

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. Generała Broni Karola Szturca

KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ

Egz. Nr *274*

plk dypl. prof. A. MADEJSKI

OPERACJA ZACZEPNA ARMII OGÓLNOWOJSKOWEJ W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. Broni K. Szturca
27700

REMBERTÓW

CZERWIEC

1963



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ

~~XXXXXXXXXX~~
Egz. Nr 274

plk dypl. prof. A. MADEJSKI

OPERACJA ZACZEPNA ARMII OGÓLNOWOJSKOWEJ
W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOŁY
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. Broni K. Świerczewskiego

27700

REMBERTÓW

CZERWIEC

1963

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im.gen.broni K. Świerczewskiego

KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ

"ZATWIERDZAM"
SZEF KATEDRY TO I SZT.OPER.

Egz.nr.... 274

płk dypl.prof. J. KURNIEWICZ

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im.gen.broni K. Świerczewskiego

27700

Opiekas. pmt 12357 R

płk dypl. prof. A. MADEJSKI

OPERACJA ZACZEPNA ARMII OGÓLNOWOJSKOWEJ W POCZĄTKOWYM
OKRESIE WOJNY



W S T Ą P :

Podstawowym celem polityki państw obozu socjalistycznego, a więc i naszego kraju, jest powszechny i trwały pokój, pokojowe zwycięstwo socjalizmu. Nasz główny front walki - to front walki - to front rozwoju gospodarczego, rozwoju człowieka, front pokojowy". Jednakże agresywna polityka państw imperialistycznych, polityka zimnej wojny i wyścigu zbrojeń zmusza obóz socjalistyczny do stałego rozwijania, unowocześniania i utrzymywania sił zbrojnych na poziomie zdolnym ostudzić zapalony wojenne wroga.

Rozwój nowoczesnych środków walki, a szczególnie broni jądrowej i raketowej, nieuchronnie prowadzi do sytuacji, w której wojna musi stać się absurdem i aktem nieodpowiedzialnego szaleństwa ze strony napastnika. Środki masowego niszczenia już obecnie tak rozwinęły się ilościowo i jakościowo, że zastosowane masowo są w stanie doprowadzić do wyniszczenia całych krajów i spowodowania wręcz nieodwracalnych skutków natury biologicznej. A przecież rozwój nie został powstrzymany, a nawet przybiera na sile. Fakt ten staje się coraz bardziej oczywisty, nawet dla "świata" imperialistycznego.

Nie chcąc zrezygnować z wyścigu zbrojeń i prób nacisku "z pozycji siły" oraz ze starej metody rozwiązywania konfliktów w drodze wojny, kraje imperialistyczne próbują znaleźć rozwiązanie w teorii wojen tzw. ograniczonych. Jednakże teoria ta w odniesieniu do ewentualnej wojny agresywnej z obozem państw socjalistycznych jest oczywistym nonsensem i może mieć wyłącznie wartość jednego z elementów zacieklej, bezkolejowej, propagandy wojennej i antykomunistycznej, zatruwającej umysły ludzkie.

Jest rzeczą oczywistą, że w obecnej sytuacji na świecie napisać na kraje socjalistyczne nieuchronnie musi spowodować wojnę powszechną, obejmującą całą lub prawie całą kulę ziemską, wojnę termojądrową ze wszystkimi jej długotrwałymi następstwami. Do takiej wojny muszą więc być przygotowywane siły zbrojne obozu państw socjalistycznych, aby zdolne były spełnić powierzone im zadania.

Charakter przyszłej ewentualnej wojny uzależniony jest głównie od poziomu i tempa dalszego rozwoju nowoczesnej broni, przede wszystkim zaś broni jądrowej i raket. Rozwój ten doprowadził już obecnie do zmian rewolucjonizujących warunki działań wojennych. Broń raketowo-jądrowa stała się głównym środkiem niszczenia. Dzięki rozwojowi tej broni ogromnie wzrosło znaczenie środków będących

w bezpośredniej dyspozycji kierownictwa strategicznego.

W Związku Radzieckim powstały strategiczne wojska raketowe i już obecnie zajęły miejsce nie tylko samodzielnego, ale również głównego rodzaju sił zbrojnych, podstawowego środka Naczelnego Dowództwa osiągnięcia głównych celów wojny. Broń raketowa została również wprowadzona na uzbrojenie innych rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Ogromne możliwości broni raketowo-jądrowej stanowią podwalinę wszystkich głównych zasad i koncepcji współczesnej sztuki wojennej obozu państw socjalistycznych. Na potęgę i niezawodności tych środków bazuje współczesna "generalna strategiczna koncepcja udaremnienia agresji imperialistycznej i uchwycenie inicjatywy strategicznej od pierwszych chwil wojny"^{1/}, w wypadku gdyby wójnę tę narzucono naszymu obozowi.

Wojska raketowe dysponują już obecnie tak wielkimi możliwościami ogniowymi, że są w stanie rozbić dowolny cel, bez względu na jego wielkość i położenie. Jednakże nawet te możliwości nie predysponują broni raketowo-jądrowej do miana broni absolutnej. Osiągnąć zwycięstwo nad silnym wrogiem, zniszczyć jego siły zbrojne a jednocześnie zapewnić własnej ludności, gospodarce, kulturze, możliwość przetrwania wojny można tylko przy pełnym wykorzystaniu wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk, tylko przy harmonijnym i pełnym wykorzystaniu wszystkich militarnych, ekonomicznych i moralnych sił obozu socjalistycznego. Pozostałym rodzajom sił zbrojnych i rodzajom wojsk przypada przede wszystkim rola pełnego i szybkiego wyzyskania niszczących skutków działania broni raketowo-jądrowej i ostatecznego zniszczenia sił zbrojnych nieprzyjaciela.

W tych warunkach operacje zaczepne stały się, szczególnie w warunkach początkowego okresu wojny podstawowym rodzajem współczesnych operacji lądowych, jako operacji stosowanych celowo i planowo. Uchwycenie inicjatywy strategicznej od pierwszych chwil wojny zależy bowiem nie tylko od wojsk raketowych i masowo stosowanej broni jądrowej, ale również od szybkości i skali wykorzystania skutków jej działania przez wojska.

Nasze Siły Zbrojne zajmują w systemie obronnym obozu państw socjalistycznych miejsce, określone strategicznym położeniem naszego kraju. Na skutek tego i dzięki temu interesować nas musi głównie

1/ "Niektóre zasadnicze problemy rozwoju obronności PRL". Wyd. MON, Warszawa, kwiecień 1962 r. str. 30.

problematyka działań bojowych wojsk, stanowiących drugi operacyjny rzut^{x/} tej części sił zbrojnych naszego obozu, której głównym zadaniem jest udaremnienie zaskakującego uderzenia, uchwycenie inicjatywy i osiągnięcie najbliższego strategicznego celu wojny. Z tych samych względów przede wszystkim interesować nas powinny działania na północnym kierunku strategicznym. Koncentrowanie się na problematyce operacji zaczepnych na tym kierunku jest podyktowane ponadto faktem, że nasi przypuszczalni przeciwnicy, z jednej strony dysponują potężną i nowoczesną marynarką wojenną, której środki wykorzystują głównie na obszarach, nadmorskich, a z drugiej strony związani są ze swą bazą wojenno-ekonomiczną i odwodami głównie poprzez rejony nadmorskie. Skuteczność działań wojsk na strategicznych nadmorskich kierunkach może więc mieć wyjątkowo duże znaczenie dla efektów działań bojowych na całym kontynencie.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DZIAŁAŃ BOJOWYCH WOJSK W POCZĄTKOWYM OKRESIE WSPÓŁCZESNEJ WOJNY

Początkowy okres wojny to okres, w którym obydwie strony, będące w stanie wojny, dążą do zrealizowania pierwszych celów strategicznych. Obejmuje on zespół operacji lądowych, morskich i powietrznych oraz przedsięwzięć politycznych, ekonomicznych i wojskowych, przeprowadzanych od momentu pierwszego starcia, aż do przełomu strategicznego w wojnie t.j. aż do powstania jakościowo nowej sytuacji strategicznej.

Przebieg i rezultaty działań bojowych wojsk w tym okresie w przeszłości miały poważny wpływ na przebieg i rezultaty całej wojny. W okresie drugiej wojny światowej wpływ ten był nawet bardzo duży. Nigdy jednakże nie był on tak ogromny jak współcześnie.

"Mimo niebywałego rozmachu przestrzennego ewentualnej przyszłej wojny ogromna siła rażenia stosowanych w niej środków, masowość jej użycia i szybkość przenoszenia na międzykontynentalne odległości oraz maksymalne napięcie sił społeczeństw - mogą spowodować, że czas trwania wojny będzie stosunkowo krótki. Biorąc pod uwagę decydujące we współczesnej wojnie czynniki, można by sądzić, że czas jej trwania nie przekroczy kilku miesięcy, lub nawet tygodni, jednakże ze względu na klasowy charakter przyszłej wojny i ogromną moc militarną dwóch przeciwstawnych systemów powinniśmy przygotowywać nasze siły

x/ Pojęcie "drugi operacyjny rzut" zastosowano umownie dla podkreślenia tej okoliczności, że wojska operacyjne Sił Zbrojnych PRL rozlokowane są obecnie w głębi terytorium bloku państw socjalistycznych, za wojskami radzieckimi, stacjonującymi w NRD i za wojskami NRD.

zbrojne iicały naród również do wojny długotrwałej^{2/}.

Jeżeli olbrzymia potęga nowoczesnej broni każe brać pod uwagę możliwość krótkotrwałej wojny, a więc możliwość rozbicia przeciwnika w krótkim czasie, mimo że siły jego są nieporównywalnie większe niż kiedykolwiek w przeszłości, to nie ulega wątpliwości, że początkowy okres wojny należy współcześnie uznać za okres decydujący o przebiegu i rezultatach końcowych całej wojny. Warto przy tym dodać, że dążność do uzyskania zwycięstwa w krótkim czasie jest zupełnie zrozumiała i oczywista i niewątpliwie w tym celu przedsięwzięte muszą być wszystkie możliwe środki. Oznacza to, że od samego początku użyte być mogą z ogromną intensywnością wszystkie siły i środki walki, będące w dyspozycji zainteresowanych państw i obozów, działania rozwinąć się mogą z ogromną gwałtownością, zdecydowaniem, pośpiechem.

Ogromna siła współczesnych broni i dążność do zadania przeciwnikowi szybkiego uderzenia, o ile zdolnej przesądzić wynik wojny, stwarzają sytuację, w której:

- po pierwsze - wojna może wybuchnąć bez wypowiedzenia, znienacka, po ewentualnym krótkim okresie zwiększonego napięcia i zagrożenia lub nawet bez tego okresu;
- po drugie - zachodzi konieczność utrzymywania w stałej gotowości bojowej wojsk raketowych, obrony powietrznej i lotnictwa oraz Marynarki Wojennej, a również wojsk lądowych, wchodzących w skład pierwszego rzutu strategicznego, głównie zaś wojsk rzutu osłony.

Stopień gotowości tych wojsk musi być tak wysoki, aby możliwą była realizacja koncepcji udaremnienia napadu i przejęcia inicjatywy od początku wojny.

Wszystko to wyraźnie rzutuje na charakter i właściwości działań bojowych wojsk w tym decydującym okresie wojny. Już od momentu wybuchu wojny zaangażowane mogą być w działaniach główne siły wojsk raketowych, lotnictwa i marynarki wojennej, masowo stosujących broń atomową i termojądrową oraz ewentualnie chemiczną. Natomiast ilości związków ogólnowojskowych, zaangażowanych w pierwszych operacjach lądowych, będą raczej ograniczone do wojsk kadrowych, stale utrzymywanych w podwyższonej gotowości bojowej. W tych warunkach pole bitwy charakteryzowało się będzie ogromnym nasyceniem ognia przy stosunkowo małych taktycznych i operacyjnych gęstościach wojsk. Przy tym wojska te, realizując dążność do pełnego wyzyskania niszczących skutków broni masowego rażenia, będą

2/ Tamże, str. 31-32.

wykorzystywały całą wielką szybkość i siłę swego nowoczesnego sprzętu dla zdecydowanego natarcia, a w obawie przed bronią jądrową przeciwnika, działać będą w dużym rozśrodkowaniu sił. Należy również oczekiwać z obu stron wielkiej intensywności i głębokości działania desantów powietrznych i powietrzno-morskich oraz dużej aktywności jednostek dywersyjno - rozpoznawczych. W rezultacie: - działania prowadzone będą na poszczególnych kierunkach, często odległych od siebie i na dużą głębokość; wystąpi stałe zjawisko braku ciągłego frontu, a co za tym idzie zagrożenie odsłoniętych z reguły skrzydeł i tyłów /ze względu na brak bezpośredniej styczności z sąsiadami/ oraz możliwości głębokiego przenikania całych oddziałów i związków głęboko w ugrupowanie przeciwnika; głębokość jednocześnie toczonych walk i bitew będzie bardzo duża.

Znaczne ilości nowoczesnych środków walki /środki masowego rażenia, rakiety, lotnictwo/ oraz jednostek dywersyjnych i powietrzno-desantowych użyte będą dla atakowania życiowo ważnych obiektów w głębi terytorium walczących stron. Już od początku wojny wykonane zostaną prawdopodobnie potężne w swej niszczącej sile uderzenia na zasadnicze centra przemysłowe, administracyjne, polityczne, komunikacyjne, obiektem uderzeń będą ponadto wszystkie lub co najmniej znaczna ilość urządzeń komunikacyjnych /lotniska, węzły łączności, mosty, węzły dróg kołowych i kolejowych/ itp.

W efekcie nie wystąpi więc dotychczas spotykany w minionych wojnach wyraźny podział na strefę frontową, w której intensywność oddziaływania przeciwnika jest duża i zaplecze, nieatakowane lub atakowane stosunkowo słabiej i znacznie słabszymi siłami. Działania bojowe obejmą całe lub prawie całe terytoria walczących państw, całą ludność oraz wojska, bez względu na rejon ich rozlokowania i odległość od nieprzyjaciela.

Skuteczność zmasowanych uderzeń broni raketowo-jądrowej i lotnictwa, ogromny pośpiech, spowodowany dążnością do pełnego wyzyskania skutków uderzeń bmar, wielkie ruchowe możliwości wojsk i ich siła, wszystko to doprowadzi do ogromnego wzrostu gwałtowności i szybkości rozwoju sytuacji na wszystkich szczeblach dowodzenia, a z drugiej strony spowoduje nieuchronne zakłócenia systemu dowodzenia, tym większe, że co najmniej możliwymi są również poważne uszkodzenia systemu łączności i zniszczenie niektórych dowództw i sztabów. W tych warunkach dowódcy wszystkich szczebli staną wobec konieczności podejmowania doniosłych decyzji z własnej inicjatywy, bez możliwości uzyskania akceptacji przełożonego, porozumienia się z sąsiadami i na podstawie z reguły bardzo fragmentarycznych danych o

położeniu. Współcześnie, oczekiwanie z decyzją na pełne wyjaśnienie sytuacji jest zazwyczaj nie do przyjęcia, gdyż po pierwsze uniemożliwia wyzyskanie skutków zmasowanych uderzeń¹⁾ własnej bmar, wykonywanych natychmiast po wybuchu wojny, a po drugie - oznacza stabilizację położenia własnych wojsk, stanowiących cel dla bmar npla. Dowódcy muszą więc decydować się szybko. "Na zarzuty zasługuje nie ten, kto dążąc do zniszczenia nieprzyjaciela nie osiągnął swego celu, ale ten, kto bojąc się odpowiedzialności przejawiał beczynność i nie wykorzystał w dogodnym momencie wszystkich sił i środków dla osiągnięcia powodzenia w walce^{3/}" - to regulaminowe stwierdzenie odpowiada chyba najbardziej warunkom początkowego okresu współczesnej wojny.

Trudności dowodzenia i wynikającą stąd konieczność przejawiania inicjatywy przez wszystkich dowódców, potęguje dodatkowo duże rozproszenie wojsk, szczególnie na szczeblach dowodzenia od dywizji wzwyż oraz ewentualna konieczność pokonania przez wojska dużych odległości od rejonów dyslokacji pokojowej /rejonów alarmowych/ do rubieży styczności bezpośredniej z nieprzyjacielem, w niewątpliwym ogniu "niewidzialnego" przeciwnika, bez możliwości stoczenia z nim walki. Rozległe i szybkie przegrupowanie wojsk na duże odległości jest jedną z szczególnych właściwości działań bojowych wojsk w warunkach początkowego okresu współczesnej wojny, odnoszącą się szczególnie do wojsk stanowiących "drugi rzut operacyjny", a więc w całej rozciągłości również do wojsk operacyjnych Polskich Sił Zbrojnych. W tych warunkach powodzenie w pierwszych operacjach zaczepnych zależy głównie od szybkości i sprawności przegrupowania wojsk z głębi terytorium.

Trudności działań wojsk w początkowym okresie wojny mogą być niepomiaralnie spotęgowane wówczas, gdy zaskoczenie wojną zmusi do uzupełnienia stanów wojsk oraz tworzenia z mobilizacji jednostek brakujących w warunkach silnego oddziaływania npla, paraliżującego być może na obszarze kraju, przedsięwzięcia organizacyjno-mobilizacyjne. W takiej szczególnie sytuacji bardzo łatwo o zerwanie kontaktu z tyłami, przerwy w dowozie środków materiałowych i spotęgowanie się do ogromnych rozmiarów trudności w udzielaniu pomocy i w ewakuacji możliwej, wielkiej ilości rannych.

Wszystko to wywoła niewątpliwie ogromny wstrząs psychiczny, jaki musi odczuć zarówno stan osobowy sił zbrojnych jak i ludność cywilna, bez względu na oddalenie od rubieży bezpośredniej styczności

z przeciwnikiem. Wstrząs ten może wywołać efekty o bardzo daleko idących skutkach, a w szczególności:

- sparaliżować rozsądną i efektywną działalność niektórych dowództw i organów administracji państwowej, a szczególnie transportu, przemysłu, łączności i bezpieczeństwa wewnętrznego oraz porządku publicznego;
- spowodować masowe i żywiołowe ruchy ludności, szczególnie miejskiej, szukającej bardziej bezpiecznego /w jej mniemaniu/ schronienia, utrudniające realizację ważnych przedsięwzięć obronnych.

Skutki tego wstrząsu, w odniesieniu do stanu osobowego sił zbrojnych, spotęgowane mogą być poważnie na skutek braku praktyki bojowej.

Ponadto już pierwsze chwile wojny postawią wszystkich, a szczególnie dowódców, wobec faktów, odmiennych od ich własnych "przedwojennych" założeń, ocen i przypuszczeń. Ta konfrontacja "przedwojennej" teorii z praktyką, powodująca być może natychmiastową konieczność umiejętnego dostosowania się do nowych, nieprzewidzianych warunków może być przy tym bardzo trudna, szczególnie wówczas gdy rzeczywistość okaże się znacznie gorsza od oczekiwanej i wymagać będzie łamania wypracowanych uprzednio zasad organizacji i prowadzenia działań.

U większości ludzi występuje zazwyczaj w takich okolicznościach obawa przed nieznanym, która może być bardzo silna i utrudniać stosowanie rozsądnych przedsięwzięć.

Rzecz oczywista, że rozmiary wstrząsu psychicznego, wywołanego potęgą uderzeń nowoczesnych broni oraz rozmiarami strat i zniszczeń i skutki tego wstrząsu będą tym mniejsze, im:

- 1 - większa będzie świadomość i moralne oraz materialne przygotowanie się kraju i społeczeństwa do wojny rakietowo-jądrowej;
- 2 - mniejszą okaże się dysproporcja między teorią i praktyką współczesnej wojny oraz lepsze będzie teoretyczne, a szczególnie praktyczne przygotowanie sił zbrojnych do działań bojowych w warunkach nowoczesnej wojny;
- 3 - skuteczniejszymi będą przedsięwzięcia obrony powietrznej naszego obozu i pierwsze amosowane uderzenia własnej broni rakietowo-jądrowej, szczególnie zaś środków strategicznych, na agresora;
- 4 - większa będzie odporność psychiczna, zdecydowanie, inicjatywa i zdolności organizatorskie dowódców i sztabów wszystkich szczebli dowodzenia oraz organów administracji państwowej. Z tego punktu widzenia wydaje się, że mniej niebezpiecznym jest pewne ewentualne przecenienie skuteczności uderzeń przeciwnika, niż ich niedocenianie,

mniej niebezpiecznym jest pewna przesada w stwarzaniu trudnych sytuacji w warunkach ćwiczebnych aniżeli unikanie tych sytuacji.

II. ROZMACH PIERWSZEJ ARMIJNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEJ WOJNY

Każdy rodzaj sił zbrojnych, każdy rodzaj wojsk, każdy związek wojsk ma do spełnienia w operacji określoną rolę. Armia ogólnowojskowa, będąc podstawowym operacyjnym związkiem wojsk lądowych również spełnia w operacji wyższego szczebla określoną rolę, która w warunkach przeciętnych może ogólnie rzecz biorąc polegać głównie na wykorzystaniu skutków zmasowanych uderzeń rakietowo-jądrowych, wykonanych środkami strategicznymi i frontowymi, dobiciu ocalałych sił przeciwnika i opanowaniu jego terytorium w celu pozbawienia go możliwości wykorzystania tego terytorium w dalszych działaniach. Rzecz jasna, ta ogólna rola armii ogólnowojskowej może ulegać pewnym, niekiedy zasadniczym zmianom w zależności od konkretnych warunków. Ewentualna zmiana roli armii w operacji musi oczywiście pociągać za sobą istotne zmiany w rozmachu jej operacji, gdyż wyniknie zawsze na gruncie zmiany ogólnego celu jej działania.

Rozmach operacji określany jest przez zespół wskaźników, charakteryzujących daną operację. Należy do nich zaliczyć: głębokość i czas trwania operacji; ilości sił i środków walki zaangażowane w operacji; szerokość pasa działania wojsk; uzyskane tempo działań.

Rozmach operacji jest uwarunkowany z jednej strony konkretnymi możliwościami wojsk, biorących w niej udział, a z drugiej strony aktualnymi potrzebami, wynikającymi z dążności do uzyskania maksymalnie dużych rezultatów działań bojowych. Sprecyzowanie konkretnego celu operacji, odpowiadającego operacyjnemu zamiarowi wyższego dowódcy i w sposób bezpośredni dyktującego wielkość rozmachu danej operacji jest efektem wzajemnego zrównoważenia możliwości i potrzeb przez wyższego dowódcę.

Celem pierwszej armijnej operacji zaczepnej jest zazwyczaj /w warunkach przeciętnych/ rozbitcie i ewentualnie zniszczenie wojsk npla na całą głębokość ich operacyjnego ugrupowania, zerwanie całokształtu przedsięwzięć mobilizacyjnych na określonym obszarze terytorium przeciwnika, zapewnienie warunków do szybkiego rozwinięcia uzyskanego powodzenia w dalszych działaniach zaczepnych w dużym tempie i na wielką głębokość.

Przeciętna głębokość pierwszej armijnej operacji zaczepnej obejmować więc powinna co najmniej całą głębokość operacyjnego ugrupowania wojsk nieprzyjaciela. Na nadmorskim kierunku strategicznym zachodnio - europejskiego TDW główne siły wojsk NATO rozmieszczone są głównie na terytorium NRF, a więc na głębokość przeciętnie do 350 km od granicy z NRD. Część tych sił znajduje się również na terytorium Holandii, Belgii i Danii. Zamiary operacyjne większości ćwiczeń wojsk NATO przewidują utrzymanie rubieży rzeki Ren lub ostatecznie nawet bliżej i następne przejście siłami głównymi grup armii do przeciwnatarcia. Oznacza to, że w wypadku wojny przewiduje się rozmieszczenie znacznej części tych sił za rubieżami ostatecznego oporu, a więc nawet za rubieżą rzeki Ren, tj. w odległości do 400 km, a być może nawet głębiej. Istnieje więc uzasadniona potrzeba szybkiego wykorzystania skutków zmasowanych uderzeń broni raketowo-jądrowej i wykonania uderzenia wojskami lądowymi w jednej operacji, na głębokość rzędu 400 km, a nawet ewentualnie jeszcze więcej.

"Głębokość operacji może niekiedy wynikać także z innych przesłanek. Na przykład celem operacji armii działającej w kierunku Cieśnin Duńskich może być opanowanie tych cieśnin i otwarcie Marynarce Wojennej drogi na Morze Północne i Atlantyk. Głębokość takiego działania uzależniona musiałaby być nie tylko głębokością ugrupowania operacyjnego npia, ale warunkami terenowymi i osiągnięciem ^{-by} 500 km /odległość od granicy NRD - NRF w rejonie Szwerin do przylądka Greneña w linii prostej wzdłuż półwyspu Jutlandii/. W konkretnych uzasadnionych przypadkach głębokość pierwszej armijnej operacji zaczepnej może być oczywiście mniejsza.

Możliwości zaczepne armii wynikają głównie z ilości i rodzajów dyspozycyjnych środków masowego rażenia, z jej składu organizacyjnego, poziomu wyszkolenia i morale stanu osobowego, poziomu technicznego wyposażenia oraz siły i skuteczności uderzeń wojsk i środków wspierających armię lub z nią współdziałających w osiągnięciu celu operacji.

W przeciętnych warunkach początkowego okresu współczesnej wojny w skład armii mogą wchodzić:

- jedna brygada rakiet operacyjno-taktycznych /BROT/ w składzie dwóch-trzech dywizjonów po dwie - a być może w przyszłości po trzy wyrzutnie;
- cztery-pięć dywizji zmechanizowanych i ewentualnie pancernych, dysponujących organicznymi dywizjonami rakiet taktycznych;
- ewentualnie pułk rakiet przeciwlotniczych;

- armijne, a ponadto ewentualnie przydzielone jednostki artylerii ciężkiej, przeciwlotniczej i przeciwpancernej;
- armijne oddziały i związki wojsk inżynierskich /saperów, pontonowe, desantowo-przeprawowe, budowlane itp/ a ponadto ewentualnie przydzielone bataliony saperów/;
- armijne i przydzielone jednostki wojsk chemicznych;
- ewentualne armijne i przydzielone jednostki śmigłowców i lotnictwa specjalnego.

Dla potrzeb pierwszej operacji zaczepnej armia otrzyma rzecz jasna odpowiednią do charakteru zadań i możliwości wyższego szczebla, ilość jednostek amunicji jądrowej i chemicznej. Ze względu na ogromne znaczenie broni atomowej i chemicznej dla osiągnięcia powodzenia i gwałtowny jej rozwój zarówno jakościowy jak i ilościowy, w chwili obecnej nie przewiduje się żadnych norm przydziału i wsparcia. Wyraźną jest jednak tendencja wzrostu. I tak w czasie ćwiczeń w roku 1960 przeciętnie przydzielano armii na operację zaczepną 20-30 jednostek amunicji jądrowej, a w roku 1962 przeciętnie 30-40 jednostek amunicji jądrowej i około 50 rakiet z głowicami chemicznymi, o sile rażenia niewiele ustępującej wybuchom atomowym. Z ogólnej ilości jednostek amunicji atomowej przeciętnie około 70-80% przypadają na rakiety taktyczne i operacyjno-taktyczne, wyrzucane z wyrzutni organicznych jednostek rakietowych dywizji i armii, a pozostała ilość - to bomby lotnicze z zagwarantowanym zrzutem według decyzji dowódcy armii.

Ponadto w toku operacji zaczepnej armia wykorzystywać powinna skutki potężnych uderzeń jądrowych i chemicznych, wykonywanych przy pomocy wojsk rakietowych i lotnictwa wyższego szczebla dowodzenia na wojska i ważne obiekty, znajdujące się na terytorium nieprzyjaciela.

Niemalym ^{armijnej} /w operacji zaczepnej/ jest również udział lotnictwa, pozostającego w dyspozycji dowódcy wyższego szczebla, ale współdziałającego z wojskami armii i wspierającego ich działania, a szczególnie lotnictwa rozpoznawczego, myśliwsko-szturmowego, myśliwskiego, bombowego i transportowego /w tym również śmigłowców/. Podobnie ogromną rolę w szybkim osiągnięciu celu operacji armijnej mogą i powinny spełnić powietrzne i powietrzno-morskie desanty operacyjne i ewentualnie taktyczne, organizowane i realizowane siłami i środkami Frontu na kierunku działania armii oraz uderzenia rakietowo-jądrowe wykonywane ewentualnie na rzecz armii siłami i środkami Marynarki Wojennej.

Wymienione wyżej orientacyjnie ilości sił i środków, biorących udział w operacji armijnej w przeciętnych warunkach początkowego okresu współczesnej wojny stanowią ogromną siłę. Podstawą tej siły uderzeniowej jest broń raketowo-jądrowa oraz ogromny zasięg i szybkość oraz zwiększona siła ognia wszystkich konwencjonalnych środków walki, będących na wyposażeniu wojsk armii. W tych warunkach zupełnie zrozumiałymi stają się współczesne tendencje do ograniczenia ilościowego składu zarówno armii jak i wszystkich, wchodzących w jej skład związków i oddziałów ogólnowojskowych oraz konwencjonalnych rodzajów wojsk. Wojska nadmiernie rozbudowane nigdy nie będą bowiem miały szybkości koniecznej dla pełnego wyzyskania skutków działania broni.

Między głębokością operacji, ilością sił i środków biorących w niej udział, a szerokością pasa armii w operacji istnieje określona współzależność. Szerokość pasa armii musi, rzecz jasna, zamykać się w granicach, które zapewniają armii możliwość osiągnięcia celu operacji w nakazanym terminie i przy możliwie małych stratach. Nadmiernie szeroki pas natarcia grozi niepożądanym stopniem rozrzedzenia wojsk, a szczególnie ognia raketowo-jądrowego na zbyt dużą ilość obiektów, może więc być przyczyną braku sił. Nadmiernie wąski pas może stać się przyczyną niepowodzenia na skutek:

- zwiększonego do niepożądanych rozmiarów stopnia zagęszczenia wojsk i nieuchronnego następstwa tego faktu w postaci ogromnych i zupełnie niepotrzebnych strat;
- skrópowania możliwości stosowania w toku operacji szybkiego i szerokiego manewru, niezbędnego dla pełnego wykorzystania niszczącego działania własnej broni, pokonania stref skażonych i trudnodostępnych oraz wyminięcia opór w npl, których załamania nie jest koniecznym dla szybkiego działania w głąb jego terytorium;
- zwiększenie możliwości szybkiego lokalizowania lub skanalizowania działań armii przez aktywne przeciwdziałanie npla.

W warunkach współczesnych szerokość pasa natarcia wojsk w sposób szczególny uzależniona jest od możliwości broni masowego rażenia, przewidzianej do wykorzystania w operacji. Ilości dywizji i konwencjonalnych rodzajów wojsk mają współcześnie również istotne znaczenie, jednakże nie jest już ono decydującym. To przesuwanie się "punktu ciężkości" w kierunku broni masowego rażenia wyraźnie daje się zaobserwować na przestrzeni ostatnich lat. Na przykład jeszcze w 1960 r. przewidywano, że przy 20-30 jednostkach amunicji

jądrowej i 5-7 dywizjach zmechanizowanych oraz pancernych w armii, przeciętna szerokość pasa natarcia armii powinna mieścić się w granicach około 50 - 80 km. A w wytycznych do szkolenia operacyjnego na 1962 r. wielkości te wyglądały następująco: 30-40 jednostek amunicji jądrowej, 4-5 dywizji zmechanizowanych i ewentualnie pancernych i przeciętnie około 100-120 km szerokości pasa natarcia armii. Warto przy tym dodać, że w kilka miesięcy po ukazaniu się tych wytycznych, ukazały się "materiały do szkolenia operacyjnego", w których podane są wielkości obrazujące szerokość pasa natarcia Frontu. Z analizy tych wielkości wynika, że tendencje poszerzenia pasów natarcia wojsk są w dalszym ciągu jak najbardziej aktualne^{4/}.

W operacjach zaczepnych, szczególnie na kierunku nadmorskim, poważny wpływ na szerokość pasa natarcia armii i wchodzących w jej skład związków wywiera teren. W zależności od warunków terenowych rozbieżności między wielkościami zakładanymi w teorii, a rzeczywistością, mogą być nawet bardzo duże. Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że np. szerokość półwyspu Jutlandia w niektórych miejscach nie przekracza 50 km, lub że np. Zalew ZIUDER-ZEE w Holandii wrzyna się w kontynent na głębokość około 100 km. Tak więc w pierwszym wypadku faktyczna szerokość pasa natarcia armii w stosunku do wielkości zakładanych w teorii, ulec musi znacznemu zawężeniu, a w drugim - niewątpliwemu wyraźnemu poszerzeniu.

Z ilości dywizji, wchodzących w skład współczesnej armii wynika, że w pierwszym jej rzucie może początkowo działać około dwóch - trzech związków. Oznaczałoby to, że przeciętnie na dywizję wypadłby pas o szerokości rzędu nawet 40-60 km. Z kolei drogą można by wyprowadzić, że pułk działałby w pasie nawet do 30 km, a dalej, że batalion - w pasie do 15 km itd. Byłby to jednak oczywisty nonsens. Takie prymitywne "zastosowanie" rachunku nie ma nic wspólnego ze zdrowym rozsądkiem i rzeczywistym rozumieniem rewolucyjnych zmian, jakie dokonują się we współczesnej teorii sztuki wojennej.

Jest bowiem oczywistą rzeczą, że:

- stopień rozśrodkowania wojsk nie może być stały, jako że musi być dostosowany do potrzeb opbmar z jednej i do siły niszczącego oddziaływania własnej bmar na npla z drugiej strony;
- możliwości rozśrodkowanego działania wojsk w walce są ograniczone - im niższe szczeble dowodzenia ono obejmie, tym skuteczność ich uderzenia będzie mniejsza.

4/ "Materiały do szkolenia operacyjnego". Wyd. MON, Warszawa, kwiecień 1962 r. str. 20.

Wynika zaś z tego, że rozpiętość granic możliwego rozśrodkowania pododdziałów, oddziałów i związków ogólnowojskowych, pancer- nych i innych rodzajów wojsk w walce może być bardzo duża, ale tym nie mniej ograniczona ich rzeczywistymi możliwościami wykonania zadania.

W szerokim pasie współczesnego natarcia musi więc wystąpić stały brak ciągłego frontu nacierających wojsk i działania na kierunkach, w zależności od konkretnych warunków, występujące na szczeblach dowodzenia od batalionu, a nawet kompanii i wyjątkowo plutonu, aż do dywizji. Na którymś z tych szczebli dowodzenia prymitywny rachunek nie może więc znaleźć "zastosowania".

Długotrwałość operacji zaczepnej armii uzależniona jest od jej głębokości i od średniego, uzyskanego w operacji, tempa działań wojsk. Tempo natarcia nigdy nie było i nie może być wielkością stałą, zależy bowiem od wielu, przeciwstawnych sobie, czynników, występujących w różnych operacjach w różnej skali, w różnych proporcjach i nasileniu. W szczególności tempo natarcia wojsk zależy od: siły i skuteczności ognia nacierających wojsk; technicznych możliwości środków transportu oraz stopnia przewagi, uzyskanej nad nieprzyjacielem i to w najszerszym tego słowa znaczeniu /przewagi ilościowej i jakościowej sprzętu bojowego i stanu osobowego; przewagi materialnej i moralnej; przewagi zaskoczenia i położenia zarówno na początku jak i w toku operacji; przewagi inicjatywy, wytrzymałości, wyszkolenia, zdolności dowódców i sztabów itd, a także od sposobów i skali obustronnego użycia broni i sytuacji skażeń. Ponadto tempo operacji uzależnione jest rzecz jasna od charakteru rzeczywistych zamierzeń przeciwnika /może on zupełnie celowo szybko wycofywać się, dążąc do wciągnięcia nacierającego w wybrany obszar dla późniejszego jego zniszczenia/, warunków terenowych, klimatycznych itd.

Wszystkie te czynniki mogą w rzeczywistości przybierać przeróżne układy, istotne dla końcowego rezultatu - uzyskanego tempa operacji. Dlatego też określenie średniego tempa współczesnych operacji zaczepnych jest bardzo trudne. Niewątpliwym jest - po pierwsze, że ogromna siła rażenia nowoczesnych środków walki może w konkretnych wypadkach doprowadzić do pełnego rozbicia przeciwnika. Wówczas czynnikami hamującymi mogłyby być głównie trudności terenowe, zniszczenia, trudności zaopatrywania wojsk, ewentualne błędy dowodzenia itp. Wówczas tempo natarcia własnych wojsk mogłoby być bardzo duże, nie wiele odbiegające od wydolności marszowej wojsk. Jednakże tymi samymi środkami dysponuje również nieprzyjaciel. Nie są więc wykluczonymi sytuacje, w których wojska nie będą w stanie uzyskać dużego tempa

natarcia i to nawet wówczas, gdy przeciwnik na kierunku ich działania będzie rozbity - czynnikiem hamującym natarcie może być bmas npla dostarczane na cel przy pomocy rakiet i lotnictwa. Wynika z tego, że w operacjach zaczepnych przyszłej ewentualnej wojny tempo natarcia wojsk będzie przede wszystkim wysoce nierównomierne, będzie więc przyczyniać się do wzrostu gwałtowności rozwoju sytuacji taktycznej i operacyjnej.

Niewątpliwym jest - po drugie - że współczesne wojska zmechanizowane i pancerne dysponują wielkimi możliwościami ruchomymi, nawet w terenie zniszczonym i pociętym licznymi przeszkodami wodnymi. Jeżeli w przeszłości, w warunkach drugiej wojny światowej, wydolność marszowa głównej masy wojsk nie przekraczała 40-45 km na dobę, to współcześnie sięga ona 200 - 250, a nawet 300 km/dobę. Ponadto istnieje współcześnie możliwość wykorzystania znacznych ilości transportu powietrznego zarówno dla przerzutu wojsk w bitwie i operacji jak i do dowozu, dowodzenia, prac inżynierskich itd. o znacznie wyższych jeszcze możliwościach ruchowych.

Z rozważań tych wynika, że w warunkach współczesnej operacji zaczepnej możliwymi są okresy bardzo szybkich działań /rzędu nawet 150-200 km/dobę/ oraz okresy gwałtownego spadku tempa do wielkości zupełnie znikomych. Jeżeli by założyć równą częstotliwość tych krańcowych sytuacji to można by przyjąć, że średnie tempo operacji może współcześnie dochodzić nawet do 80-100 km na dobę. Wydaje się, że dalsze zmiany w poglądach na wielkość możliwego współcześnie tempa operacji mogą głównie wynikać ze zmian w ocenie częstotliwości występowania obu, omówionych wyżej, możliwych, krańcowych sytuacji. Rzecz oczywista, że bez względu na ogólne poglądy co do średniego możliwego tempa, planując konkretną operację zaczepną trzeba gruntownie analizować wpływ wszystkich czynników, decydujących o wielkości tempa działań wojsk w tej operacji i za podstawę planu brać wyniki tej analizy, a nie ustalone teoretycznie wielkości, stanowiące tylko próbę uogólnienia zjawiska.

Odnosi się to również do problemu długotrwałości operacji - przy głębokości 400-500 km i tempie 80-100 km na dobę operacja armijna trwałaby 4 - 6 dób. Możliwe są jednak operacje mniej lub bardziej długotrwałe. Ponadto należy pamiętać, o tym, że armijna operacja jest tylko częścią operacji zaczepnej wojsk Frontu i po jej zakończeniu musi bez przerwy rozwinąć się następna z kolei operacja armijna. Wyjątkowo tylko wojska armii mogą nie brać udziału w dalszych działaniach zaczepnych w ramach operacji frontowej.

Wszystkie te zasadnicze wskaźniki rozmachu współczesnej armij-nej operacji zaczepnej, a więc zarówno jej głębokość, jak ilość sił i środków biorących w niej udział, szerokość pasa działań, tempo, długotrwałość operacji, należy traktować jako orientacyjne i przybliżone. Należy pamiętać o tym, że wyprowadzone są one wyłącznie na bazie rozważań i uogólnień czysto teoretycznych i /na szczęście/ nie doczekały się jeszcze egzaminu praktycznego. Potęga współczesnych broni jest tak wielka, że w konkretnym przypadku, w zależności od rezultatów użycia tych broni przez obie strony, wartości tych wskaźników mogą poważnie odbiec od przedstawionych wyżej i to zarówno w sensie dodatnim jak i ujemnym.

III. TREŚĆ ZADAŃ ARMII OGÓLNOWOJSKOWEJ W OPERACJI ZACZEPNEJ POCZĄTKOWEGO OKRESU WOJNY

Wszystkie wskaźniki rozmachu armijnej operacji zaczepnej ustala dla konkretnych działań, przełożony armii, wychodząc z celu operacji wyższego związku operacyjnego, swego zamiaru operacyjnego, ustalonych przez siebie celów operacji zaczepnych podporządkowanych mu armii, ich konkretnych możliwości i wszystkich warunków operacyjnego położenia wojsk. Wskaźniki te znajdują swój wyraz w zadaniu operacyjnym armii, sformułowanym w odpowiednich dyrektywach operacyjnych i zarządzeniach.

Koncepcja przejęcia inicjatywy strategicznej od początku wojny nawet w wypadku nagłej napaści ze strony agresora, bazująca na ogromnej sile i możliwości broni raketowo-jądrowej i lotnictwa oraz wielkiej szybkości wojsk lądowych, wymaga od wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk ogromnej szybkości w reakcji na poczynania wroga. Dążność do zwiększenia tych możliwości sił zbrojnych doprowadziła w strategicznych wojskach raketowych, lotnictwie i uderzeniowych siłach radzieckiej Marynarki Wojennej do stworzenia systemu dowodzenia i kierowania, pozwalającego na rozpoczęcie akcji zmasowanego odwetu natychmiast po stwierdzeniu zbliżania się dużych ilości lotnictwa i rakiet przeciwnika do obszaru powietrznego państw naszego obozu. Doskonałość tego zautomatyzowanego systemu jest tak wielka, że w wypadku agresji, odwetowe, zmasowane uderzenia raketowo-jądrowe na przeciwnika jest wręcz nieuchronne.

Zarówno strategiczne wojska raketowe i lotnictwo jak i wojska obrony powietrznej w okresie pokojowym mają już sprecyzowane zadania, a więc również cele ewentualnych uderzeń na wypadek agresji, stale aktualizowane, stosownie do rozwijającej się sytuacji.

Wojska operacyjne, a w tym również związki operacyjne i taktyczne tych wojsk, znajdują się w nieco odmiennej sytuacji. Odmienność ta polega na tym, że:

- obiektami działania tych wojsk są głównie wojska lądowe przeciwnika, których dyslokacja pokojowa daleko zazwyczaj odbiega od wojennej oraz od ich ugrupowania w przyszłych działaniach bojowych; wojska te dysponują znaczną szybkością i ruchliwością - stanowią więc cele szybko zmieniające w działaniach swoje położenie;
- podstawową istotą uderzenia wojsk lądowych jest połączenie w jedną całość ich ognia i ruchu, przy tym dla wyprowadzenia uderzenia muszą one z reguły dokonać przegrupowań i rozwinięcia, zajmujących dość znaczne ilości czasu;
- mimo oczekiwanej dużej intensywności działań desantowych, w swej głównej masie pierwsze rozpoczną działania bojowe jednostki położone bliżej nieprzyjaciela, a później dopiero jednostki rozlokowane w głębi własnego terytorium i to głównie już wykonywając efekty osiągnięte w działaniach przez poprzednie rzuty wojsk;

W tych oczywiście warunkach nie może być mowy o osiągnięciu takiej szybkości reakcji wojsk lądowych na poczynania przeciwnika, jak w wojskach rakietowych, lotnictwie i wojskach obrony powietrznej. Tym nie mniej dążność do maksymalnego przyspieszenia ich działań jest konieczna i uzasadniona, a przy tym w dużym zakresie możliwa. Z tego względu, poza utrzymywaniem wojsk lądowych o wysokiej gotowości bojowej - szczególnie wojsk pierwszego rzutu strategicznego, a głównie pierwszego rzutu operacyjnego i stanowiącego rzut osłony rozwinięcia sił głównych - koniecznym wydaje się być przedsięwzięcie szeregu kroków natury organizacyjnej, których podstawą jest bardziej, lub mniej sprecyzowane zadanie, a co najmniej dobra znajomość i zrozumienie zamiaru przełożonych dowódców i celu własnego działania z chwilą wybuchu wojny.

Bardziej sprecyzowane zadania mogą otrzymać w okresie pokojowym tylko wojska wchodzące w skład pierwszego rzutu operacyjnego sił zbrojnych naszego obozu. Przy tym sprecyzowanymi mogą być raczej głównie elementy przestrzenne zadania, a więc kierunki działania i rubieże, obiekty lub rejony, które należy opanować lub utrzymać w toku działań. Trudniejszą rzeczą jest sprecyzowanie sił przeciwnika, które wojska te mają rozbić lub zniszczyć lub z którymi mają stoczyć określoną walkę lub bitwę - w tym względzie muszą więc wystąpić pewne ogólniki, bazujące na przypuszczeniach do ewentualnych zamierzeń i działań nieprzyjaciela. Z tego względu zadania tych wojsk, precyzowane jeszcze w okresie pokojowym z pewnością muszą być

wariantowane i alternatywne oraz, w miarę zmian w sytuacji wojskowo-politycznej, muszą ulegać pewnym przekształceniom. Tym nie mniej wojska pierwszego rzutu mogą być jeszcze w okresie pokojowym przygotowane w pełni do natychmiastowego uderzenia w celu zapoczątkowania realizacji koncepcji przejęcia inicjatywy strategicznej od samego początku wojny, wspólnie z wojskami raketowymi i lotnictwem. Działanie tych wojsk może być jeszcze w okresie poprzedzającym wybuch wojny tak dalece zorganizowane, że mogą one właściwie rozpocząć działania natychmiast po alarmie, na sygnał otrzymany od przełożonego, a nawet bez sygnału o ile uderzenie przeciwnika stanie się oczywistym faktem. Tylko wówczas można bowiem w pełni wykorzystać zmasowane uderzenia raketowo-jądrowe, wykonane przez przełożonych z chwilą rozpoczęcia wojny i uniknąć dezorganizacji, spowodowanej ewentualnie szybkim tempem natarcia nieprzyjaciela.

Natomiast wojska, wchodzące w skład drugiego operacyjnego rzutu sił zbrojnych naszego obozu, a więc również wojska operacyjne naszego kraju, nie mogą w okresie pokojowym otrzymać sprecyzowanych zadań operacyjnych, ale mogą i powinny mieć sprecyzowane wyraźnie zadania na przegrupowanie w kierunku nieprzyjaciela, stanowiące krok wstępny dla ich celowego użycia w pierwszej operacji zaczepnej. W tym celu jednak koniecznym jest:

- rozstrzygnięcie problemu kierunku lub kierunków działania poszczególnych armii drugiego rzutu operacyjnego w pierwszej operacji zaczepnej;
- określenie możliwych warunków, jakie wytworzone mogą być w chwili wprowadzenia każdej z tych armii do bitwy;
- określenie armiom rejonów wyjściowych i czasu na dokonanie przegrupowania do tych rejonów;
- choćby alternatywne określenie ogólnego charakteru przyszłych zadań operacyjnych każdej z tych armii.

Tak więc każda armia lub okręg wojskowy, na bazie którego powstawać ma określona armia, powinna w okresie pokojowym otrzymać jeden lub kilka kierunków przewidywanego działania na wypadek wojny. Kierunki te powinny być przedmiotem szczególnego zainteresowania i studiów zainteresowanych dowódców i sztabów. Studia te powinny być bardzo gruntowne, wręcz drobiazgowo i systematyczne oraz odnosić się do wszystkich aspektów danego kierunku: wojskowych i politycznych, społecznych i ekonomiczno-gospodarczych, geograficznych i topograficznych itd. oraz rzecz jasna obejmować zarówno obszary na terytorium ewentualnego przeciwnika jak i na własnym terytorium.

W chwili wprowadzenia armii do bitwy po przegrupowaniu może zaistnieć na kierunku jej działania różnorodna sytuacja - i tak, możliwym jest, że:

- armia pierwszego operacyjnego rzutu - rzutu osłony wykorzystując zmasowane uderzenia bmar zerwą rozpoczynającą się operację zaczepną nieprzyjaciela i rozwijać będące natarcie w głąb jego terytorium - wówczas armia drugiego rzutu wejdzie do bitwy na terytorium przeciwnika i w wyjątkowo sprzyjających warunkach;
- armie pierwszego operacyjnego rzutu zostaną rozbite na pewnych kierunkach zmasowanymi uderzeniami bmar npla, ale równocześnie przeciwnik, na skutek potężnego odwetowego uderzenia poniesie w wojskach lądowych tak duże straty, że nie będzie w stanie rozpocząć zdecydowanych działań zaczepnych na lądzie;
- w tych warunkach może armia drugiego rzutu rozpocząć natarcie orientacyjnie z rubieży granicy państwowej z krajem nieprzyjaciela;
- armie pierwszego operacyjnego rzutu zostaną rozbite, zmuszone do obrony lub odwrotu i wówczas armia pierwszego rzutu rozpocznie przeciwnatarcie z marszu z głębi własnego terytorium w wyjątkowo trudnej sytuacji operacyjnej.

Przegrupowanie armii drugiego rzutu musi więc być tak zorganizowane, aby odpowiadało wszystkim możliwym wariantom warunków wprowadzenia armii do bitwy.

Na każdym lub na niektórych kierunkach przyszłego działania armia powinna otrzymać lub ewentualnie wybrać /i uzyskać akceptację wyboru/ dla swych wojsk rejon wyjściowy /ześrodkowania/. Wyznaczenie rejonu właściwego /ześrodkowania/ dla wojsk armii może być zbyt późnym wówczas gdy pokojowa dyslokacja wojsk tej armii zapewnia możliwość przejścia do skutecznych działań wprost z rejonów alarmowych, położonych na jednolitym obszarze i stosunkowo blisko granicy. Obszar rejonu wyjściowego /ześrodkowania/ powinien zapewniać:

- dostateczne rozśrodkowanie wojsk;
- dogodne warunki dowodzenia etatowymi środkami łączności;
- dysponowanie dostateczną ilością dobrych dróg do i odfrontowych oraz rökadowych;
- możliwość szerokiego stosowania przedsięwzięć i maskowania operacyjnego.

W przeciwnych warunkach obszar tego rejonu może mieścić się w granicach 12-20 tys. km².

Ponadto rejon wyjściowy /ześrodkowania/ powinien zapewniać:

- dogodne warunki do odpoczynku wojsk i technicznej obsługi sprzętu;
- możliwość ukrycia wojsk w terenie i zorganizowanie dostatecznej obrony przed środkami masowego rażenia oraz obrony powietrznej;
- łatwość wyruszenia w kierunku npla, dowozu, dokonywania ewentualnych skrytych przegrupowań i rozwinięcia wojsk.

Oddalenie rejonu wyjściowego /ześrodkowania/ wojsk armii od granicy z krajem npla uzależnione jest od szeregu warunków, a w szczególności od:

- przewidywać co do rozwoju sytuacji do chwili przegrupowania armii w rejon wyjściowy co jest ściśle związane m.in. z odległością i czasem oczekującego armię przegrupowania /im większy jest czas niezbędny dla przegrupowania armii, tym większymi są możliwie ewentualne postępy terenowe natarcia npla, tym odległość rejonu od granicy powinna być większa/;
- przewidywanych zamiarów wykorzystania armii w pierwszej operacji: np. może być wprowadzona wprost z marszu do pierwszego rzutu lub początkowo nacierać w drugim rzucie;
- warunków terenowych, ekonomiczno-społecznych, geograficznych, politycznych itp. np. wczesne wprowadzenie armii w granice sojuszniczego państwa może być nie wskazane, gdyż w określonych warunkach może pozornie przybrać charakter przedsięwzięcia, prowokującego przeciwnika do wojny itd.

W przeciętnych warunkach odległość rejonu wyjściowego /ześrodkowania/ armii drugiego rzutu operacyjnego od granicy z przeciwnikiem może wahać się w granicach od 50 do 200 km.

Możliwym jest również wyznaczenie armii paru lub kilku rejonów wyjściowych na każdym prawdopodobnym kierunku przyszłego działania, urzutowanych w głąb, a więc zvariantowanych stosownie do możliwych zasadniczych wariantów rozwoju sytuacji. I tak na przykład:

- najgłębiej od granicy może być wybrany rejon przewidziany do zajęcia w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną oraz na wypadek konieczności przechodzenia armii do natarcia na przeciwnika, który wtargnął głęboko na terytorium kraju własnego lub sojuszniczego;

- najbliższej granicy, a nawet na terytorium npla może być wyznaczony armii rejon w przewidywaniu możliwości zaistnienia sytuacji bojowej, pozwalającej na wprowadzenie armii do bitwy już w toku rozwijającej się pierwszej operacji zaczepnej wyższego związku operacyjnego /Schemat - załącznik nr 1/.

Armia drugiego operacyjnego rzutu formalnie nie otrzymuje w okresie pokojowym jednego, wyraźnego zadania operacyjnego. Organizacyjne przygotowanie działań armii bazuje zazwyczaj na szeregu dyrektyw-

nych wytycznych operacyjnych i szkoleniowych. Tym niemniej nawet te wytyczne są wystarczającymi dla pełnego i wszechstronnego zorganizowania do szczegółów przegrupowania wojsk i przygotowania ich do przyszłych działań bojowych - zdecydowanego natarcia lub przeciwnatarcia. Armia powinna być bowiem zdolna rozpocząć przegrupowanie natychmiast po otrzymaniu sygnału lub ewentualnie nawet bez sygnału, z inicjatywy dowódcy, w wypadku oczywistej agresji, ze strony nieprzyjaciela.

Poza tym, armia lub okręg wojskowy może w okresie pokojowym otrzymać szereg szczególnych zadań, tyjących się przyszłych ewentualnych działań bojowych. Może to odnosić się na przykład do wydzielenia sił i zorganizowania zawczasu działań mających na celu:

- opanowanie lotnisk lub bazy lotniczej, morskiej, stacji pomp w systemie rurociągów npla, tamy, węzła drogowego, przeprawy itp. przez desant powietrzny lub morską.
- wzmocnienie określonych garnizonów nadgranicznych;
- umocnienie określonych rubieży, obiektów, rejonów itp.

Konkretne i sprecyzowane operacyjne zadania otrzymuje natomiast armia drugiego operacyjnego rzutu zazwyczaj już w toku wojny, a więc w warunkach wyjątkowo trudnych dla organizacji operacji. Zadanie to może być identycznym lub zbliżonym do zadań, wykonywanych ćwiczebnie w okresie pokojowym, ale może być zupełnie odmiennym. Tym niemniej dla usprawnienia prac organizacyjnych koniecznym jest skrupulatne planowanie różnych możliwych wariantów ewentualnych operacji /bazując głównie na ćwiczeniach/ stałe ich aktualizowanie i doskonalenie stosownie do rozwoju ogólnej sytuacji wojskowo-politycznej - plany te mogą bowiem okazać się bardzo przydatnymi w chwili otrzymania skonkretyzowanego zadania operacyjnego.

Wielki rozmach i rozległość celów współczesnej operacji zaczepnej armii oraz względy organizacyjne powodują, że ogólne zadania operacyjne armii zwykle jest dzielone na bliższe i dalsze. Możliwy jest również podział ogólnego zadania na zadanie bliższe, dalsze i końcowe, lub ewentualnie orientacyjny kierunek i cel działań po wykonaniu zadania dalszego, albo określenie /sprecyzowanie/ tylko zadania bliższego z podaniem ogólnego kierunku i celu dalszych działań zaczepnych.

Treść operacyjnego zaczepnego zadania armii może być bardzo różnorodna, gdyż zależy od szeregu okoliczności, jednakże w warunkach przeciętnych może być następująca:

a/ zadanie bliższe - wykorzystanie skutków zmasowanych uderzeń broni raketowo-jądrowej wyższego szczebla oraz działań wojsk armii pierwszego rzutu, rozbicie wojsk

czołowych korpusów nieprzyjaciela oraz jego bliskich operacyjnych odwodów, rozwinięcie szybkiego działania w głąb w nakazanym kierunku, zerwanie na określonym obszarze przedsięwzięć mobilizacyjnych i opanowanie rejonu /rubieży/, zapewniającego dogodne warunki do wydłużenia wysiłku w określonym kierunku. Głębokość zadania bliższego 150-200 lub więcej km; czas na wykonanie: 2-3 doby;

b/ zadanie dalsze - rozwinięcie szybkiego działania w głąb, rozbicie podchodzących ewentualnie z głębi odwodów operacyjnych, rozbicie nowo formowanych jednostek i podstawowych sił wojsk terytorialnych npla, zerwanie przedsięwzięć mobilizacyjnych przeciwnika w określonym obszarze i opanowanie rejonu /rubieży/, zapewniającego osiągnięcie celu operacji zaczepnej bez przerwy operacyjnej. Głębokość zadania dalszego: 200 i więcej km; czas na wykonanie 2-3 doby /Schematy - załącznik nr 2 i 3/.

Ponadto zadanie operacyjne armii zawierać może szereg zadań szczegółowych ale bardzo istotnych jak np:

- orientacyjne rubieże i czas wprowadzenia armii do bitwy;
- ewentualnie kierunka, na których koniecznym jest działanie wojsk oraz obszary, które mogą być początkowo wyłącznie rozpoznawane lub kontrolowane;
- rejon lub obiekty, których opanowanie w toku natarcia i trwałe utrzymywanie /umocnienie/ jest niezbędnym z punktu widzenia potrzeb wyższego szczebla operacyjnego, lotnictwa, marynarki, tyłów operacyjnych itd.

IV. OPERACYJNE UGRUPOWANIE ARMII W PIERWSZEJ OPERACJI ZACZEPNEJ

Operacyjne ugrupowanie armii we współczesnej operacji zaczepnej znajduje się w ciągłym ruchu, ulega ciągle zmianom i przekształceniom - nie może być na skutek tego traktowane jako coś stałego. Powstaje ono w toku realizowania zadań w czasie przegrupowania wojsk armii i operacyjnego ich rozwinięcia.

Operacyjne ugrupowanie armii obejmuje:

a/ Pierwszy rzut wojsk armii w sile przeciętnej 2-3 dywizji w tym, w miarę możliwości, wszystkie dywizje pancerne, jako najbardziej odpowiednie do szybkich działań, niezbędnych dla wyzyskania skutków działania bmar, a jednocześnie możliwych w warunkach braku ciągłego frontu

nieprzyjaciela. Rzecz jasna, że w toku operacji ilość dywizji w pierwszym rzucie armii może wzrosnąć, na skutek wprowadzenia wojsk z drugiego rzutu. Głębokość ugrupowania dywizji w zależności od warunków działań może się wahać w granicach 20-80 km, głównie ze względu na częsty brak konieczności rozwijania wojsk w ugrupowanie bojowe. Dywizje pierwszego rzutu z zasady powinny działać na kierunkach samodzielnymi i w pewnej odległości od siebie, dochodzącej do 20-30 km między skrzydłami wewnętrznymi sąsiednich związków. Łączenie wysiłków paru dywizji w ramach jednego zgrupowania uderzeniowego celowym jest tylko wówczas, gdy ze względu na ograniczone możliwości bmar /brak tej broni, brak możliwości użycia bmar w wymaganym terminie lub ze względu na charakter terenu, ograniczona skuteczność działania bmar na skutek istnienia silnych umoceń itp /dla rozbitcia npla koniecznym jest osiągnięcie dużej przewagi ilościowej. Zgrupowania uderzeniowe są jednocześnie dopuszczalne tylko jako zgrupowania krótkotrwałe, powstające doraźnie na skutek działania paru dywizji z różnych kierunków przeciwko jednemu obiektowi. Schemat - załącznik nr 4.

- b/ Drugi operacyjny rzut armii obejmuje pozostałe po wydzieleniu pierwszego rzutu dywizje, których wykorzystanie w toku operacji jest zawczasu przewidziane i zaplanowane w sposób konkretny. W wypadku, gdy warunki uniemożliwiają konkretne zaplanowanie użycia i działań tych dywizji - drugiego rzutu nie tworzy się. Przeciwnie w skład drugiego operacyjnego rzutu armii może wchodzić - 1 do 2 dywizji. Dywizja drugiego rzutu armii może być przeznaczona dla wykonania jednego z następujących zadań:
- wzmocnienie siły uderzenia lub wykorzystanie powodzenia wojsk pierwszego rzutu;
 - wymiana nadmiernie wyczerpanych dywizji pierwszego rzutu i przejęcie ich zadań /o ile takie działanie jest zawczasu zaplanowane/;
 - zniszczenie sił przeciwnika, ominiętych początkowo przez wojska pierwszego rzutu i pozostawionych na skrzydle armii lub między odległymi kierunkami natarcia dywizji pierwszego rzutu.

Dywizje drugiego rzutu przesuwają się skokami za rzutem pierwszym w odległości uzależnionej od konkretnej sytuacji. W praktyce ćwiczebnej odległość ta najczęściej waha się między 60 a 120 km od czoła sił głównych pierwszego rzutu.

c/ Odwód ogólny armii obejmuje wszystkie dywizje, pozostałe po wydzieleniu pierwszego i ewentualnie drugiego operacyjnego rzutu armii. W warunkach współczesnych tworzenie silnego odwodu ogólnego jest regułą, nawet w wypadku dysponowania drugim rzutem. Odwód ogólny armii przeznaczony jest do wykonania wszystkich zadań ogólnowojskowych nieprzewidzianych i niezaplanowanych, zawczasu w sposób konkretny, które jednak niewątpliwie wynikną w toku operacji. Do zadań odwodu należy przede wszystkim zaliczyć następujące:

- wymiana zniszczonych lub nadmiernie wyczerpanych dywizji pierwszego rzutu;
- niszczenie ocalałych sił nieprzyjaciela, pozostających na tyłach i między kierunkami natarcia dywizji pierwszego rzutu oraz ewentualnie desantów powietrznych i morskich npla lądujących w głębi lub na skrzydło ugrupowania armii;
- wydzielanie sił dla armijnych desantów powietrznych i ewentualnie morskich;
- wzmacnianie siły uderzenia lub rozwijania powodzenia wojsk pierwszego rzutu armii;
- rozbijanie przeciwuderzających zgrupowań nieprzyjaciela, szczególnie w wypadku uderzeń w przerwy między dywizjami pierwszego rzutu, a głównie na skrzydła i tył armii;
- osłona wojsk rakietowych, odwodów specjalnych, punktów dowodzenia i tyłów armii oraz ewentualnie komunikacji.

d/ Brygada rakiet operacyjno-taktycznych armii /BROT/, wzmocniona pododdziałami piechoty w sile około batalionu lub więcej dla zapewnienia bezpośredniej osłony i ewentualnie pododdziałem artylerii plot oraz saperów, stanowi samodzielny element operacyjnego ugrupowania armii. Zasadniczym zadaniem BROT jest niszczenie wszystkich podstawowych środków walki i głównych zgrupowań wojsk przeciwnika lub ich obezwładnienie przede wszystkim w strefie ograniczonej z jednej strony donośnością sprzętu BROT, a z drugiej donośnością broni, będących na wyposażeniu dywizji. Ponieważ zasięg ognia dywizjonów rakiet taktycznych nie przekracza odległości 30 km przy strzelaniu rakietami atomowymi i 50 przy strzelaniu rakietami chemicznymi, a donośność BROT odpowiednio 170 - 300 km można przyjąć, że przeznaczona jest ona głównie do niszczenia celów położonych w strefie między 20-ym, a 250-ym kilometrem od czoła wojsk armii. Nie oznacza to rzecz jasna, że nie może ona wykonywać uderzeń na obiekty położone bliżej. Duży zasięg BROT pozwala również na wykonywanie szeregu zadań na rzecz sąsiadów /sąsiednich armii, Marynarki Wojennej/ oraz na ścisłą współpracę ze środkami frontowymi i ND.

BROT w toku operacji przesuwa się poszczególnymi dywizjo-
nami/skokami/, zajmując nimi kolejno rejony pozycyjne w odległości
przeciętnej około 30 km i do 50 km od czołowych oddziałów. Odległości
te w toku natarcia rzecz oczywista stopniowo wzrastają, aż do około
80 - 100 lub niekiedy nawet więcej km, po czym następuje ponowna
zmiana rejonu pozycyjnego /skok/. Koniecznym jest jednakże, aby w
czasie przesunięć:

- część dywizjonów BROT, - /jeden lub dwa/ była zawsze na stanowis-
kach startowych lub w rejonach pozycyjnych;
- w okresach /sytuacjach/, wymagających szczególnej intensywności
ognia, na stanowiskach była cała BROT;
- BROT nie wychodziła spod osłony wojsk pierwszego i drugiego
operacyjnego rzutu armii oraz jej odwodów.

Niekiedy, w pewnych okresach operacji, celowym może być
czasowe wykorzystanie dywizjonów rakiet taktycznych z dywizji dru-
giego rzutu armii w bezpośrednim podporządkowaniu dowódcy wojsk ra-
kietowych i artylerii armii. Każdorazowo jednak dywizjony te muszą
mieć zagwarantowany powrót do dywizji w chwili ich wprowadzenia do
bitwy. Przy dużej gwałtowności współczesnych działań takie czasowe
zabranie dłużej z dywizji drugiego rzutu jest więc zawsze brzemiennie w
ryzyko.

e/ Pułk rakiet plot. jest podobnie jak BROT oddzielnym elementem ope-
racyjnego ugrupowania armii. Podstawowym zadaniem praplot jest za-
pewnienie skutecznej osłony głównym siłom armii na ważnych, wrażli-
wych rubieżach terenowych i w okresach oczekiwanego intensywnego
oddziaływania lotnictwa przeciwnika. Praplot przesuwa się w toku
operacji skokami, pozostając pod ciągłą, pośrednią osłoną wojsk
pierwszego i drugiego rzutu armii oraz odwodu ogólnego.

Zarówno BROT jak i praplot powinny mieć wydzieloną w pasie
natarcia armii drogę do wyłącznej dyspozycji, w przeciwnym bowiem
wypadku mogą opóźniająco wpływać na tempo rozwoju całej operacji.

f/ Grupy obrony plot /GOPL/ i grupy artylerii plot /GAPlot/ organi-
zowane mogą być w zależności od konkretnych potrzeb. AGOPL tworzy
się wówczas, ^{gdy} dla skutecznej osłony określonego obiektu zachodzi
potrzeba i istnieje możliwość połączenia wysiłków co najmniej
dwóch papłat i pododdziałów zakłócenia radiolokacyjnych celowników
bombowych npła oraz ewentualnie innych specjalnych pododdziałów
radiotechnicznych. AGAPlot tworzy się natomiast wówczas gdy łączy
się wysiłki samych pułków artylerii plot. W warunkach przeciętnych
koniecznym może być tworzenie 1-2 grup dla zapewnienia osłony ważnych
obiektów i urządzeń w pasie działań armii, np. ciałzin, przepraw,

dużych węzłów komunikacyjnych itd. Grupy te są więc ^{związkiem} zgrupowaniem tworzonym tylko na pewien okres czasu.

Poza AGOPL i AGAPlot, których organizacja nie zawsze jest konieczną, każdy pułk artylerii plot, wykorzystany centralnie na szczeblu armii dla bezpośredniej osłony ważnych obiektów i elementów ugrupowania armii, sztabu, tyłów itd, - ale nie przydzielony do wódcom niższych szczebli, stanowi oddzielny element ugrupowania armii.

g/ Odwody specjalne:

Odwód przeciwpancerny /OPpanc/ tworzy się, w razie konieczności, w sile co najmniej pułku artylerii ppanc, o ile armia dysponuje niezbędnymi dla tych celów środkami;

Odwód inżynierski jest elementem ugrupowania wojsk armii przeznaczonym do wykonywania zadań wynikających w toku prowadzenia operacji i zawczasu nieprzewidzianych. W skład OInż. mogą wchodzić pododdziały lub oddziały saperskie /np. 1-2 bataliony/ desantowo-przeprawowe, techniczne i inne.

Odwód chemiczny tworzy się z pododdziałów wojsk chemicznych, pozostałych w dyspozycji po wydzieleniu niezbędnego wzmocnienia dla innych elementów ugrupowania armii oraz dla wykonania innych, zawczasu konkretnie planowanych zadań.

Wszystkie odwody przesuwają się w głębi ugrupowania armii na kierunkach uzależnionych od przewidywanego ich użycia, skokami.

h/ Desant powietrzny lub morski, o ile organizowany jest przez dowódcę i sztab armii i o ile w czasie działań jest on podporządkowany bezpośrednio dowódcy armii.

Ponadto w skład operacyjnego ugrupowania wojsk armii wchodzi cały szereg drobnych, ale bardzo ważnych elementów różnych rodzajów wojsk, a w szczególności:

- armijne patrole rozpoznania skażeń;
- armijne oddziały rozpoznawcze w sile około wzmocnionego batalionu lub wyjątkowo do pułku czołgów, o ile organizowane są na szczeblu armii;
- armijne ubezpieczenia skrzydeł lub tyłów armii, organizowane w wypadkach koniecznych w sile do wzmocnionego pułku;
- armijne oddziały wydzielone, o ile organizowane są przez armię dla wykonania zadań zaczepnych na rzecz sił głównych armii lub o ile pozostawione są w ważnych punktach i obiektach terenowych /np. ważne ośrodki przemysłowe, wyspy i półwyspy, ciałniny itp/ dla trwałego ich utrzymywania, pełnienia służby garnizonowej, porządkowej itp. przez określony okres czasu.

O ilości, przeznaczeniu, składzie bojowym poszczególnych elementów operacyjnego ugrupowania wojsk armii decydują zawsze konkretne warunki położenia, potrzeby i możliwości. W zależności od tych czynników mogą być organizowane również inne elementy ugrupowania wojsk armii, wyżej nie wymienione, podobnie jak w szeregu innych konkretnych wypadków niektóre omówione uprzednio elementy ugrupowania mogą zupełnie nie występować /Schematy - załącznik nr 5/.

V. OGÓLNE ZASADY WYKORZYSTANIA BRONI MASOWEGO RAŻENIA W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

Broń masowego rażenia jest współcześnie środkiem przeznaczonym do wykonywania głównych zadań strategicznych, operacyjnych i taktycznych, zależnie od stosującego ją szczebla dowodzenia, skali jej zastosowania, atakowanych celów i oczekiwanych efektów.

Zadania te mogą być wykonywane przy pomocy wybuchów pojedynczych lub zmasowanych, obejmujących szereg wybuchów dokonanych jednocześnie lub w krótkim okresie czasu. Zmasowane uderzenia bmar odznaczają się szczególną siłą. Skoncentrowanie szeregu wybuchów w jednym zmasowanym uderzeniu doprowadza bowiem nie tylko do prostego zsumowania się ich skutków - występuje wówczas zjawisko potęgownia się tych skutków i to zarówno w sensie fizycznym jak i w sensie moralnego oddziaływania na przeciwnika.

Dlatego dążność do stosowania uderzeń zmasowanych jest zawsze w pełni uzasadnioną. Jednakże zmasowane uderzenia bmar mają sens oczywiście wyłącznie przy atakowaniu celów dużych, zajmujących znaczne obszary.

W zmasowanych uderzeniach ogniowych i chemicznych powinny brać również udział w jak najszerzej skali środki klasyczne, a głównie lotnictwo i artyleria. Do tych środków należało będzie zazwyczaj:

- podtrzymanie obezwładniającego działania broni masowego rażenia w dłuższym okresie czasu po wykonaniu uderzeń tą bronią;
- ogniowe przygotowanie uderzenia bmar np. przez obezwładnienie OPL obiektu przyszłego uderzenia w wypadku, gdy ma ono być wykonane przy pomocy lotnictwa lub przez zmuszenie przeciwnika do większego skupienia jego wojsk;
- spotęgowanie skutków działania bmar np. przez zaatakowanie sąsiednich celów, lub celów, które niedostatecznie odczuły uderzenie bmar.

W operacji zaczepnej armii ogólnowojskowej użyte będą i to bardzo często w skali masowej broń atomowa i chemiczna, a w szczególności: taktyczne i operacyjno - taktyczne rakiety z głowicami atomowymi, najczęściej o mocy rzędu 3-100 KT, atomowe bomby lotnicze o mocy przeciętnie od 8 do 150 KT, rakiety operacyjno-taktyczne i taktyczne z głowicami chemicznymi napełnionymi fosforoorganicznymi ST typu WR-55, lotnicze bomby chemiczne, najczęściej LBOCH-250 lub LBCH-100 napełnione fosforoorganicznymi ST typu R-35 lub R-55 oraz chemiczne pociski artyleryjskie z ładunkiem R-35 lub R-43a /mieszanka luizytu i iperytu/.

Ponadto w pasie natarcia armii z reguły znajdzie się szereg obiektów przeciwnika, rażonych przy pomocy środków wyższego szczebla, dysponującego bronią o znacznie większej sile rażenia, mierzonej niekiedy w megatonach trotylu. Uderzenia te mogą być wykonane przy pomocy rakiet balistycznych i kierowanych oraz ewentualnie skrzydlatych z wyrzutni zarówno naziemnych jak i nawodnych lub podwodnych. Mimo, że uderzenia te nie będą miały charakteru wsparcia wojsk armii - jako że zazwyczaj przy ich pomocy będą wykonywane określone samodzielne zadania operacyjne, a nawet strategiczne - armia będzie wykorzystywała ich efekty.

W operacji zaczepnej armii drugiego operacyjnego rzutu wojsk, wchodzącej do działań z głębi ugrupowania tych wojsk, w czasie trwania działań bojowych, ogromne znaczenie mają efekty dotychczasowych zmagani z przeciwnikiem. Tak pomyślny rozwój operacji zaczepnej armii, jak możliwość szybkiego i zorganizowanego jej przegrupowania z głębi własnego terytorium, rozwinięcia i wprowadzenia do bitwy zależą w wielkiej mierze od siły i skuteczności oraz intensywności uderzeń broni wyższego szczebla i armii pierwszego operacyjnego rzutu /wojsk osłony/.

Efekty, uzyskane na skutek uderzeń środków wyższego szczebla lub ponadto w działaniach poprzedzających wprowadzenie armii do bitwy, rzutują w sposób bardzo istotny na sposób użycia broni pozostającej w dyspozycji armii, dlatego, że określają rzeczywisty stan i położenie wojsk przeciwnika przed frontem armii /na kierunku jej natarcia/.

Armia, wyprowadzona do pierwszego operacyjnego rzutu wojsk w okresie, poprzedzającym wybuch wojny /bezpośredniego zagrożenia/, a więc armia rzutu osłony lub przed wojną wprowadzona do rejonu wyjściowego, położonego w pobliżu granicy z nieprzyjacielem, z reguły bierze - według planu wyższego szczebla udział - swymi środkami masowego rażenia w pierwszym, zmasowanym uderzeniu, poprzedzającym przejście wojsk do natarcia /przeciw natarcia/. W uderzeniu tym, w zależności od dokładności danych o położeniu nieprzyjaciela, mogą być użyte znaczne ilości środków masowego rażenia, przewidzianych na operację, szczególnie zaś rakiet operacyjno-taktycznych i bomb lotniczych. Uderzenie

to bowiem decyduje o możliwości załamania zaczepnych zamiarów przeciwnika i przejęcia inicjatywy działań na samym początku wojny oraz jest podstawowym środkiem, zapewniającym możliwość szybkiego przegrupowania wojsk z głębi i ich operacyjnego rozwinięcia.

Natomiast armia wprowadzona do bitwy w toku działań, prowadzonych przez wojska pierwszego rzutu, może tylko ewentualnie brać udział w pierwszym zmasowanym uderzeniu i to wyłącznie swymi raketami operacyjno-taktycznymi, jeżeli ich zasięg aktualnie pozwoli na to. Wykonanie zmasowanych uderzeń bmar, bezpośrednio przed wprowadzeniem armii do bitwy, nie jest rzecz jasna konieczne i zależy od konkretnego położenia, a w szczególności od ilości i ważności oraz charakteru wykrytych celów na kierunku wprowadzenia armii do bitwy i na całą głębokość operacyjnego, a głównie taktycznego ugrupowania nieprzyjaciela.

Zmasowane uderzenia ogniowe mają również szerokie zastosowanie w toku operacji - przy ich pomocy powinny być rozbijane główne zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, one określają w zasadzie kierunek głównego uderzenia armii. I tak, zmasowane uderzenia bmar w toku operacji mogą mieć na celu:

- rozbicie podchodzących z głębi operacyjnych odwodów npla /w rejonach koncentracji, na marszrutach lub w czasie ich rozwijania się w ugrupowanie bojowe/;
- dokonanie wyłomu w ewentualnym umocnionym froncie obrony przeciwnika;
- rozbicie zgrupowań wojsk nieprzyjaciela, koncentrujących się na skrzydłach lub tyłach armii /a więc wojsk, które początkowo znalazły się między kierunkami działania sąsiednich armii lub dywizji/ względnie zostały celowo okrążone;
- rozbicie zgrupowań wojsk desantu morskiego i okrętów przeciwnika /w rejonach koncentracji na brzegu nieprzyjaciela, w czasie przemarszu morzem, lądowania na skrzydle armii lub po wyładowaniu/;
- rozbicie wykrytych zgrupowań składów materiałowych przeciwnika;
- wykonanie stref skażeń w głębi terytorium npla.

Ponadto w okresie poprzedzającym wprowadzenie armii do bitwy oraz w toku operacji zachodzi potrzeba zniszczenia licznych obiektów przeciwnika pojedynczymi uderzeniami broni masowego rażenia, a w szczególności wykrytych:

- składów bmar npla oraz środków przenoszenia tej broni /pododdziały raketowe, artylerii wielkiej mocy, lotniska itp/;
- stanowisk dowodzenia i węzłów łączności przeciwnika;

- pojedynczych ale ważnych punktów oporu lub pododdziałów czołgów, artylerii, piechoty;
- pojedynczych składów materiałowych;
- mostów i węzłów komunikacji na terytorium nieprzyjaciela, o ile nie jest koniecznym ich uchwycenie w stanie nadającym się do eksploatacji.

Obiekty te w swej większości - a głównie bmar i SD npla - powinny być niszczone natychmiast po wykryciu i przeprowadzeniu dodatkowego rozpoznania kontrolnego z pozytywnymi rezultatami.

Ponadto pojedyncze uderzenia bmar powinny być stosowane jako przygotowanie dla wykonania uderzeń zmasowanych, np. dla stworzenia "korków" na marszrutach i zmuszenia npla do zagęszczenia swoich wojsk.

Armia dysponuje różnymi rodzajami i typami broni masowego rażenia oraz różnymi rodzajami środków przenoszenia tej broni nad cel. Właściwy dobór odpowiednich środków ma ogromne znaczenie dla uzyskania oczekiwanych rezultatów, a zależy od:

- położenia przestrzennego, charakteru i ważności wykrytego celu oraz intensywności i charakteru przeciwdziałań npla /OPL, intensywność i skuteczność rozpoznania i atakowania przez npla wykrywanych przezeń obiektów itp^{5/};
- ilości oraz aktualnej gotowości różnych rodzajów bmar i środków przenoszenia.

Możliwość pełnego wykorzystania ogromnej niszczącej siły bmar zależy ponadto od:

- sprawności i skuteczności rozpoznania, dostarczającego dane o charakterze i położeniu celów dla bmar;
- doskonałości planowania użycia bmar w operacji i bitwie.

Użycie broni masowego rażenia, a głównie broni jądrowej powinno być zaplanowane na całą głębokość operacji według dni tej operacji, ilości i rodzajów broni masowego rażenia oraz środków przenoszenia, będących w dyspozycji: kierunków i orientacyjnych celów. Jest to oczywiście plan ogólny, brak w nim szeregu szczegółów, niezbędnych dla skutecznego użycia bmar, ale rządzący wszystkimi przedsięwzięciami przygotowującymi wykonanie uderzeń. Plan opracowany błędnie i bazujący na błędnej ocenie może doprowadzić do tego, że:

5/ Ta - nadzwyczaj istotna dla umiejętności wykorzystania bmar w operacji, ale szczegółowa - problematyka, w całości znajduje nasświetlenie w skryptach, wydanych przez zespół Służby Sztabów Katedry TO i Szt. Operac., Taktyki Artylerii, Katedry Taktyki Wojsk Lotniczych i Katedry Obrony Przed Środkami Masowego Rażenia i wymaga oddzielnych studiów.

- bmar zostanie użyta dla rozbicia tej części sił i środków przeciwnika, która nie ma decydującego wpływu na przebieg operacji;
- w decydujących okresach operacji nie będzie możliwości użycia bmar w ogóle lub w dostatecznej ilości ze względu na jej nieprzygotowanie lub nieprzygotowanie na czas środków jej przenoszenia;
- brak będzie możliwości rozsądnego doboru rodzajów bmar i środków jej przenoszenia.

Podział bmar na poszczególne dni operacji i cele może być różny, zawsze jednak gros tych środków powinno być przewidziane dla wykonania zadań, decydujących o rezultatach całej operacji.

Plan użycia bmar w operacji nie jest oczywiście sztywny i w toku operacji mogą, a nawet muszą być z reguły wprowadzone doń, odpowiadające rzeczywistym potrzebom, korekty.

Szczegóły niezbędne dla wykonania planowanych uderzeń bmar, opracowuje się stopniowo w miarę zbliżania się dogodnego dla ich realizacji terminu, a więc zazwyczaj z dnia na dzień i głównie przed samym wykonaniem uderzeń. Tylko wówczas bowiem można ostatecznie ustalić takie wielkości jak: współrzędne celu, a więc i punktu zerowego, wysokość wybuchu, czas uderzenia itd. itp.

Koncepcje, sposób użycia w operacji bmar, jako broni najpotężniejszej, rzutuje w sposób bezpośredni na koncepcję użycia w operacji wszystkich innych sił i środków, będących w dyspozycji armii. Zamiar wykorzystania bmar staje się więc współcześnie podstawą zamiaru operacyjnego dowódcy armii, a z kolei plan wykorzystania bmar w operacji podstawą całego planu operacji.

VI. OGÓLNE ZASADY WYKORZYSTANIA POWIETRZNEGO TRANSPORTU I DESANTÓW POWIETRZNYCH W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII^{6/}

Wykorzystanie transportu powietrznego w operacji jest współcześnie jednym z warunków osiągnięcia w nakazanym terminie rozległych celów operacji, gdyż warunkuje możliwość uzyskania niezbędnego tempa działań, ruchliwości wojsk, sprawności dowodzenia i zaopatrywania. Właściwości bojowe i lotniczo-taktyczne możliwości współczesnych samolotów transportowych i śmigłowców pozwalają na skuteczne ich wykorzystanie dla wykonania następujących zadań:

6/ Na podstawie "Primenienija vozdušno-transportnych sredstv w obszczewojzkowom boju i operacji" - uczebnoje posobie izdonia. Woj. Akademii im. M.W. Frunze, Moskwa 1961 r.

- dowóz rakiet, ładunków jądrowych i chemicznych, paliwa raketowego do jednostek raketowych oraz przerzut jednostek raketowych w nowe rejony pozycyjne;
- desantowanie jednostek piechoty i powietrzno-desantowych w głębi ugrupowania i terytorium przeciwnika;
- przerzut oddziałów i związków różnych rodzajów wojsk lądowych w rejon działania desantów powietrznych lub wojsk, prowadzących działanie w oderwaniu od sił głównych lub w okrążeniu;
- dokonywanie w głębi własnego terytorium przewoźów wszystkich rodzajów wojsk wraz z uzbrojeniem i wyposażeniem;
- dowóz środków materiałowych do walczących wojsk;
- pomoc wojskom inżynieryjnym przy wykonywaniu zadań, związanych z budową przepraw i zapór minowych;
- udział w zabezpieczeniu trwałości i ciągłości dowodzenia wojskami lądowymi;
- ewakuacja rannych i chorych z obszarów działań bojowych oraz udział w pracach awaryjno-ratunkowych.

W operacji zaczepnej armii zdecydowaną większość wymienionych wyżej zadań wykonuje lotnictwo transportowe i śmigłowce, znajdujące się w dyspozycji wyższych szczebli dowodzenia. Niewielka ilość samolotów i śmigłowców lub tylko śmigłowców, organicznie wchodząca w skład każdej dywizji i armii przeznaczone są wyłącznie dla wykonania zadań łącznikowych, przewozu dowódców i oficerów sztabów itp.

Wynika z tego, że w wypadku wykorzystania środków transportu powietrznego dla wykonania określonego zadania w armijnej operacji dowódca i sztab armii może występować:

- albo jako organizator całości działań, w wypadku czasowego przydziału lotnictwa transportowego /śmigłowców/ do armii;
- albo częściej jako wykonawca /jeden z wykonawców/ zadań, związanych z użyciem tego transportu i ewentualnie inicjator, w wypadku gdy organizuje działania wyższy szczebel dowodzenia lub dowódca i sztab armii lotniczej, nawet wówczas kiedy robi to na zapotrzebowanie armii ogólnowojskowej.

Dowódca armii każdorazowo powinien więc uwzględniać w swoich zamiarach i decyzjach pracę transportu powietrznego i uwzględniając wytyczne wyższego szczebla, pobierać również decyzję na użycie tego transportu w operacji.

1. Wykorzystanie środków transportu powietrznego dla wykonania zadań na rzecz wojsk raketowych armii ogólnowojskowej, może mieć na celu :
 - dowóz zelaborowanych i przygotowanych rakiet z frontu;

- do armijnej bazy techn. lub wprost do brygady rakiet operacyjno-taktycznych względnie dywizjonów rakiet taktycznych;
- manewr zelaborowanymi raketami między jednostkami rakiet, znajdującymi się w armii lub między armią, a jej sąsiadami;
- przerzut grup rekonesansowych, środków topograficznego/geodezyjnego/dowiązania pozycji startowych i przeróżnych środków dowodzenia, umożliwiający szybsze osiągnięcie przez jednostki raketowe gotowości do otwarcia ognia.

Zarówno dowóz rakiet jak i manewr raketami realizowany może być w armii tylko wówczas, gdy nie jest możliwym zrealizowanie tych przedsięwzięć przy pomocy specjalnego samochodowego transportu, a to ze względu na warunki czasu lub położenia. W tym celu wykorzystane mogą być specjalnie dla tego celu przystosowane śmigłowce /typu Mi-6/, obsługiwane przez odpowiednio przeszkolone załogi. Śmigłowiec przewozi raketę zazwyczaj jako ładunek zewnętrzny, podczepiony.

W warunkach przeciętnych, dla dziennego dowozu rakiet z głowicami atomowymi z frontowej raketowej bazy technicznej do armii koniecznym może być wykorzystanie 6 - 9 śmigłowców i tyleż śmigłowców dla dowozu rakiet chemicznych. Transport rakiet najbardziej celowym jest realizować przy pojedynczych przelotach śmigłowców w nocy lub w dzień w trudnych warunkach meteorologicznych. Lądowiska w punktach załadowania i wyładowania rakiety powinny być odpowiednio wyposażone w środki łączności i ewentualnie inne środki radiotechniczne, niezbędne dla sprawnego zrealizowania przelotu. Do punktu załadowania i od punktu wyładowania, rakiety przewożone muszą być transportem etatowym jednostek raketowych i raketowo-technicznych, przy tym nie należy dopuszczać do wzajemnego oczekiwania na siebie tych różnych środków transportu i długotrwałego przetrzymywania rakiety w rejonie lądowisk.

Dowóz rakiet z frontowej raketowej bazy technicznej oraz manewr raketami między armiami zawsze organizowany będzie przez Front, zadaniem armii będzie tylko przygotowanie lądowiska i ewentualnie jego wyposażenie, odbiór lub dostarczenie na czas rakiety na lądowisko. Załadunkiem i wyładunkiem kieruje załoga śmigłowca.

Natomiast manewr raketami wewnątrz armii, przerzut grup rekonesansowych jednostek raketowych i ewentualnie ich lekkiego sprzętu organizowany może być w całości przez dowódcę i sztab artylerii i wojsk raketowych armii z wykorzystaniem czasowo przydzielonej

z Frontu jednostki śmigłowców i ewentualnie śmigłowców armijnych przy fachowej pomocy dowódcy tej jednostki.

Ze względu na znaczenie broni raketowej i broni masowego rażenia, wykonanie zadań transportowych przez lotnictwo i śmigłowce na ich korzyść, powinno być brane pod uwagę w pierwszej kolejności, jako zadanie pierwszoplanowe.

2. Desantowanie jednostek piechoty i powietrzno-desantowych w głębi ugrupowania i terytorium przeciwnika jest we współczesnej armijnej operacji z-aczepnej zjawiskiem normalnym i powszechnym i jest jednym z podstawowych zadań bojowych lotnictwa transportowego i śmigłowców.

Armia ogólnowojskowa wykorzystując środki powietrzno-transportowe wyższego szczebla jest w stanie organizować i skutecznie wykonywać desanty taktyczne i dywersyjno-rozpoznawcze^{7/} oraz wyjątkowo desanty o znaczeniu operacyjnym /z punktu widzenia celu działania desantu i jego znaczenia dla całej operacji/.

Zadaniem desantu może być:

- wykrywanie i niszczenie broni masowego rażenia np. o ile zadanie to nie może być wykonane szybciej i skuteczniej przy pomocy innych środków;
- opanowanie w głębi ugrupowania i terytorium przeciwnika i utrzymanie do podejścia wojsk drogą lądową ważnych obiektów, rejonów, rubieży w celu ułatwienia siłom głównym uzyskania wysokiego tempa działań /np. opanowanie przepraw, węzłów dróg, cieśnin, urządzeń hydrotechnicznych dla uniemożliwienia nieprzyjacielowi stworzenia stref zatopionych itd/;
- szybkie wykorzystanie skutków własnych uderzeń bmar i uniemożliwienie przeciwnikowi ich likwidacji; dezorganizacja przegrupowań i dowozu na tyłach i w głębi ugrupowania przeciwnika oraz izolacja pola walki i bitwy;
- opanowywanie na terytorium nieprzyjaciela ważnych obiektów, urządzeń i materiałów i przekazanie ich w stanie nie zniszczonym własnym wojskom, służbom i sztabom /np. lotniska i ewentualnie bazy lotnicze, porty i bazy morskie, węzły rurociągów i stacje pomp w systemie rurociągów paliw płynnych lub kanałów, stacjonarne węzły łączności, zakłady przemysłowe specjalnego znaczenia, składy materiałowe itp/;
- uprzedzenie przeciwnika w opanowaniu ważnej rubieży terenowej, nawet mającej znaczenie operacyjne /np. opanowanie szerokiej rubieży wodnej i organizacyjne przygotowanie przeprawy dla głównych sił armii, opanowanie i utrzymanie ważnej rubieży terenowej, a przez

^{7/}Patrz skrypt Zespołu Rozpoznania Wojskowego Katedry TO i Szt. Opera.

to zapewnienie głównym siłom armii niezbędnej im operacyjnej swobody działania itp/.

Przeciętne siły desantu powietrznego, organizowanego na szczeblu armii ogólnowojskowej mogą się wahać w granicach od batalionu piechoty do pułku z mech. /bez broni ciężkiej/.

Organizatorem taktycznych desantów powietrznych w zależności od sytuacji może być dowódca i sztab armii lub zainteresowany dowódca i sztab dywizji. Organizatorem desantów operacyjnych z reguły dowódca i sztab Frontu, a niekiedy dowódca i sztab armii, szczególnie jeżeli desantuje się jednostki piechoty na śmigłowcach i na stosunkowo niewielką głębokość.

W wypadku, gdy organizatorem desantu jest dowódca i sztab dywizji, do obowiązków dowódcy i sztabu armii /przy współpracy ze sztabem AL/ należy:

- akceptacja decyzji i planów działania oraz zabezpieczenie działań desantu;
- dostarczenie na czas do przygotowanego przez dywizję rejonu wyjściowego wymaganej ilości środków transportu powietrznego /śmigłowców/ oraz środków radiotechnicznych niezbędnych dla zorganizowania łączności i kierowania przelotem;
- powiadomienie systemu OPL o trasie i czasie przelotu;
- organizacja osłony desantu z powietrza w rejonie wyjściowym, w czasie przelotu do rejonu desantowania oraz powrotnego /śmigłowców/, a ponadto w czasie działań na tyłach npla;
- organizacja lub udział własnymi środkami oraz środkami lotnictwa w ogniowym przygotowaniu desantowania oraz wsparcia desantu po wylądowaniu, a ponadto w zabezpieczeniu przelotu w rejon desantowania nad terytorium npla.

W wypadku, gdy organizatorem desantu jest dowódca i sztab armii, ich praca /przy współudziale sztabu AL/ nad organizacją i kierowaniem desantowaniem oraz walką desantu polega na:

- uzyskaniu aprobaty własnych zamiarów u dowódcy Frontu oraz środków transportu powietrznego w wymaganej ilości;
- wyznaczeniu i przygotowaniu do działań pododdziału /pododdziałów/ lub oddziału piechoty;
- wybraniu i ewentualnie przygotowaniu rejonu /rejonów/ wyjściowego oraz ześrodkowaniu w nim wojsk desantu, a ponadto dostarczeniu tam na czas środków transportu;
- organizacji załadunku przelotu oraz kierowania wojsk desantu a ponadto przelotu powrotnego środków transportu powietrznego;

- organizacji zabezpieczenia działań desantu i środków transportu powietrznego;
- organizacji ogniowego przygotowania i wsparcia desantu;
- organizacji dowodzenia desantem.

W zależności od potrzeb i możliwości, a szczególnie od zadania desantu, jego składu i wyposażenia, oraz rodzaju i ilości środków transportu powietrznego, desantowanie może być jednoczesnym dla całości desantu lub urzutowanym w czasie, w jednym lub w kilku rejonach. W warunkach przeciętnych armia ogólnowojskowa może jak się wydaje dysponować na określony przeciąg czasu jednostkami śmigłowców, pozwalającymi desantować jednocześnie siły jednego - dwóch batalionów piechoty. Natomiast w wypadku konieczności desantowania większych ilości wojsk - np. pułku zmechanizowanego lub kilku batalionów, desantowanie będzie musiało być zazwyczaj wykonane przy paru nawrotach tych samych środków^{8/}.

Pododdziały, wyznaczone w skład śmigłowcowego desantu powietrznego, muszą być jednostkami specjalnie wyszkolonymi, umiejącymi sprawnie załadowywać się, rozmieszczać w śmigłowcach i wykładować na terenie i ewentualnie w ogniu przeciwnika.

Dla zorganizowania załadunku i załadowania wojsk na śmigłowce określa się rejon wyjściowy. Rejon ten powinien:

- a/ znajdować się poza zasięgiem ognia artylerii npla oraz w miarę możliwości w pobliżu uprzedniego rejonu ześrodkowania wojsk wyznaczonych w skład desantu i bazowania śmigłowców /nie dalej niż 1-2 godz. lotu/ - zazwyczaj nie bliżej niż 20-25 km a przeciętnie 40 - 70 km od czoła wojsk nacierającej armii, a więc wewnątrz jej ugrupowania;
- b/ zapewniać możliwość rozśrodkowanego rozmieszczenia wojsk desantu i śmigłowców; wyboru i ewentualnie szybkiego przygotowania dostatecznej ilości lądowisk dla /najlepiej/ jednoczesnego lądowania, załadunku i startu wszystkich śmigłowców^{9/};
- c/ dysponować dostateczną siecią dróg i zapewniać dogodne warunki maskowania;
- d/ zapewniać możliwość zorganizowania trwałej łączności, osłony plot i wyboru najdogodniejszych tras przelotu nad terytorium nieprzyjaciela.

8/ Tabela możliwości załadowczych środków transportu powietrznego załącznik nr 6.

9/ Tabela rozmiarów lądowisk dla śmigłowców - załącznik nr 7.

Ponadto rzecz jasna musi rejon wyjściowy być tak wybrany, aby śmigłowce bez uzupełnienia paliwa mogły przenieść desant w rejon lądowania i powrócić na własne lądowiska.

Śmigłowce powinny przybyć do rejonu wyjściowego z takim wyliczeniem, aby mogły niezwłocznie przystąpić do uzupełnienia paliwa /ewentualnie/ i załadunku wojsk desantu. Powinny one przebywać w tym rejonie nie dłużej jak 1-5 - 2 godz. w wypadku uzupełnienia paliwa, oraz 20-30 minut wówczas, gdy uzupełnienie paliwa jest zbędne. Cała praca organizacyjna powinna więc być wykonana przed przybyciem śmigłowców w rejon wyjściowy.

A jest to praca bardzo skomplikowana i trudna szczególnie z tego względu, że zaangażowane w niej muszą być sztaby oraz siły i środki różnych szczebli dowodzenia, od pododdziału piechoty do armii lotniczej, a więc i Frontu, przy czym w planach wyższych szczebli muszą być uwzględnione decyzje i plany szczebla najniższego - desantującego pododdziału i oddziału śmigłowców. W chwili przybycia śmigłowców do rejonu wyjściowego wojska desantu powinny już być przygotowane do załadunku, a oznacza to, że powinny one być rozdzielone na poszczególne śmigłowce, znać ich numery, a nawet miejsce lądowania "swojego" śmigłowca na lądowisku w rejonie wyjściowym. Wymaga to rzecz jasna ogromnej pracy organizacyjno-sztabowej; przy tym organizacja załadunku musi ściśle odpowiadać organizacji desantowania i walki desantu po wylądowaniu. Za organizację załadunku i lądowania desantu ponoszą odpowiedzialność dowódca wojsk desantowych i dowódca jednostki lotniczej. Dla zorganizowania desantowania muszą oni dostatecznie wcześniej otrzymać zadania bojowe, a w szczególności:

- dane o położeniu i charakterze działań npla w rejonie desantowania i na trasie przelotu;
- skład desantu, rejon i czas desantowania, oraz skład jednostki śmigłowców, rejon bazowania itd;
- zadanie desantu po wylądowaniu;
- rejon wyjściowy do desantowania i termin gotowości do załadunku; przybycia śmigłowców oraz ewentualnie startu po załadunku;
- trasa lub pas przelotu w rejon desantowania oraz powrotnego lotu śmigłowców;
- zadania wszystkich rodzajów wojsk armii oraz lotnictwa w zabezpieczeniu przelotu, lądowania, walki po wylądowaniu i powrotu śmigłowców w rejon bazowania.

Na tej podstawie dowódca desantu pobiera decyzję, opracowuje i uzgadnia z deą lotniczym plan desantowania i załadowania. Na całość prac organizatorskich na szczeblu jednostki desantującej i transportowo-powietrznej potrzeba przeciętnie 3-4 godzin czasu, nie licząc czasu na przegrupowanie do rejonu wyjściowego.

Trasę przelotu wybierać należy z takim wyliczeniem, aby:

1/ zapewnić największe bezpieczeństwo i skrytość przelotu, 2/ zapewnić możliwość łatwej orientacji i 3/ uzyskać najkrótszy czas przelotu.

Przelot powinien być wykonany na wysokości rzędu 100-600 m, uzależnionej od konkretnych warunków sytuacji naziemnej, powietrznej, meteorologicznej, długootrwałości przelotu, warunków terenowych na trasie przelotu itd.

Trasa przelotu powinna być wcześniej rozpoznana, a wszystkie rozpoznane źródła ognia przeciwnika silnie obezwładnione tuż przed przelotem. W zabezpieczeniu ogniowym przelotu zazwyczaj powinny wziąć udział: artyleria w zasięgu swego ognia, jednostki rakiet dywizji i ewentualnie armii oraz niekiedy nawet Frontu a ponadto lotnictwo myśliwsko-szturmowe. Akcja ta, zsynchronizowana z terminami przelotu, powinna być w całości zorganizowana przez sztab armii, na podstawie szczegółowego planu graficznego lub tekstualnego. W warunkach przeciętnych można przyjmować, że szerokość trasy przelotu kluczami /kolumny kluczy/ powinna być nie mniejsza niż 500-600 m, a eskadrami /kolumny eskadr/ - 1,5 km. Z obu stron tego pasa powinny być obezwładnione wykryte środki ogniowe npla; piechoty - do 1 km, WKM plot - 2 km, małowalibrowa artyleria plot - 3-4 km. Ponadto w szeregu wypadków celowym jest wykonanie zasłon dymnych zazwyczaj środkami lotnictwa, tak aby w chwili przelotu uniemożliwić przeciwnikowi prowadzenie obserwowanego ognia.

Ogniowe przygotowanie desantowania jest koniecznym o ile desantowanie ma mieć miejsce w rejonie zajętych przez wojska przeciwnika lub w ich pobliżu, a jednocześnie o ile nie ma charakteru bezpośredniego wykorzystania skutków zmasowanego uderzenia bmar. W ogniowym przygotowaniu desantowania oraz wsparcia walki desantu po wylądowaniu mogą zazwyczaj wziąć udział jednostki rakiet taktycznych lub operacyjno-taktycznych, a niekiedy operacyjnych oraz lotnictwo myśliwsko-szturmowe. Ze względu na bezpieczeństwo wojsk desantu ewentualne uderzenia atomowe powinny być wykonane nie później niż w momencie, gdy desant znajduje się w odległości 30 km od punktu zerowego wybuchu.

W ramach ogniowego przygotowania desantu wykonuje się również uderzenia na sąsiednie lotniska przeciwnika, dążąc do ich zablokowania lub zniszczenia. Akcję tę w całości organizuje zazwyczaj sztab armii

w porozumieniu z dowódcą i sztabem AL, desantu oraz jednostki lotniczo-transportowej, na podstawie planu ogniowego przygotowania i wsparcia desantu. Plan ten obejmuje również zagadnienia ogniowego zabezpieczenia przelotu desantu nad terytorium nieprzyjaciela i planem ogniowego zabezpieczenia lotu powrotnego środków transportu powietrznego po wylądowaniu desantu.

Ponadto przeprowadzenie całej akcji wymaga zorganizowania osłony powietrznej desantu i śmigłowców w rejonie wyjściowym, w czasie przelotu docelowego i powrotnego oraz w rejonie lądowania i działań bojowych. Podstawowym środkiem osłony ze względu na warunki działań może być tylko lotnictwo myśliwskie.

Dowodzenie wojskami, biorącymi udział w desantowaniu i za - bezpieczeństwu desantowania jest problemem bardzo skomplikowanym i wymagającym szczególnej uwagi. W organizacji i przeprowadzeniu desantowania biorą udział dowódcy i sztaby różnych szczebli dowodzenia i rodzajów wojsk, rozrzucone - szczególnie w okresie organizacji działań - na ogromnych obszarach, utrudniających kontakt osobisty. Z tego względu, w warunkach, gdy środki transportu powietrznego znajdują się w dyspozycji Frontu i armii lotniczej, najwygodniej jest gdy praca organizacyjna skoncentrowana jest w sztabie armii ogólnowojskowej. Z tego sztabu istnieją bowiem najkrótsze połączenia w obie strony, zarówno do dowódcy jednostki zmechanizowanej jak i do jednostki śmigłowców, a ponadto do wojsk raketowych, OPL, lotnictwa itd. Tak więc dowodzenie wojskami biorącymi udział w desantowaniu i jego zabezpieczeniu najczęściej będzie realizowane z SD armii ogólnowojskowej. Między SD armii, a rejonem wyjściowym do desantowania powinna być zapewniona łączność bezpośrednia, pośrednią, pośrednią /poprzez inne węzły łączności/ może być tylko łączność SD armii z SD dcy pododdziału desantującego w rejonie jego uprzedniego ześrodkowania, z SD dcy śmigłowców w rejonie bazowania i dcami jednostek artylerii, raket lotnictwa myśliwsko - szturmowego i myśliwskiego itd. W czasie przelotu i desantowania również powinna być utrzymywana z dcą desantu i dcą śmigłowców łączność bezpośrednia. Natomiast po wylądowaniu desant może wejść w podporządkowanie dowódcy dywizji, działającej na tym kierunku lub dalej być dowodzonym przez dcę i sztab armii - zależy to od konkretnych potrzeb i możliwości łączności.

Te trudności organizacyjne powodują, że desanty powietrzne nie mogą być organizowane doraźnie, wg. potrzeb aktualnych pola walki rozwijającej się walki i bitwy, muszą być organizowane na podstawie

wyłącznie przewidywać i to na kilka, a częściej kilkanaście godzin naprzód.

3. Przerzut oddziałów i związków różnych rodzajów wojsk lądowych drogą powietrzną w rejon działania desantów powietrznych lub wojsk prowadzących działania w oderwaniu od sił głównych, realizowany może być tylko siłami i środkami Frontu i zasadniczo tylko wówczas gdy otrzyma on wzmocnienie w postaci lotnictwa transportowego. Tym niemniej takie użycie transportu powietrznego może bezpośrednio dotyczyć armii ogólnowojskowej, a to dlatego, że:

- zgrupowaniem wojsk, prowadzącym działania w oderwaniu od sił głównych może być właśnie między innymi armia ogólnowojskowa;
- armia ogólnowojskowa może wydzielać ze swego składu wojska, przeznaczone dla przerzutu drogą powietrzną w rejon działania wojsk, wymagających wzmocnienia;
- armia ogólnowojskowa może wreszcie korzystać z usług transportu powietrznego, dla przerzutu określonych sił armii w rejon działania innej części sił armii, walczącej w oderwaniu i izolacji od sił głównych /np. desantu morskiego/.

Przerzut wojsk na tyły npla może mieć miejsce wówczas, gdy obszar, zajmowany przez walczące tam wojska, jest stosunkowo duży, lub gdy nie są one otoczone przez wojska nieprzyjaciela, kontrolują znaczne obszary, zachowują dużą swobodę manewru. Współcześnie zupełnie normalnymi są sytuacje, w których jedna dywizja powietrzno-desantowa na tyłach npla działa na obszarze rzędu 10000 km², na podobnych obszarach mogą również prowadzić działania zgrupowania wojsk lądowych, przejściowo odizolowane od sił głównych. Obszar tej wielkości zapewnia możliwość przerzutu wojsk przy pomocy lotnictwa transportowego. W wypadku możliwości użycia w tym celu śmigłowców, obszar, zajmowany na tyłach npla przez znajdujące się tam wojska, może być znacznie mniejszy.

Ponadto przerzuty wojsk transportem powietrznym mogą być również dokonywane w całości na własnym terytorium, głównie w celu:

- ześrodkowania na czas w określonym rejonie niezbędnych ilości i rodzajów wojsk, dotychczas znajdujących się na innych odcinkach frontu lub w głębi własnego terytorium;
- wzmocnienia wojsk, wykonujących ważne zadania, osłabionych nadmiernie na skutek uderzeń bmar npla;
- szybkiego podjęcia walki z desantem npla, który wylądował na tyłach nacierających wojsk;
- szybkiego zapełnienia wyjątkowo niebezpiecznej luki w ugrupowaniu wojsk, powstałej na skutek wykorzystania przez npla broni masowego rażenia;

- pokonania szerokich stref skażeń oraz wielkich przeszkód terenowych w toku natarcia;
- ewakuacji wojsk z okrażeń.

Lotniska dla samolotów transportowych oraz lądowiska dla śmigłowców w zasadzie powinny być przygotowane i oznaczone przez wojska przyjmujące transporty, a więc wojska działające na tyłach nieprzyjaciela. Mogą być one również przygotowywane przez specjalne komendantury, przerzucone w wybrany rejon lądowania i wyładowania odpowiednio wcześniej, przed rozpoczęciem przerzutu wojsk.

Przerzut wojsk transportem powietrznym na własnym obszarze może być realizowany tylko wówczas gdy inne środki transportu nie zapewniają wykonania przegrupowań w terminie, oraz gdy odbywa się na odległość rzędu około 500-600 km dla samolotów i 100-1200 km dla śmigłowców z tym oczywiście, że maksymalny zasięg przewozu może być równy zasięgowi lotu śmigłowców i samolotów lub nawet większy, ale wówczas konieczne są lądowania i uzupełnianie paliwa na lotniskach /lądowiskach/ pośrednich.

Organizacja przerzutu wojsk przy pomocy transportu powietrznego jest bardzo zbliżona do organizacji desantowania z tym, że nie obejmuje z reguły organizacji ogniowego przygotowania desantowania, a bardzo często również ogniowego zabezpieczenia przelotu nad terytorium npla, oraz nie jest związana z natychmiastowym rozpoczęciem walki przez przewożone wojska w chwili ich wylądowania i wyładowania się. Potrzeby w sprzęcie transportowym dla przerzutu wojsk drogą powietrzną są identyczne jak w wypadku desantowania wojsk na terytorium nieprzyjaciela^{10/}.

Przy organizacji przerzutu wojsk drogą powietrzną koniecznym jest przedsięwzięcie środków dla uzyskania maksymalnego tempa i bezpieczeństwa przelotów. Za terminowe i zorganizowane wprowadzenie wojsk przewożonych na lotniska i lądowiska załadowania oraz ich maskowanie odpowiadają dowódcy tych wojsk. Z chwilą wejścia w rejony załadowania wojska wchodzi w podporządkowanie dowódców lotnictwa transportowego - i zobowiązane są wykonywać wszystkie ich zarządzenia, związane z organizacją przerzutu aż do momentu wylądowania się w punktach docelowych. Za załadowanie, przewóz i wyładowanie na lotniskach i lądowiskach docelowych odpowiadają dowódcy lotnictwa transportowego. Załadowanie na samoloty i śmigłowce odbywa się pod kierownictwem dowódców i mechaników pokładowych samolotów
10/ Tabela możliwości załadowczych środków transportu powietrznego zał. 6.

/śmigłowców/, a zakończone powinno być nie później jak na: w sprzęt ciężki bez obsługi - 1 godzina, a skład osobowy 8-10 minut przed startem. Przy tym z drugiej strony zarówno pobyt wojsk jak i lotnictwa na lotniskach /lądowiskach/ załadowania /wyjściowych/ powinny być skrócone do wielkości rzeczywiście niezbędnych.

Sam przelot może być wykonany po jednej lub kilku trasach: odległość między trasami powinna być z zasady nie mniejsza niż 10km. Zarówno wysokość, jak marszrutę oraz prędkość, a stąd terminy przechodzenia punktów kontrolnych na trasie, powinny być utrzymane z wielką dokładnością, ze względu na pracę systemu OPL tego obszaru. W dobrych warunkach atmosferycznych przelot może być wykonany kluczami i eskadrami z zachowaniem koniecznych odstępów; w trudnych warunkach atmosferycznych przelot powinien być realizowany pojedynczymi samolotami z zachowaniem odstępów urzutowaniem samolotów wg wysokości lotu. Przelot śmigłowców może się odbywać kluczami lub eskadrami.

Po przybyciu na lotniska /lądowiska/ docelowe i wyładowaniu się, wojska natychmiast odchodzą do rejonów zbiórki w pobliżu, a następnie do rejonów ześrodkowania.

Dowodzenie wojskami przewożonymi drogą powietrzną i lotnictwem dokonującym przewozów powinno być realizowane z SD dowódcy lotnictwa transportowego /śmigłowców/ rozwiniętego w pobliżu SD armii /lub Frontu, jeżeli przewóz wojsk wykracza poza ramy organizacyjne armii/. W rejonach lotnisk i lądowisk wzaładowania i wyładowania powinny być rozwinięte pomocnicze punkty dowodzenia siłami i środkami lotnictwa mające bezpośrednią łączność z SD lotnictwa transportowego, a przez nie z SD armii.

4. Wykorzystanie transportu powietrznego dla potrzeb dowodzenia wojskami

Ażeby wpłynąć na rozwój walki, bitwy, operacji bardzo często dowódca musi nadzwyczaj szybko przenieść swoje SD w inny rejon. Zadania te mogą wykonywać śmigłowce w dwojaki sposób:

- a/ na zasadach przewozu /przerzutu/ wojsk drogą powietrzną na własnym terytorium;
- b/ drogą wykorzystania specjalnie wyposażonych śmigłowców jako stałego środka transportu podstawowych elementów stanowisk dowodzenia.

W tym drugim wypadku pozostałe elementy SD również mogą być przewożone drogą powietrzną, lecz już na zasadach przewozu wojsk.

Sposób pierwszy jest mniej wygodny, a to z tego względu, że cała akcja musi być odpowiednio wcześniej i w szczegółach zaplanowana i przygotowana. Natomiast drugi sposób zasługuje na uwagę. Już obecnie czynione są praktyczne próby wykorzystania śmigłowców transportowych jako ruchomych punktów dowodzenia na różnych szczeblach. Dowódca, dysponując odpowiednio wyposażonym w sprzęt łączności śmigłowcem, jest całkowicie niezależnym od dróg i zachowuje możliwość dowodzenia wojskami tak z postoju na ziemi jak i z powietrza.

W systemie dowodzenia wojskami śmigłowce nabierają coraz większego znaczenia. Między innymi umożliwią one w niedalekiej przyszłości wszechstronne zastosowanie skomplikowanych maszyn elektronowych w warunkach polowych dla potrzeb dowodzenia wojskami lądowymi.

Śmigłowce są ponadto doskonałym ruchomym środkiem łączności, są jedynym środkiem pozwalającym w warunkach współczesnych na przeprowadzenie w terminie rekonesansu dla powzięcia decyzji oraz rozpoznania terenu, są ważnym środkiem, niezbędnym dla potrzeb regulacji ruchu wojsk.

Ponadto śmigłowce mogą oddać ogromne usługi w dziedzinie budowy linii łączności. Szczególnie przy budowie linii przewodowych w terenie lesistym, górzystym, silnie pociętym lub poprzez przeszkody wodne - śmigłowiec jest wręcz nie zastąpiony. Urządzenia śmigłowca Ms-1 dla tych celów jest bardzo proste, kable rozwija się z bezszpulowych zwojów w miarę pokonywania przestrzeni. Najdogodniejsza wysokość lotu od 70-100 m w dzień do 120-150 m w nocy; prędkość - 80-100 km/godz. Śmigłowiec jest w stanie w ciągu 6-7 minut rozwinąć jedнопrzewodową linię długości około 10 km.

Odpowiednie wyposażenie śmigłowców może pozwolić na wykorzystanie ich również dla przewozu stacji radioliniowych, co może znacznie przyspieszyć rozwinięcie łączności.

Problematyka wykorzystania transportu powietrznego dla dowozu zaopatrzenia, wykonania prac inżynierskich oraz ewakuacji - w materiałach wydawanych przez odnośne Katedry ASG.

VII. WYKORZYSTANIE SIŁ I ŚRODKÓW MARYNARKI WOJENNEJ, TRANSPORTU
MORSKIEGO I DESANTÓW MORSKICH W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII
OGÓLNOWOJSKOWEJ

Udział bezpośredni sił i środków marynarki wojennej w zaczepnej operacji armii ogólnowojskowej możliwy jest wówczas, gdy armia naciera wzdłuż wybrzeża lub w rezultacie natarcia wychodzi z głębi lądu na wybrzeże. Współczesna marynarka wojenna zdolna jest do wykonania na rzecz armii ogólnowojskowej szeregu istotnych zadań, a w szczególności:

- uderzeń ogniowych na obiekty brzegowe i położone w głębi terytorium nieprzyjaciela;
- osłony nadmorskiego skrzydła armii przed uderzeniami ogniowymi marynarki, desantami morskimi i powietrzno-morskimi npla oraz uderzeniami lotnictwa npla od strony morza;
- zabezpieczenia przewozu, lądowania, walki i zaopatrywania ewentualnych desantów morskich, organizowanych przez armię;
- zabezpieczenia forsowania strefy cieśnin;
- rozpoznania przeciwnika na morzu i w strefie przybrzeżnej oraz powiadamiania armii o niebezpieczeństwie uderzeń rakietowych, artyleryjskich i lotniczych od strony morza;
- zabezpieczenia przewozów wojsk i środków materiałowych drogą morską.

Z drugiej strony armia ogólnowojskowa może wykonać w toku operacji pewne zadania na korzyść marynarki wojennej, jak na przykład:

- wykonać uderzenia własnej broni rakietowej na rejony bazowania i zgrupowania okrętów npla na morzu /wg. danych, otrzymanych ze sztabu marynarki/, bazy morskie i składy zaopatrzenia marynarki przeciwnika;
- opanowywać oraz oddawać do dyspozycji marynarki obiekty brzegowe, znajdujące się na terytorium npla oraz ewentualnie wydzielać przejściowo siły dla ich obrony, udzielać pomocy w osłonie i zgrupowaniu tyłów marynarki drogą lądową itp.

1/ Uderzenia na obiekty brzegowe npla mogą być współcześnie wykonane przez marynarkę wojenną przy pomocy:

- rakiet kierowanych lub balistycznych;
- artylerii okrętowej /lufowej/;
- lotnictwa morskiego.

Uderzenia przy wykorzystaniu rakiet mogą wykonywać pojedyncze okręty lub zespoły okrętów, wyposażonych w broń rakietową, a więc głównie okręty podwodne a ponadto ewentualnie niektóre niszczyciele i kutry rakietowe. Zespoły okrętów podwodnych mają większe możliwości działania dopiero na Morzu Północnym.

Ponadto uderzenia raketowe mogą być wykonane przy pomocy raketowej artylerii nadbrzeżnej na obiekty leżące w jej zasięgu.

Dla niszczenia /obezwładnienia/ obiektów brzegowych przeciwnika może być również wykorzystana artyleria okrętowa. W naszych warunkach mogą być brane pod uwagę głównie niszczyciele, dysponujące artylerią o zasięgu do 25 km /6 - 8 dział kalibru 100 - 130 mm/.

W celu wykonania zadań ogniowych na korzyść wojsk lądowych tworzy się zespół lub zespoły wsparcia ogniowego, obejmujące określoną ilość okrętów tego samego typu /np. niszczycieli, okrętów podwodnych/ lub różnych typów wraz z niezbędnymi siłami zabezpieczenia /trałwoce itp/.

Wykonanie zadań ogniowych na korzyść wojsk lądowych wymaga odpowiedniego przygotowania całej akcji oraz z reguły wykonania określonego manewru przez siły marynarki wojennej. Dlatego też cele i terminy uderzeń powinny być uzgodnione odpowiednio wcześniej.

2/ Dla osłony nadmorskiego skrzydła armii ogólnowojskowej marynarka wojenna musi wykonać szereg różnorodnych zadań, a szczególnie:

- prowadzić rozpoznanie na maksymalną głębokość, w warunkach Morza Bałtyckiego praktycznie na całym obszarze;
- prowadzić walkę z okrętami nawodnymi i podwodnymi npla na morzu i w jego bazach;
- niszczyć okręty desantowe oraz desanty przeciwnika na jego wybrzeżu w rejonach koncentracji i załadowania oraz na morzu;
- zwalczać lotnictwo oraz konwoje morskie przeciwnika w określonym akwenie morza.

Każde z tych zadań wymaga zorganizowanej akcji niekiedy znacznych sił marynarki. Należy dodać, że bardzo często każda z tych akcji może mieć zupełnie inny cel bezpośredni - osłona skrzydła nadmorskiego wojsk może być efektem uzyskiwanym jednocześnie z osiągnięciem innego celu zasadniczego. Jedynie zwalczanie desantów morskich npla jest zadaniem związanym bezpośrednio z osłoną nadmorskiego skrzydła wojsk lądowych.

3/ Zabezpieczenie przewozu, lądowania, walki i zaopatrywania desantów morskich jest jednym z głównych zadań marynarki wojennej.

Armia ogólnowojskowa może wespół z marynarką organizować dywersyjne /dywersyjno - rozpoznawcze/ lub taktyczne desanty morskie lądujące na stosunkowo niegłębokich tyłach /skrzydle/ przeciwnika z takim wyliczeniem, aby w ciągu kilku lub kilkunastu godzin mogły połączyć się z siłami głównymi. Desanty dywersyjne i dywersyjno - rozpoznawcze mogą oczywiście lądować również głębiej. Desanty o zna -

czeniu operacyjnym z reguły organizowane będą przez wyższe szczeble dowodzenia. Zadaniem taktycznego desantu morskiego może być:

- opanowanie i utrzymanie do podejścia sił głównych ważnych obiektów brzegowych na terytorium przeciwnika /baza morska lub port, tamy lub stacje pomp w terenach depresyjnych względnie na ważnym kanale morskim/;

- opanowanie wyspy przybrzeżnej, półwyspu, ważnej ale niewielkiej cieśniny lub tylko przeciwległego brzegu cieśniny dla ułatwienia siłom głównym forsowania z marszu;.

- Siły desantu taktycznego uzależnione są z jednej strony od potrzeb konkretnego zadania, a z drugiej od możliwości marynarki wojennej i wahać się mogą w granicach przeciętnych od wzmocnionego batalionu piechoty do pułku zmechanizowanego, a ponadto ewentualnie pododdziałów piechoty morskiej i saperów morskich. Cała akcja musi być zawczasu zaplanowana i przygotowana w szczegółach dlatego, że wymaga zaangażowania znacznych sił i środków marynarki wojennej i lotnictwa.

Dla transportu desantu morzem mogą być wykorzystane: okręty i kutry desantowe, kutry rybackie i małe jednostki pływające marynarki cywilnej, okręty marynarki wojennej, zmotoryzowane środki desantowe wojsk lądowych lub wszystkie te rodzaje transportu wodnego.

Wojska, wyznaczone w skład desantu morskiego, w określonym terminie ześrodkowują się w rejonie /rejonach/ wyjściowym do załadowania w pobliżu wybranych w tym celu portów stałych lub prowizorycznych. Po przybyciu środków transportu morskiego wojska te załadowują się, po czym wyruszają do rejonu formowania konwoju, a dalej do rejonu desantowania. Załadunek, formowanie konwoju i przemarsz morzem, a później lądowanie ochraniają wyznaczone w tym celu zespoły okrętów wojennych oraz lotnictwo.

Lądowanie desantu na brzegu npla może być poprzedzone ognio-
wym przygotowaniem lub nie. Ogniowe przygotowanie lądowania jest nie-
zbędnym wówczas, gdy brzeg przeciwnika jest broniony i wówczas z regu-
ły biorą w nim udział zespół /zespoły/ marynarki i lotnictwo, a niekie-
dy również wyznaczone jednostki raketowe armii.

Pod osłoną ogniowego przygotowania lądowania, a ponadto również zasłon dymnych desant w odpowiednim ugrupowaniu podchodzi do lądowania. Na czele zazwyczaj podchodzą do brzegu: zespół trałowców /jeżeli jest niezbędnym kontrolne trałowanie/ oraz saperzy morscy i piechota morska, którzy opanowują bazę lądowania i wykonują przejścia w zaporach przybrzeżnych. Wraz z nim mogą lądować czołgi pływające.

W ślad za nimi lądują zasadnicze siły desantu na kutrach i barkach desantowych /w tym również czołgi i artyleria/ lub desantowych środkach przeprawowych, będących na uzbrojeniu wojsk lądowych. W ostatecznej kolejności lądują wojska przewożone na statkach rybackich, handlowych itp., korzystając w razie potrzeby z zwolnionych już wówczas środków desantowych /o ile podejście statków do brzegu nie jest możliwe/.

Walkę desantu na brzegu przeciwnika wspierają okręty, wchodzące w skład zespołu /zespołów/ wsparcia ogniowego oraz lotnictwo morskie i armii lotniczej Frontu, a ponadto ewentualnie środki rakietowe armii ogólnowojskowej. Ze względu na wielką kosztowność desantów morskich organizowanie ich jest celowe tylko wówczas, gdy innymi środkami nie można wykonać zadania.

4/ W natarciu armii wzdłuż wybrzeża morskiego często zachodzi potrzeba forsowania - częścią lub niekiedy nawet głównymi siłami armii - cieśniny morskiej lub nawet paru cieśnin. Cieśnina morska jest przeszkodą wodną, różniącą się jednak od przeszkód wodnych spotykanych w głębi lądu. Jedną z cech charakterystycznych dla większości cieśnin morskich jest ich szerokość wahająca się przeciętnie w granicach 10-30 km. Szerokość ta przy tym jest zazwyczaj niejednakowa - szerokość jednej cieśniny może być w jednym miejscu mała, a w innych bardzo duża. Poza tym cieśniny często charakteryzują się małą stosunkowo długością brzegu wyjściowego lub przeciwległego względnie nawet obu brzegów, uniemożliwiających rozwinięcie forsowania na szerokim froncie. W cieśninie zazwyczaj położone są małe, a niekiedy duże porty rybackie lub handlowe, mające przygotowane do załadunku i wyładunku nabrzeża i mola, które mogą być nie zniszczone i przedstawiać oczywistą wartość dla forsującego. Wreszcie nie miały wpływu na kształtowanie się specyficznych warunków forsowania cieśniny morskiej mogą mieć przypływy i odpływy morza.

W tych warunkach najczęściej zachodzi potrzeba korzystania z pomocy marynarki wojennej. W zależności od warunków konkretnych pomoc ta może być ograniczona /np. do udzielenia pomocy fachowej i dostarczania danych o warunkach terenowych, hydrograficznych itp/ lub bardzo znaczna, obejmująca udział w transporcie wojsk na przeciwległy brzeg, ogniowym przygotowaniu forsowania i wsparciu wojsk na przeciwległym brzegu, wykonanie przejść w zaporach przybrzeżnych oraz danych i pływających w cieśninie, wykonanie zadań osłony forsowania od strony otwartego morza i środkami OPL itd.

W wykonaniu tych zadań mogą brać zespoły statków morskich /handlowych, rybackich, barek, holowników itp/, okrętów desantowych, trałowców, śmigaczy, kutrów raketowych i torpedowych, niszczycieli, a nawet okrętów podwodnych.

5/ Póza tego typu przewozami wojsk transportem morskim, realizowanymi na niewielkie odległości i typowymi dla szczebla armii ogólnowojskowej, może ona niekiedy korzystać z przewozów operacyjnych, obejmujących wojska szeregu oddziałów i całych związków taktycznych, a wykonywanych na znaczne niekiedy odległości i stosowanych szczególnie wówczas, gdy droga morska jest znacznie krótszą od lądowej. W tego typu przewozach zaangażowane muszą być znaczne ilości środków i sił marynarki handlowej i wojennej; organizowane one jednak będą z reguły przez wyższe szczeble dowodzenia. Częstszym natomiast zjawiskiem może być wykorzystanie przez armię komunikacji morskich dla dowozu zaopatrzenia do wojsk, nacierających wzdłuż wybrzeża lub walczących o opasowanie i utrzymanie półwyspów i wysp przybrzeżnych. Problematyka ta jest szerzej rozwinięta w pracach specjalistycznych.

Siły marynarki wojennej, współpracujące w toku operacji zaczepnej z armią ogólnowojskową są z reguły podporządkowane wyższemu dowództwu. Dowódcy armii mogą być tylko czasowo podporządkowane niewielkie z reguły przybrzeżne lub nadbrzeżne siły i środki marynarki. Tym niemniej zachodzi stała potrzeba utrzymywania trwałego kontaktu dla ciągłego uzgadniania do szczegółów wzajemnych czynności i przedsięwzięć.

Z tego względu koniecznym jest utrzymanie bezpośredniej łączności SD armii i SD tych sił marynarki, które współpracują z armią w toku operacji i wzajemna wymiana odpowiedzialnych przedstawicieli. Ponadto wskazanym jest odpowiednio wczesne, możliwie jeszcze przed operacją, zaplanowanie i zorganizowanie wspólnych akcji, przynajmniej dla ustalenia!

- rodzaju działań;
- miejsca i planowanego terminu wspólnego przedsięwzięcia;
- ilości rodzajów sił, biorących w nim udział;
- ilości i rodzajów sił niezbędnych dla wszechstronnego bojowego i materiałowego zabezpieczenia danego działania;
- organizacji łączności i dowodzenia wojskami w toku bezpośrednich przygotowań i realizacji tego przedsięwzięcia.

VIII. WŁAŚCIWOŚCI METODY I TREŚCI PRACY DOWÓDCY ARMII PODCZAS ORGANIZACJI I PLANOWANIA PIERWSZEJ OPERACJI

Koncepcja przejścia inicjatywy strategicznej od początku wojny, bazująca na potędze współczesnej broni masowego rażenia i możliwościach wojsk, wymaga od wojsk i sił zbrojnych wyjątkowego poziomu stale utrzymywanej gotowości bojowej. W warunkach I Wojny Światowej wystarczała w zasadzie gotowość określona poziomem i stanami uzbrojenia i wyposażenia, szybkością mobilizacyjną i strategicznego oraz operacyjnego rozwinięcia wojsk. W warunkach II Wojny Światowej sytuacja wymagała wyższego stopnia gotowości bojowej wojsk. Marszałek Biriuzow pisze:^{11/} "... poglądy na charakter gotowości bojowej wojsk niezupełnie odpowiadały wymogom czasu. Rozumie się samo przez się, że istniały dokładnie opracowane plany doprowadzenia wojsk do stanu pełnej gotowości bojowej. W planach tych uwzględniono wszystko, z wyjątkiem ... możliwości niespodziewanego uderzenia nieprzyjaciela. Sprawa polegała na tym, że przejście od stanu pokojowego do stanu wojennego oceniano po staremu, kierując się klasycznym przykładem charakterystycznym dla pierwszej wojny światowej. Po staremu sądzono, że wojnę poprzedzi jakiś okres zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej, jakiś okres zagrożenia, w czasie którego przeprowadzi się mobilizację i dokona ześrodkowania armii".

W warunkach współczesnych koniecznym jest, aby wojska były w pełnej gotowości bojowej nie tylko w sensie stanów, wyposażenia, wyszkolenia i zaopatrzenia materiałowo - technicznego. Współcześnie wymagać należy od wojsk zdolności do rozpoczęcia działań wojennych w każdej chwili, uzależnionej wyłącznie od momentu ataku ze strony npla lub sygnału od przełożonego, w czasie wystarczającym wyłącznie na przeprowadzenie alarmu - koniecznym jest więc utrzymywanie ich w gotowości do rozpoczęcia uprzednio zorganizowanych działań.

Organizacja i planowanie każdej operacji jest procesem, trwającym określony warunkami okres czasu. Odnosi się to szczególnie do pierwszej operacji zaczepnej, organizacja i planowanie której znacznie wyprzedzać musi wybuch wojny, na skutek czego przebiega w zupełnie specyficznych warunkach. Specyfika ta wynika z następujących okoliczności:

11/ Marsz. ZSSRR S. Birizow "Pierwsze dni wojny". Myśl Wojskowa nr 8 z 1962 r. str. 63.

- położenie przeciwnika jest z reguły inne niż w momencie wybuchu wojny; dysponuje się wyłącznie danymi o pokojowej dyslokacji jego wojsk, reszta jest zazwyczaj w sferze przeróżnych ocen i przypuszczeń;
- wojska armii rozmieszczone są w garnizonach nie zawsze dostosowanych w sensie położenia do konkretnych potrzeb operacyjnych, rozproszonych na wielkim obszarze, a w naszych warunkach położonych ponadto w bardzo dużej odległości od granicy z ewentualnym przeciwnikiem;
- położenie, organizacja - stany osobowe i uzbrojenia, rodzaje uzbrojenia i wyposażenia oraz warunki terenowe i meteorologiczne /komunikacja, łączność, zasoby miejsce itd. oraz pory roku itp/, a więc ogólnie rzecz biorąc warunki położenia przeciwnika i wojsk armii oraz sąsiadów ulegają stałym i względnie szybkim zmianom.

Oczywiście wszystkie te okoliczności nie mają wartości stałej, ulegają ciągłym zmianom w zależności od stanu napięcia w sytuacji politycznej oraz w miarę rozwoju tej sytuacji, ale wydaje się, że w warunkach współczesnych występują one zawsze.

Głównie jednak specyfika warunków organizowania i planowania pierwszej operacji zaczepnej spowodowana jest tym, że w okresie poprzedzającym wybuch wojny zadanie postawione armii /OW, stanowiącemu podstawę organizacyjną przyszłej armii/ może nie być dostatecznie ściśle sprecyzowana, może być zadaniem alternatywnym, mogą to wreszcie być ewentualnie tylko przesłanki przyszłego zadania, wynikające z np. tematyki i treści ćwiczeń prowadzonych z armią przez jej przełożonych, pewnych wytycznych organizacyjnych, szkoleniowych itd, itp.

Mimo to dowódca i sztab armii już na tej podstawie, w procesie systematycznych, długofalowych prac organizacyjnych, muszą przygotowywać przyszłe działania wojsk armii.

W wypadku nie otrzymania zadania jest rzeczą bezwzględnie konieczną, a w razie otrzymania zadania /bez względu na jego formę/ bardzo wskazaną przedsięwzięcie kroków w celu przygotowania organizacyjnego armii do działań w kilku najbardziej prawdopodobnych wariantach. Podstawą do określenia tych wariantów może być: samo zadanie, jeżeli jest postawione alternatywnie; zadania ćwiczebne, jakie armia /OW/ wykonywała w szeregu ostatnich prowadzonych z nią ćwiczeń, wreszcie ocena i przewidywania dowódcy i sztabu armii /OW/.

W odniesieniu do armii drugiego operacyjnego rzutu wojsk /OW/ będzie głównie chodziło o organizacyjne przygotowanie przegrupowania i operacyjnego rozwinięcia wojsk armii w kilku najbardziej prawdopodobnych wariantach oraz o wstępne przygotowanie wojsk do działań zaczep-

nych i obronnych /ewentualnie/ po przegrupowaniu lub w czasie przegrupowania.

Warianty te mogą między sobą różnić się głównie:

- kierunkiem przegrupowania wojsk i położeniem rejonu wyjściowego;
- składem armii, dokonującej przegrupowań;
- charakterem oddziaływania npla na obszar, objęty przegrupowaniem wojsk armii;
- charakterem działań bojowych armii po przegrupowaniu lub nawet w jego toku itp.

Przy tym jest rzeczą konieczną, a co najmniej bardzo wskazaną, aby początkowe działania wojsk były dla wszystkich wariantów jednakowo zaplanowane i zorganizowane; inaczej mówiąc, aby w wypadku konieczności wojska mogły przystępować do działań bez oczekiwania na ostateczne wyjaśnienie się sytuacji, wybór odpowiedniego wariantu czy wreszcie na otrzymanie zupełnie nowych zadań, wynikających z opracowanych od nowa planów. Trzeba ponadto przewidzieć możliwość zmiany wariantu zawczasu przygotowanego planu lub wręcz zmiany zadania już w toku realizowania innego wariantu planu przegrupowania.

Praca nad przygotowaniem - jeszcze w okresie pokojowym - działań armii na początku wojny obejmuje zazwyczaj:

- ocenę położenia armii /OW/, dokonywaną parmanentnie, wielokrotnie i bardzo drobiazgowo, a obejmującą: ocenę sił i możliwości ewentualnego przeciwnika, sąsiadów i sił własnych, ocenę terenu z map, opisów wojskowo-geograficznych, uzupełnianą wyjazdem oficerów lub grup specjalnie w tym celu organizowanych, danymi uzyskiwanymi z różnych źródeł /agentura, prasa, film, wyjazdy ewentualnych wycieczek itd. itp/; ocenę warunków klimatycznych i meteorologicznych oraz gospodarczo-ludnościowych;
- otrzymanie zadania lub wytycznych względnie tylko przesłanki przyszłego ewentualnego zadania operacyjnego /np. określonych kierunków przyszłych ewentualnych działań wojsk armii lub OW/;
- analizę otrzymanego zadania /zadań/ lub wytycznych; określenie możliwych innych wariantów zadań jakie armia /OW/ może otrzymać z chwilą wybuchu wojny i ich analizę;
- uzupełniającą i uaktualnioną ocenę położenia w świetle tych zadań;
- szereg podróży rekonesansowych;
- opracowanie różnych wariantów planu działania wojsk armii na wypadek wojny;

- przygotowanie wyciągów planów, wytycznych, rozkazów itd. dla podwładnych; ustalenie stopnia wczesnego zapoznania tych podwładnych z opracowanymi planami i ewentualne dostarczenie ich do podwładnych w zalakowanych kopertach jako materiałów specjalnego znaczenia z prawem otwarcia w wypadku wybuchu wojny;
- stałe aktualizowanie całości planów, opracowanie planów nowych, wycofywanie nieaktualnych itp;
- szkolenie podwładnych dowódców, sztabów i wojsk z uwzględnieniem planów działania armii /OW/.

Praca nad organizacyjnym przygotowaniem działań armii /OW/ w okresie pokojowym według wariantów /opracowanie wariantów planu przyszłych działań, a głównie przegrupowania i operacyjnego rozwinięcia wojsk/ wymaga ogromnych wysiłków i wielkiego nakładu pracy. Wysiłek ten jest tym większy, że liczba osób dopuszczonych do planowania musi być ograniczona oraz że sporządzone plany muszą być stale aktualizowanymi w miarę rozwoju sytuacji i uzyskiwania nowych danych o położeniu. Tym niemniej praca ta jest koniecznością bezwzględną, od niej bowiem między innymi zależy zrealizowanie "generalnej koncepcji przejęcia inicjatywy strategicznej od początku wojny" nie mówiąc już o tym, że od niej i od sprawności późniejszej realizacji planów przez wojska, zależy w dużej mierze sama możliwość przetrwania uderzeń npla i przystąpienia do wykonania postawionych armii zadań.

Obowiązki dowódcy i sztabu armii /OW/ w okresie pokojowym są ogromne i bardzo rozległe. Wydaje się jednak, że kwestia organizacyjnego przygotowania przyszłych ewentualnych działań wojsk armii /i to także przygotowania aby ich realizacja rozpoczęła się na sygnał lub nawet bez sygnału, z inicjatywy dowódcy na wypadek oczywistej agresji/ nie mogą być odsuwane na plan dalszy i przytłoczone wagą spraw bieżących. Jest to bowiem jeden z podstawowych obowiązków dowódców i sztabów operacyjnych; doświadczenia minionej wojny i rozwój sytuacji wojskowo-politycznej zmuszają do udzielenia tej problematyce szczególnej wagi.

Bezpośrednio przed lub z chwilą wybuchu wojny, a być może nawet w jakiś czas po wybuchu wojny /zerwana łączność, rozbite sztaby itp/ armia otrzyma sprecyzowane właściwie zadanie. Być może będzie to miało więc miejsce już w toku działań zapoczątkowanych przez armię na podstawie uprzednio opracowanych planów. Przełożony armii, znając te plany /przezeń były one akceptowane/, mimo zmienionej być może sytuacji będzie rzecz jasna dążył, aby nie złamać tych planów nowymi /odmiennymi/ zadaniami. Ale wydaje się, że z reguły zadanie otrzymane na początku wojny będzie zmuszało do uaktualnienia

planów i przedsięwzięć przygotowanych w okresie pokojowym. Możliwymi zresztą są również takie sytuacje, w których okaże się, że plany i przedsięwzięcia organizacyjne "przedwojenne" są zupełnie nieprzydatne. Nie można nawet odrzucać ewentualności zaistnienia i takich sytuacji, w których dowódca armii będzie zdany początkowo całkowicie na własną inicjatywę, będzie musiał niejako sam sobie sprecyzować zadanie, przynajmniej na początek operacji, a być może nawet przejąć z własnej inicjatywy dowodzenia wojskami sąsiednich armii lub ich częścią.

W każdym jednak wypadku koniecznym będzie z reguły natychmiastowe przystąpienie do wprowadzenia zmian w uprzednio opracowanych i ewentualnie już realizowanych planach przegrupowania oraz do opracowania właściwego planu operacji zaczepnej, uwzględniającego dotychczasowe i następne działania wojsk /aż do momentu przystąpienia do realizacji tego nowego planu/. W warunkach współczesnych nie można już liczyć na możliwość zorganizowania operacji w okresie choćby względnej stabilizacji położenia - okresu przygotowawczego z reguły nie będzie, był nim okres poprzedzający wybuch wojny, okres pokojowy. Jednocześnie z planowaniem operacji trzeba więc kierować działaniem wojsk, trzeba bezzwłocznie zapoczątkowywać realizację nowego zadania /sprecyzowanego przez przełożonych lub przez dowódcę armii z własnej inicjatywy/. W zależności więc od konkretnego położenia, równoległe z organizowaniem operacji zaczepnej koniecznym może być:

- 1/ rozpoczęcie przegrupowania wojsk w kierunku granicy z krajem przeciwnika i rejonu wyjściowego i kierowania ruchami wojsk;
 - 2/ kontynuowanie tego przegrupowania o ile rozpoczęło się ono już wcześniej;
 - 3/ rozpoczęcia działań zaczepnych o ile armia już osiągnęła lub zbliżyła się do rubieży styczności z przeciwnikiem;
 - 4/ wreszcie kontynuowanie prac związanych z działaniami zaczepnymi wojsk, jeżeli zostały one rozpoczęte zgodnie z uprzednimi zamiarami i planami.
- Znaczenie szybkości działań, znaczenie inicjatywy w warunkach współczesnej wojny jest tak duże, że nie wolno wydaje się zatrzymywać działań będących w toku i oczekiwać na zakończenie prac związanych z organizacyjnym przygotowaniem armii do wykonania sprecyzowanego w ostatnim momencie zadania. Otrzymanie ostatecznie sprecyzowanego zadania przed wybuchem wojny /w okresie bezpośredniego zagrożenia/, a jeszcze bardziej otrzymanie sprecyzowanego zadania przed wybuchem wojny ale po przegrupowaniu wojsk armii do rejonu wyjściowego należy uznać za nadzwyczaj sprzyjający zbieg wydarzeń, ale niestety tylko jako jeden z możliwych.

Praca dowództwa i sztabu armii nad zorganizowaniem operacji zaczepnej zawsze obejmuje następujące zasadnicze przedsięwzięcia:

- powzięcie decyzji i planowanie operacji;
- postawienie zadań bojowych i zorganizowanie zabezpieczenia operacyjnego działań;
- zorganizowanie współdziałania między elementami ugrupowania, rodzajami wojsk i z sąsiadami;
- zorganizowanie materiałowo - technicznego i politycznego zabezpieczenia działań;
- sprawdzenie właściwego zrozumienia decyzji /zadań/ przez wykonawców, okazanie im pomocy i kontrola realizacji;
- zorganizowanie dowodzenia.

Jednakże treść i kolejność, a ponadto również zastosowana konkretnie metoda pracy dowódcy armii nad organizacją operacji zaczepnej po otrzymaniu ostatecznie sprecyzowanego zadania uzależniona jest głównie od:

- stopnia odmienności sprecyzowanego zadania od wariantów zadań, wg. których opracowano uprzednio plany działań wojsk armii;
- aktualnego położenia przeciwnika, sąsiadów i wojsk armii w chwili otrzymania sprecyzowanego zadania;
- stopnia trudności w kierowaniu dotychczasowymi działaniami wojsk armii;
- warunków czasu, jakim dysponuje armia na zorganizowanie działań w celu wykonania sprecyzowanego ostatecznie zadania;
- właściwości charakteru dowódcy, poziomu przygotowania oficerów sztabu, wyszkolenia podległych dowódców, sztabów i wojsk.

W zależności od tych konkretnych warunków może dowódca armii:

- ograniczyć się do wprowadzenia drobnych zmian do opracowanych uprzednio i ewentualnie już realizowanych planów lub być zmuszonym do przerobienia całości planów, /opracowanie od nowa/ i wręcz zorganizowania nowej operacji;
- centralizować całość pracy koncepcyjnej, a nawet w znacznej mierze organizacyjnej w swych rękach lub też osobiście rozstrzygać tylko zasadnicze problemy operacyjne, taktyczne i organizacyjne, pozostawiając inne do rozstrzygnięcia swym zastępcom, szefowi sztabu, dowódcom i szefom rodzajów wojsk i służb;
- osobiście zajmować się pracą związaną z przygotowaniem działań wojsk armii w planowanej operacji i jednocześnie kierować ich przegrupowaniem lub prowadzonymi przez nie działaniami bojowymi lub powierzyć sprawy kierowania wojskami swojemu zastępcy lub szefowi sztabu, a sam skoncentrować swą uwagę nad problemami organizacji nowych działań wojsk lub odwrotnie;

- wykonywać czynności związane z organizacją operacji kolejno, lub łączyć niektóre z nich w jedną całość /jak np. postawienie zadań bojowych wojskom z wytycznymi do operacyjnego zabezpieczenia i współdziałania/;
- przystępować do wykonania kolejnej czynności organizacyjnej po zakończeniu poprzedniej lub łamać tę zasadę jeżeli jest to konieczne.

Tak na przykład w wypadku, gdy w chwili otrzymania skonkretyzowanego zadania operacyjnego armia już się przegrupowuje lub rozpoczęła natarcie według uprzednio opracowanych planów, kolejność prac może być następująca:

- analiza nowego zadania /zadania skonkretyzowanego ostatecznie/ lub ponowna analiza znanego już uprzednio zadania w świetle nowej sytuacji;
- ocena położenia i powzięcie decyzji na najbliższy okres /np. na dzień, w którym powstała ta nowa sytuacja/;
- postawienie podwładnym zadań i wytycznych na najbliższy okres i w zakresie niezbędnym dla rozpoczęcia realizacji nowego zadania lub kontynuowania działań;
- przystąpienie do prac związanych z aktualizowaniem starych planów lub opracowaniem i zorganizowaniem operacji w celu wykonania nowego zadania z jednoczesnym kierowaniem bieżącymi działaniami wojsk.

Jeżeli w chwili otrzymania sprecyzowanego zadania wojska armii znajdują się jeszcze daleko od rejonu wyjściowego, celowym może być dokonanie podziału dowództwa i sztabu armii na dwa rzuty:

- wysunięte stanowisko dowodzenia może w tym wypadku wysunąć się szybko w przód, bliżej dowództwa Frontu i dowództw armii pierwszego operacyjnego rzutu, ewentualnie walczących już z nplem i przystąpić do prac związanych z organizacją działań wojsk w planowanej operacji zaczepnej;
- stanowisko dowodzenia może pozostać z wojskami /przegrupowującymi się/ i kierować przegrupowaniem zgodnie z wytycznymi otrzymanymi z WSD.

Podstawą decyzji operacyjnej, wyrażonej ostatecznie w formie planu operacji jest myśl przewodnia operacji, zwana również zamiarem operacyjnym. Myśl przewodnia operacji stanowi więc swoisty szkielet, na którym w toku planowania budowana jest rozwinięta decyzja. Tylko tak pojęta myśl przewodnia może nadać właściwy kierunek kolektywnemu wysiłkowi dowództwa i sztabu, planujących i organizujących operację. Podstawą myśli przewodniej operacji jest wybór

/określenie/ obiektów w ugrupowaniu nieprzyjaciela, których rozbicie lub zniszczenie decyduje o złamaniu siły przeciwnika, a więc przesądza wynik operacji lub bitwy. Myśl przewodnia musi precyzować sposób wykonania tego zadania oraz określać orientacyjnie siły i środki przewidywane dla jego wykonania; w praktyce więc musi zawierać odpowiedź na następujące główne pytania:

- jakie siły i środki użyć jednocześnie lub kolejno do rozbicia /zniszczenia/ obiektów, decydujących o sile przeciwnika ?;
- jak urzutować dyspozycyjne siły i środki w czasieⁱ przestrzeni ?;
- na jakim lub na jakich kierunkach użyć podstawowe siły.

Jest rzeczą jasną, że broń masowego rażenia należy użyć tam, gdzie szuka się rozstrzygnięcia.

Dlatego też zazwyczaj położenie zgrupowań wojsk przeciwnika/obiektów/, od zniszczenia których zależy złamanie sił nieprzyjaciela, określa w sensie terenowym położenie zmasowanych ogni raketowo-jądrowych i decyduje o kierunku głównego uderzenia wojsk. Uderzenie to w pewnych sytuacjach może być wykonane głównie, a niekiedy być może wyłączenie przy pomocy bmar, lub też zbiegać się w sensie terenowym z kierunkiem /kierunkami/ działania wojsk armii, dążących do wykorzystania jego efektów. W warunkach masowego użycia bmar kierunek działania wojsk staje się więc funkcją zamiaru użycia broni raketowo-jądrowej w bitwie i operacji - zawsze powinien on być tak wybrany, aby gwarantował najszybsze i najlepsze wyzyskanie skutków tego uderzenia. Powodzenie całej operacji zawsze będzie jak się wydaje zależało nie tylko od tego jak skutecznie została użyta bmar, lecz także od tego, w jakim stopniu zostały wyzyskane skutki jej działania.

Z całości powyższych rozważań wynika, że do sprecyzowania myśli przewodniej operacji /zamiaru operacyjnego/ nie wystarcza analiza zadania - koniecznym jest również dokonanie oceny położenia. Bez oceny położenia, trudno byłoby ustalić co stanowi o sile przeciwnika i musi być rozbite głównym uderzeniem jakie środki i siły w tym celu użyć, jak wyzyskać powodzenie itd.

W praktyce w chwili otrzymania sprecyzowanego zadania położenie może być w całości znane dowódcy armii, może więc już być ocenione - chodziło więc będzie zazwyczaj wyłącznie o skonkretyzowanie oceny niektórych jego aspektów w świetle sprecyzowanego lub nowego zadania.

Ocena położenia przed powzięciem zamiaru operacyjnego nie jest jednak bynajmniej oceną powierzchowną i niedokładną czy też nie dość wnikliwą. Jest ona tylko oceną kwestii zasadniczych, najbardziej istotnych, głównych. Zmierza do określonego celu - powzięcia zamiaru operacyjnego, podstawowej lecz i najogólniejszej części decyzji.

Zarówno analiza zadania jak i ocena położenia nie są współcześnie wynikiem osobistej pracy dowódcy armii. Podczas tej pracy dowódca zazwyczaj będzie zmuszony korzystać z wydajnej i pełnej pomocy swych najbliższych współpracowników.

Myśl przewodnia operacji /zamiar operacyjny/ stanowi podstawę dla dalszej zorganizowanej pracy dużego zespołu ludzi, stanowiących personel dowództwa, sztabu ogólnowojskowego i sztabów rodzajów wojsk oraz służb armii. Dlatego też powinna ona być możliwie wcześnie podana zainteresowanym.

W zależności od warunków czasu może dowódca armii żądać od sztabu armii oraz sztabów rodzajów wojsk przygotowania danych, niezbędnych dla powzięcia decyzji dla całej operacji zaczepnej, lub początkowo wyłącznie odnośnie pierwszej bitwy, odkładając resztę problemów na czas późniejszy.

Poszczególne komórki sztabu armii oraz sztabów rodzajów wojsk i służb armii, przygotowując dane niezbędne dowódcy dla powzięcia decyzji występują od razu w fazę planowania operacji, mimo że dokumenty, przygotowywane w tym czasie, nie stanowią elementu planu operacji. Jest tak to dlatego, że zarówno dokonywana przez niego ocena położenia jak i kalkulacja operacyjna i materiałowa, zbierane dane statystyczne itp. są potencjalną częścią przyszłej decyzji dowódcy i są czynnością ściśle związaną z pojęciem planowania.

Dane, przygotowywane dowódcy armii dla powzięcia decyzji, zawierają zazwyczaj zarówno elementy oceny położenia operacyjnego wojsk armii jak i propozycje użycia tych wojsk w operacji /bitwie/. W warunkach ograniczonego czasu będą one z reguły meldowane dowódcy przez szefów głównych oddziałów sztabu lub szefa sztabu oraz dowódców i szefów rodzajów wojsk i służb w bardzo skróconej postaci i zazwyczaj w czasie krótkiego posiedzenia wyłącznie ścisłego dowództwa armii. Niekiedy może dowódca armii ograniczyć się do wyjaśnienia pojedynczych kwestii, pozostawiając resztę do decyzji swych współpracowników. W trakcie tego posiedzenia, uzyskując niezbędne dla powzięcia decyzji dane, dowódca armii z reguły szereg kwestii rozstrzyga na miejscu, akceptuje lub zmienia przedstawione mu wnioski i propozycje i w ten sposób powstaje rozszerzona baza jego decyzji, która przyjmuje ostateczną postać w formie opracowanego przez sztab planu operacji /bitwy/.

Decyzja ta z reguły zawiera:

ostatecznie sprecyzowaną myśl przewodnią operacji;
zadania wszystkich związków oraz rodzajów wojsk na całą głębokość planowanych w tym czasie działań a więc w całej operacji lub początkowo tylko w pierwszej bitwie;

- rejony wyjściowe lub kierunki wprowadzenia wojsk do bitwy, oraz sposób dokonania ich przegrupowania i rozwinięcia, a ponadto zabezpieczenia tych przedsięwzięć;
- sposoby operacyjnego i taktycznego współdziałania w operacji /lub początkowo tylko w pierwszej bitwie/ rodzajów wojsk i broni oraz poszczególnych elementów operacyjnego ugrupowania armii z sobą, sąsiadami i lotnictwem;
- przedsięwzięcia operacyjnego /a niekiedy również bojowego/ zabezpieczenia działań oraz zabezpieczenia materiałowego, technicznego, medycznego, politycznego itd.;
- sposób organizacji dowodzenia w okresie przegrupowania, operacyjnego rozwijania wojsk i w zasadniczych etapach planowanej operacji; zasadnicze terminy.

Olbrzymia rozległość problematyki zawartej w decyzji dowódcy armii na operację, oraz fakt że powstaje ona stopniowo, przy jednoczesnych ciągłych zmianach położenia, powodują, że najczęściej uchwycenie jej w całości jest bardzo utrudnione. Najczęściej koniecznym jest stawianie wojskom zadań, a nawet rozpoczęcie realizacji operacji przed ukończeniem jej planowania. Rozwój sytuacji na początku operacji /również niekiedy przed ostatecznym zakończeniem jej planowania/ często będzie powodował częściową dezaktualizację opracowywanego planu. Zmiany te zresztą z reguły będą musiały być wprowadzone wielokrotnie w czasie trwania operacji. W tych warunkach plan operacji będzie stale dopracowywany i uzupełniany. Poza tym warunki często zmuszą do ograniczenia się początkowo do myśli przewodniej operacji i stopniowego uzupełnienia jej decyzjami, poczynając od decyzji na pierwszą bitwę. Istnieje więc wyraźne niebezpieczeństwo zatrącenia planowania działań, przekształcenia się dowodzenia planowego w dowodzenie "od sytuacji do sytuacji". Historia daje dużo przykładów, że w tych warunkach nie trudno o wypaczenie sensu działań; sprawy bieżące bowiem z reguły przytłaczają i zaćmiewają jasność celu całej operacji; "taktyka zaczyna dyktować posunięcia sztuce operacyjnej". Koniecznym jest więc stałe powracanie do treści zadania i celu operacji - dlatego bez względu na czas przed rozpoczęciem działań koniecznym jest przynajmniej wyraźne sprecyzowanie myśli przewodniej całej operacji. Koniecznym również jest stałe pamiętanie o tej prawdzie, że nie wystarczy uzyskiwanie zwycięstwa w dużej ilości walk i bitew - trzeba zwyciężać w tych walkach i bitwach, które prowadzą do celu działań, decydują o jego osiągnięciu.

Organizacja współdziałania - to zasadnicza treść całej koncepcyjnej i organizacyjnej pracy dowódcy i sztabu nad przygotowaniem operacji.

Armia jest związkiem operacyjnym złożonym z szeregu związków i oddziałów różnych rodzajów wojsk, dysponuje przeróżnymi typami broni, poczynając od broni strzeleckiej a kończąc na broni jądrowej, współpracuje w operacji z wojskami sąsiadów oraz pozostającymi w dyspozycji wyższego dowódcy. Każdy z rodzajów wojsk i broni armii, sąsiadów i przełożonych posiada swoje specyficzne właściwości, zalety i wady, każdy z nich jest w stanie skutecznie wykonywać pewne określone zadanie, przy jednoczesnym braku możliwości wykonania innego typu zadań bojowych. Każdy związek i oddział, każde zgrupowanie wojsk może spotęgować swe siły dzięki korzystaniu z pomocy sąsiadów i spotęgować ich siły, udzielając im pomocy wówczas gdy tego potrzebują.

Współdziałanie wojsk w operacji i tylko ono jest w stanie wzmocnić ich siły, zniwelować do minimum właściwości ujemne każdego z rodzajów wojsk i broni, uwypuklić w praktyce bojowej właściwości dodatnie.

Współdziałanie jest to uzgodnione co do celu, czasu i miejsca działanie poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego, rodzajów broni, wojsk i sąsiadów do jak najlepszego wykonania wspólnego zadania.

Organizacja współdziałania polega więc na:

- właściwym podziale zadań między rodzaje broni i wojsk oraz związki i oddziały, przy uwzględnieniu ich właściwości i możliwości i przy wykorzystaniu zadań wykonywanych przez wszystkich sąsiadów;
- ustaleniu zakresu i sposobu udzielania sobie wzajemnej pomocy w toku działań przez wszystkie elementy ugrupowania operacyjnego oraz rodzaje wojsk i broni.

Jest rzeczą oczywistą, że współdziałanie powinno być organizowane zawsze na korzyść tego rodzaju wojsk lub tego zgrupowania, które w bitwie lub operacji wykonać ma główne zadanie.

Dowódca armii jest organizatorem współdziałania zarówno operacyjnego jak i taktycznego. Taktyczne współdziałanie polega na uzgodnionym działaniu wojsk w toku każdej z równoległe i kolejno toczonych bitew w odróżnieniu od współdziałania operacyjnego, które polega na uzgodnionym działaniu wojsk w ciągu całej operacji, na współpracy poszczególnych zgrupowań i rodzajów wojsk, toczących różne bitwy, powiązane wspólnym celem operacyjnym.

Organizacja współdziałania obejmuje zarówno pracę koncepcyjną jak i organizatorską, a rozpoczyna się w praktyce z chwilą przystąpienia dowódcy do wypracowywania decyzji.

Już myśl przewodnia operacji zawiera podstawowe zagadnienia współdziałania wojsk, zasadniczą koncepcję tego współdziałania.

Wypracowując myśl przewodnią i decyzję do operacji, dowódca armii pracuje koncepcyjnie nad organizacją współdziałania wojsk armii. Przygotowując dane do decyzji dowódcy, planując operację oraz wszystkie jej epizody, planując różnorodne przedsięwzięcia wojsk związane z operacją zaczepną, sztab armii, dowódcy i sztaby rodzajów wojsk i służb wykonują w swym zakresie istotną pracę koncepcyjną nad organizacją współdziałania wojsk.

Ogłaszając swą decyzję lub ustosunkowując się do ocen i propozycji oficerów sztabu, dowódca armii ustala szczegóły współdziałania wojsk w operacji i poszczególnych planowanych bitwach.

Stawiając zadanie wojskom i wydając wytyczne do współdziałania dowódca armii dokonuje pracy organizatorskiej, doprowadza koncepcję współdziałania wojsk w bitwach i całej operacji do świadomości jej realizatorów.

Z powyższego wynika, że:

- podstawowe problemy współdziałania wojsk w organizowanej operacji /bitwie/ zawarte są w zadaniach stawianych wojskom przez dowódcę armii;
- wytyczne do współdziałania, wydawane wykonawcom są jedynie uzupełnieniem problematyki, zawartej w zadaniach;
- całość problematyki współdziałania wojsk powinna być ujęta w planie operacji /bitwy/.

Wytyczne do współdziałania wydane mogą być przez dowódcę armii w zależności od warunków czasu:

- jednocześnie z zadaniami bojowymi dla wojsk, stanowiąc ich bezpośrednio uzupełnienie - wówczas gdy czas na organizację działań jest szczególnie ograniczony;
- po postawieniu zadań i powzięciu na tej podstawie decyzji przez podwładnych, gdy warunki czasu sprzyjają takiemu rozwiązaniu.

Zasadniczą treścią wytycznych do współdziałania jest ustalenie sposobów działania różnych elementów ugrupowania armii i rodzajów wojsk oraz broni, wchodzących w jej skład, a także zasadniczych służb w przewidywanych, możliwych do zaistnienia w toku operacji sytuacjach.

Ponieważ przebieg działań uzależniony jest nie wyłącznie od działania wojsk armii i sąsiadów, które to działanie - regulowane

zadaniami - jest znane, ale również od działań wojsk przeciwnika oraz ponieważ każda operacja i każda bitwa jest odmienna od innych, nie ma i nie może być "recepty" na sposób "typowania" tych sytuacji dla potrzeb organizacji współdziałania.

Każdorazowo należy opierać się na własnej ocenie możliwego rozwoju organizowanej operacji /bitwy/, na realnych przewidywaniach.

Treść wytycznych dowódcy zależy również od jego oceny niezbędnego - w konkretnej sytuacji - stopnia skrepowania swobody inicjatywy podwładnych.

Rozwiązując problemy, każdej z założonych w ten sposób możliwej i przewidywanej, szczególnej sytuacji, ustala dowódca armii, cel, miejsce i czas działania /a więc zadanie/ każdego z elementów ugrupowania, rodzaju wojsk i broni biorących udział w konkretnej bitwie.

Najlepiej zorganizowane współdziałanie nie jest w stanie dać podwładnym "recepty" na sposób działania w każdej sytuacji, która może zaistnieć w toku działań. Rzeczywistość często, a nawet najczęściej wykracza poza ramy najgłębszych nawet analiz i przewidywań. Dlatego koniecznym jest, aby wykonawcy doskonale i w szczegółach rozumieli zamiar dowódcy. Dlatego też celowym jest precyzować każdorazowo, na każdy dzień operacji i na każdą bitwę cel działań i zamiar dowódcy.

IX. WŁAŚCIWOŚCI UBEZPIECZENIA WOJSK ARMII W OPERACJI ZACZEPNEJ^{12/}

Ubezpieczenie wojsk jest w warunkach współczesnej operacji zaczepnej problemem szczególnej wagi. Warunki ogólne, charakter działań wojsk przeciwnika, zadania operacyjnego armii i koniecznych do zastosowania sposobów jego wykonania wymagają rozwinięcia przez wojska armii bardzo szybkich działań. Aby uzyskać wymagane tempo rozwijania operacji armia musi zazwyczaj rezygnować z całkowitego zniszczenia się nieprzyjaciela w całym pasie natarcia pierwszego rzutu armii, musi ograniczyć się początkowo do niszczenia tylko tych sił przeciwnika, które w sposób bezpośredni i bezwzględny przeszkadzają pierwszemu rzutowi armii w jego dążności do celu operacji. Oznacza to, że w większości wypadków na skrzydłach armii i wewnątrz jej ugrupowania będą pozostawały nawet duże grupy wojsk nieprzyjaciela, najczęściej dezorganizowane, obezwładnione, nie dowodzone centralnie, nie prowadzące planowych działań, ale potencjonalnie bardzo niebezpieczne. W miarę upływu czasu grupy te

12/ Problemy innych rodzajów zabezpieczenia operacyjnego działań armii - w materiałach Zespołu Szkuby Sztabów Katedry TO i Sztuki Oper., Katedry OPBMar, Katedry OPL.

mogą się łączyć - odtwarzać dowodzenie, otrząsać się z obezwładniającego działania uderzeń bmar i wojsk armii, a w rezultacie aktywizować swą działalność.

W toku operacji, na skutek gwałtownych zmian położenia operacyjnego, zjawiskiem normalnym będą odsłonięte skrzydła armii, a nawet jej tył. Zupełnie możliwymi są więc sytuacje, które można by nazwać przemieszaniem się wojsk armii z wojskami przeciwnika - bitwa rozciągnięta zostanie w głąb i toczyć się może jednocześnie na całej głębokości ugrupowania armii.

W tych warunkach żaden element operacyjnego ugrupowania armii nie jest zabezpieczony przed atakami naziemnego przeciwnika. Obiektem takich ataków mogą być nie tylko czołowe oddziały ale również sztaby, odwody, jednostki rakiet i artylerii, jednostki i urządzenia tyłowe.

Dla zapewnienia wojskom choćby względnego ubezpieczenia koniecznym jest współcześnie przedsięwzięcie szczególnych środków. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim następujące:

- a/ jednostki tyłowe oddziałów, związków taktycznych i w miarę możliwości armii powinny być przegrupowywane wraz z wojskami i w toku operacji przesuwane na zbliżonych odległościach, a niekiedy wręcz wchłaniane przez wojska i wprowadzane dzięki temu pod ich bezpośrednią ochronę. Transporty materiałowe z Frontu do armii powinny być kierowane na drogi specjalne ubezpieczone lub znajdujące się w bezpośredniej bliskości, przesuujących się odwodów Frontu oraz ewentualnie konwojowane;
- b/ wskazanym jest, a często nawet koniecznym, wydzielanie z dywizji wzmocnionych pododdziałów piechoty zmot. dla bezpośredniego ubezpieczenia tych elementów ugrupowania i urządzeń, które nie są w stanie ubezpieczyć się dostatecznie własnymi środkami, a mają szczególnie istotne znaczenie - są to przede wszystkim sztaby, jednostki rakiet, tyły.

Ubezpieczenie bezpośrednio tych jednostek może niekiedy wymagać użycia w skali armii paru lub nawet kilku wzmocnionych batalionów;

- c/ koniecznym jest użycie dywizji drugiego rzutu armii /odwodowych/ do niszczenia przeciwnika, który pozostał w terenie po przejściu wojsk pierwszego rzutu; duży obszar działań utrudnia jednak skuteczne i szybkie prowadzenie tego rodzaju akcji, dlatego cełowym jest skupienie wysiłków tylko na najważniejszych kierunkach;

d/ wszystkie pododdziały, oddziały i związki wszystkich rodzajów wojsk, wchodzące w skład armii, powinny ubezpieczać się ciągle w sposób wzmocniony własnymi lub przydzielonymi w tym celu siłami i z własnej inicjatywy bez względu na zajmowane aktualnie miejsce w ugrupowaniu armii; w zależności od aktualnych potrzeb może to być ubezpieczenie marszowe, postoju lub bojowe.

Ponadto armia może organizować w zależności od potrzeb ubezpieczenia armijne. Ubezpieczenia takie, w sile od wzmocnionego batalionu do pułku z mech. lub pancernego mogą być wysyłane od sił głównych armii, głównie w kierunku skrzydeł na szczególnie ważne, zagrożone kierunki i w wypadku nieodzownej potrzeby z zadaniami po części rozpoznawczymi, a po części ubezpieczenia sił armii.

W. KIEROWANIE WOJSKAMI ARMII W TOKU PRZEGRUPOWANIA. OPERACYJNEGO ROZWINIĘCIA I PROWADZENIA PIERWSZEJ OPERACJI ZACZEPNEJ

1. Uwagi wstępne

a/ Współczesne działania bojowe wojsk, a szczególnie operacje zaczepne charakteryzuje wielki rozmach, szybkość i gwałtowność rozwoju, gwałtowność zmian sytuacji bojowych i operacyjnych. W tych warunkach dowodzenie wojskami stało się niesłychanie skomplikowane i trudne.

Możliwości zmechanizowania i zautomatyzowania czynności bojowych były dotychczas znacznie większe od możliwości zautomatyzowania czynności dowódczo-sztabowych. Na skutek tego powstała sytuacja, w której coraz bardziej realną staje się groźba, że w pewnych wypadkach dowodzenie może nie nadążyć za rozwojem sytuacji, rozwój wypadków na polu bitwy, może wyprzedzać decyzje dowódcy, wojska mogą działać żywiołowo.

Sytuacje tego rodzaju, gdy dowódcy byli bezradni wobec żywiołu bitwy, miały miejsce również w przeszłości, mimo że wówczas działania bojowe były mniej skomplikowanymi. Jednakże wówczas taki stan rzeczy z reguły był spowodowany przyczynami subiektywnymi: nieudolnością dowódców. Współcześnie natomiast mimo względnej doskonałości środków łączności i transportu istnieje wydaje się powszechna, obiektywna przyczyna możliwości nienadążania procesu dowodzenia za rozwojem sytuacji: ograniczone możliwości przyspieszenia procesu pobierania decyzji.

Na szczeblu armii proces dowodzenia, na który składa się:

a/ uzyskanie danych o położeniu, b/ ocena położenia, powzięcie decyzji, c/ doprowadzenie jej do wykonawców poprzez szereg szczebli dowodzenia, wymaga znacznego okresu czasu.

W tym czasie na polu bitwy coś się oczywiście dzieje. Sytuacja, na podstawie znajomości której dowódca armii pobierał decyzję, ulega całkowitej zmianie i niekiedy w niczym jej nie przypomina.

Oznacza to, że w warunkach współczesnych, wykorzystując w pełni będący na wyposażeniu wojsk sprzęt łączności, należy ocenę położenia i decyzje opierać na daleko idących przewidywaniach, sięgających na szczeblu armii wysokości 4,5 - 6 godzin, co jednocześnie może mieć wartość przestrzenną rzędu od kilku do nawet kilkudziesięciu km.

Są to oczywiście wielkości najzupełniej teoretyczne i nie obowiązujące, zupełnie orientacyjne i odnoszą się tylko do tych sytuacji, w których koniecznym jest zebranie położenia i powzięcie decyzji zasadniczych, głównie dotyczących się całości sił armii, w zasadzie decyzji operacyjnych.

Dowódca armii spełnia jednakże również funkcje taktyczne, ingeruje w szeregu wypadkach w przebieg działań na pewnych tylko kierunkach i pewnymi tylko środkami, często nawet na podstawie własnej obserwacji. W tym wypadku czas stracony na dowodzenie jest znacznie krótszy, rzędu kilkunastu lub kilkudziesięciu minut do paru godzin. W tym wypadku przewidywania dowódcy, na których opiera on swe decyzje nie muszą iść tak daleko.

Tym niemniej w każdym wypadku decyzje swe musi dca armii budować na przewidywaniach inaczej zawsze będą one nieracjonalne i spóźnione.

Ponato jasną jest rzeczą, że w tych warunkach nie może dowódca armii koncentrować w swych rękach całości problemów dowodzenia - im szybszy i gwałtowniejszy jest rozwój działań tym bardziej konieczną jest daleko idąca inicjatywa podwładnych, postępujących w myśl znanych intencji i zamiarów dowódcy. Sytuacja ta wymaga od dcy armii wielkiej umiejętności wykorzystania tej inicjatywy i często dostosowywania się do sytuacji, wytworzonej nieoczekiwanie przez posunięcia podwładnych.

2. Problem kompetencji w sprawie decyzji na rozpoczęcie działań bojowych

Koncepcja przejęcia inicjatywy strategicznej już na początku wojny możliwa, współcześnie dzięki rozwojowi sił zbrojnych, zmusza do natychmiastowego przejścia wojsk do działań zaczepnych, bez względu na siłę uderzenia agresora i skalę ewentualnego zaskoczenia. W tych warun-

kach bardzo istotnym staje się problem kompetencji w sprawie decyzji na rozpoczęcie tych działań.

W warunkach minionych wojen sytuacja była z gruntu odmienna - inicjatywa dowódców nawet wysokich szczebli dowodzenia z reguły ograniczona była w wypadkach koniecznych do podjęcia walki obronnej. Znane są nawet wypadki, w których wojskom zabraniano otwierać ogień do przeciwnika, bez zezwolenia władz politycznych państwa, nawet w wypadku przekroczenia granicy.

Współcześnie rozwiązanie takie wydaje się być nie do przyjęcia, a to dlatego, że:

- w wypadku agresji ze strony przeciwnika, zaraz po jego pierwszym uderzeniu bezwzględnie zostanie wykonane zmasowane uderzenie odwetowe o zasięgu strategicznym przy pomocy środków, będących w dyspozycji wyższego dowództwa i wojsk pierwszego rzutu, przy czym może nie być warunków ku temu, aby o wykonywaniu tego uderzenia zawiadomić wojska do szczebla armii włącznie; wykorzystanie efektu tego strategicznego uderzenia będzie tym pełniejsze, im prędzej wojska przejdą do działań zaczepnych - wydaje się, że każda godzina ma w tych warunkach wręcz kapitalne znaczenie;
- pierwsze zmasowane uderzenie bmar przeciwnika, może doprowadzić do poważnego zakłócenia systemu dowodzenia, rozbicia niektórych sztabów i węzłów łączności oraz zadanie wojskom poważnych strat; w rezultacie tego szybkie nawiązanie kontaktu między przełożonymi i podwładnymi może być utrudnione, a dla pełnego zorientowania się w zaistniałej sytuacji koniecznym może być znaczny okres czasu, który to okres może przeciwnik wykorzystać dla wykonania dalszych uderzeń na uprzednio już ustalone cele;
- zachodzi więc nieodzowna konieczność natychmiastowego wyprowadzenia wojsk, ocalałych po pierwszym uderzeniu bmar npla spod następnych uderzeń - wyprowadzenie to nie powinno być przy tym celem samym w sobie, powinno być podporządkowane zadaniom zaczepnym, a osiągane w trakcie wykonywania tych zadań.

z powyższych rozważań wynika, że dla zapewnienia wojskom powodzenia w pierwszej operacji zaczepnej, celowe jest współcześnie:

- dostatecznie wczesne zapoznanie wszystkich dowódców związków taktycznych, oddziałów a nawet samodzielnych pododdziałów z ich zadaniami, przynajmniej na pierwszy dzień działań bojowych /w zależności od konkretnego położenia - z zadaniami na przegrupowanie lub pierwszy dzień natarcia/;

- rozpoczynanie realizacji tych zadań przez wojska natychmiast po pierwszych uderzeniach bmar npla z jednoczesnym meldowaniem przełożonym o tym i o sytuacji w jednostce.

Wczesne zapoznanie dowódców taktycznych z ich najbliższymi zadaniami w wypadku wybuchu wojny może przybrać przeróżne formy, zależnie od konkretnych warunków, a między innymi:

- zadania te mogą być aktualnie przerabiane z wykonawcami na ćwiczeniach dowódczo-sztabowych i z wojskami, szczególnie w okresie wzmożonego napięcia;
- mogą one być dostarczone wykonawcom w zalakowanych kopertach z prawem otwarcia w wypadku nieoczekiwanej agresji;
- mogą wreszcie być postawione w okresie zagrożenia przez przełożonych na zasadach, obowiązujących w toku działań bojowych.

Takie rozwiązanie zakłada więc niejako "samoczynne" rozpoczęcie przez wojska działań bojowych w wypadku agresji ze strony nieprzyjaciela - "samoczynne" bo bez rozkazu i sygnału od przełożonego, a często nawet w warunkach niedokończonych organizacji działań.

W tych warunkach początek działań bojowych wojsk lądowych może nosić pewne cechy żywiołowości, braku skoordynowania, braku nawet porządku. Jednakże wydaje się, że jest to ryzyko kalkulowane i raczej konieczne, głównie dlatego, że:

- współcześnie oczekiwanie na rozkazy od przełożonego, dążność do pełnego zorientowania się w sytuacji całości podległych wojsk przed ich wyruszeniem w kierunku nieprzyjaciela, w warunkach gdy nieprzyjaciel ten zdecydowanie atakuje wojska przy pomocy nowoczesnych środków walki, grozi ich całkowitym zniszczeniem;
- jeżeli w momencie wybuchu wojny /pierwszych zmasowanych uderzeń bmar npla/ wojska są już w rejonach wyjściowych w pobliżu granicy, oczekiwanie na rozkazy /sygnał/ od przełożonego, grozi zawiązaniem walk z siłami lądowymi przeciwnika w rejonach postoju wojsk, w warunkach niedogodnych, pozwalających w najlepszym wypadku na podjęcie prób obrony lub czegoś w rodzaju "samoobrony", grozi więc całkowicie utratą inicjatywy, załamaniem się planów i zamierzeń wyższych dowództw, niewykorzystaniem skutków zmasowanego odwetu; warto przy tym dodać, że niewielka odległość czołowych rejonów wyjściowych wojsk rzutu osłony od granicy w praktyce i tak w wypadku agresji uniemożliwia wprowadzenie jakichkolwiek sensownych zmian w planach operacji, opracowanych uprzednio;
- jeżeli wojska armii w momencie wybuchu wojny znajdują się w głębi własnego terytorium, a więc w rejonach alarmowych, na marszrutach w trakcie przegrupowania lub w rejonie wyjściowym /ześrodkowania/ armii, położonym w znacznej odległości od granicy /np. 100-200 km/,

to, w trakcie ruchu wojsk rozpoczętego "samoczynnie" w kierunku przeciwnika, dowództwa będą dysponowały nieco większą ilością czasu niezbędnego dla pełnego zorientowania się w sytuacji, a nawet wprowadzenia pewnych zmian do swych planów i systemu dowodzenia, będą mogły wreszcie w razie potrzeby zatrzymać marsz wojsk; jednakże i w tym wypadku oczekiwanie na sygnał od przełożonego oznacza niedopuszczalną stabilizację celów dla bmar npla, opóźnia moment wykorzystania skutków zmasowanego odwetu i przejmowania inicjatywy działań.

Oczywiście możliwym jest, że przy takim rozwiązaniu różne armie, a nawet różne dywizje i pułki będą nawiązywały styczność z przeciwnikiem i przechodziły nań do natarcia nie jednocześnie. Nie jest to jednak współcześnie żadnym mankamentem. Wielka siła zmasowanych uderzeń bmar, zapoczątkowujących działania bojowe, dążność do pełnego wyzyskania ich skutków, całkowicie uzasadniają ewentualną rezygnację z jednoczesnego rozpoczęcia natarcia.

Rzecz jasna, że dowódcy wszystkich szczebli, decydując się na rozpoczęcie działań z własnej inicjatywy, ponoszą za tę decyzję i jej skutki pełną odpowiedzialność.

Możliwe są również sytuacje, gdy początek działań bojowych wojsk /"G"/ będzie musiał być określony przez wysokie dowództwa i ściśle przestrzegany. W szczególności będzie to koniecznym wówczas, gdy:

- działania bojowe, poprzedzające wprowadzenie wojsk armii, przegrupowywanej z głębi kraju, doprowadziły do pewnej stabilizacji położenia;
- na interesującym daną armię kierunku działania wojenne rozpoczyna nieprzyjaciel tylko wojska tej armii.

3. Podstawowe problemy kierowania przegrupowaniem i operacyjnym rozwinięciem wojsk armii

Warunki położenia naszych wojsk operacyjnych w systemie Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego zakładają konieczność przegrupowania ich na duże odległości przed wprowadzeniem do bitwy. Głębokość przegrupowania tych wojsk może wahać się w granicach 300-600 a niekiedy i więcej km, a dokonane ono powinno być w możliwie krótkim czasie.

Możliwości marszowe współczesnych wojsk są bardzo duże. W ciągu doby są one w stanie, przy pomocy etatowego sprzętu pokonać odległość rzędu 250 km, a w sprzyjających warunkach nawet do 300 km/w linii prostej rzecz jasna odpowiednio mniej, średnio przy współczynniku załamania 1,5 - 170; 200 km/. Zapasy paliwa, znajdujące

się przy sprzęcie /wraz z doraźnymi/ pozwalają na pokonanie odległości rzędu 600 km bez jego uzupełniania/ w linii prostej oczywiście odpowiednio mniej/ średnio przy współczynniku załamania marszrut 1,5-400 km/. Ale i to w zestawieniu z potrzebami nie może w pełni zadowolić. W rzeczywistości bowiem, dla pokonania odległości 300-600 km potrzeba wykonać 2-3 dobowy marsz i zużyć w pierwszym wypadku 75% lub nieco więcej zapasów paliwa wożonych przy sprzęcie, a w drugim - nawet zapasy przewożone w transporcie tyłowym.

W rezultacie po dokonaniu przegrupowania wojsk^{a/} mogą być bardzo przemęczone, sprzęt techniczny - wymagać obsługi technicznej i szczególnie uzupełnienie ogromnymi ilościami paliwa.

Sprawa jest prosta o ile po przegrupowaniu nie zachodzi konieczność natychmiastowego wprowadzenia wojsk do działań, komplikuje się natomiast niesłychanie wówczas, gdy takie wprowadzenie jest nieodzownym a jeszcze bardziej wówczas, gdy podjęcie walki jest koniecznym w trakcie przegrupowania. Dlatego też podstawowym problemem kierowania przegrupowaniem wojsk armii na dużą odległość /poza kwestią uzyskania w rezultacie tego przegrupowania zamierzonego ugrupowania wojsk na planowanym kierunku/ jest problem utrzymania w trakcie i po zakończeniu przegrupowania stałej gotowości bojowej do zdecydowanych i szybkich działań.

Dla uzyskania tego efektu i to bez względu na to czy przegrupowanie ma miejsce bezpośrednio przed czy po wybuchu wojny, koniecznym jest:

- uchronienie wojsk przed nadmiernymi stratami od uderzeń broni rakietowo-jądrowej i lotnictwa npla;
- stałe utrzymanie przy sprzęcie minimalnych niezbędnych zapasów paliwa;
- utrzymanie sprawności fizycznej ludzi i technicznej sprzętu na poziomie, pozwalającym na użycie ich w każdej chwili w walce;
- zachowanie ciągłości dowodzenia wojskami.

Dlatego też:

a/ w warunkach przeciętnych należy w toku marszu zachować dostatecznie duże rozśrodkowanie kolumn w szerz i w głąb, w szczególności: między sąsiednimi marszrutami oddziałów odległość powinna być w zasadzie nie mniejsza jak 5 km, natomiast między wewnętrznymi marszrutami sąsiednich dywizji - około 20 km;

b/ przed siłami głównymi armii celowym jest przegrupowywać w kierunku nieprzyjaciela:

- BROT z takim wyliczeniem, aby była ona w stanie stosunkowo wczesnie zająć rejon pozycyjny i wziąć udział w uderzeniach na przeciwnika na kierunku wprowadzenia wojsk armii do bitwy, mających charakter w zależności od sytuacji: uderzeń odwetowych, wsparcia wojsk pierwszego operacyjnego rzutu lub wreszcie ogniowego przy - gotowania operacji zaczepnej armii, podchodzącej z głębi;
 - określone decyzją dowódcy armii jednostki OPL, w celu zapewnienia wojskom armii osłony w czasie: przemarszu przez rubieże szczególnie wrażliwe na uderzenie z powietrza; zajmowania rejonów wyjściowych; wreszcie w czasie rozwijania się podchodzących wojsk do bitwy;
 - określone szczegółową decyzją dowódcy armii jednostki inżynierijne, dla zapewnienia sobie możliwości wczesnego ingerowania w wypadku wybuchu wojny i zaistnienia na marszrutach poważnych zniszczeń;
 - jednostki rozpoznawcze /ogólnowojskowe i rodzajów wojsk /, wysłane nawet daleko w przód przez rejon wyjściowy i w pobliżu granicy lub rubieży /rejonów/ położenia wojsk osłony, w celu zapewnienia dowódcy armii napływu świeżych wiadomości o aktualnym położeniu od początku działań wojennych;
 - czołówki materiałowe oraz część warsztatów naprawczych sprzętu technicznego, w celu zapewnienia przegrupowującym się wojskom możliwości szybkiego uzupełnienia paliwa i pomocy technicznej;
- c/ Wszystkie pododdziały, oddziały i związki powinny w czasie przegrupowania w pełni stosować zasady marszu ubezpieczonego w przewidywaniu napotkania przeciwnika. Każdą kolumnę powinno poprzedzać rozpoznanie, OZR i ubezpieczenia marszowe. Na czele sił głównych dywizji powinny maszerować jednostki rakiet taktycznych, artylerii i pancerne. Wszystkie kolumny i rzuty marszowe powinny być stale gotowe do podjęcia walki z przeciwnikiem powietrznym i lądowym, zarówno w ramach wyższego szczebla dowodzenia jak i samodzielnie.
- Ze względu na stałą możliwość zaatakowania przegrupowujących się wojsk przez lotnictwo i wojska rakietowe nieprzyjaciela, stosując broń masowego rażenia, koniecznym jest przestrzeganie w czasie przegrupowania wszystkich zasad OPBMar.
- d/ Wykorzystanie transportu kolejowego do przegrupowania wojsk jest bardzo celowe, bo zaoszczędza sprzęt, paliwo i zdecydowanie zmniejsza ogrom wysiłku składu osobowego, pozostawiając jego pełne siły fizyczne i psychiczne dla potrzeb walki.

Jednakże konieczność stałego utrzymywania pełnej gotowości bojowej wymaga, aby w czasie transportu zachowana była pełna zdolność dowodzenia przewożonymi wojskami przez dowódców wszystkich szczebli. Dlatego też skład eszelonów powinien być dostosowany do potrzeb i odpowiadać każdorazowo składowi przewożonych - zawczasu wzmocnionych - pododdziałów, tak aby nie rozrywać ich składu organizacyjnego. Poszczególne oddziały - zawczasu wzmocnione - powinny być przewożone w zasadzie na jednej linii transportowej i przy zachowaniu minimalnych - ale dopuszczalnych - odstępów przestrzennych i czasowych między kolejnymi eszelonami. Kolejność wysyłania eszelonów na trasę powinna ściśle odpowiadać potrzebom oczekiwanej ewentualnej walki. Dowódcy oddziałów i pododdziałów powinni być zorientowani co do trasy i położenia stacji docelowych oraz znać podstawowe terminy ruchu eszelonów własnych i sąsiednich, sposób ochrony i osłony plot tras i urządzeń komunikacyjnych na trasie. Ponadto dowódcy oddziałów i związków taktycznych oraz sztab armii powinny mieć zapewnioną możliwość dowodzenia podległymi wojskami zarówno w czasie transportu jak i w wypadku konieczności opuszczenia eszelonów.

Planując i organizując przewóz wojsk koleją należy zawczasu przewidzieć i zorganizować ewentualne przegrupowanie ich przy pomocy etatowych środków transportu na wypadek konieczności zrezygnowania z usług kolei.

e/Przegrupowanie wojsk armii powinno być tak zorganizowane i wykonane, aby jednocześnie uwzględniało potrzeby jak i rzeczywiste możliwości techniczne sprzętu i fizyczne ludzi. Z danych Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii wynika, że posługując się obecnie będącym na uzbrojeniu sprzętem pancernym ludzie nie tracą zdolności bojowej o ile zachowany jest reżim marszu zbliżony do następującego:

Doba marszu	Czas pracy /jazda i obsługa techniczna/	Odpozynek/sen/	Krótkie odpozyunki i czas na posiłki razem	U w a g i :
Pierwsza	14-15 godzin	-	9-10 godzin	W czasie badań stosowano warunki następujące: 1/ 40-60% czasu włączy zamknięte; 2/ wentylatory otwarte; oprawne; 3/ temperatura i wilgotność powietrza -przec.dla maja lub wrzesnia.
Druga	9-12 godzin	3-5 godzin	9-10 godzin	
Trzecia	14-15 godzin	-	9-10 godzin	
Czwarta	7-9 godzin	6-7 godzin	9-10 godzin	
Piąta	14-15 godzin	-	9-10 godzin	
Szósta	8-11 godzin	4-6 godzin	9-10 godzin	
Siódma	7-9 godzin	6-7 godzin	9-10 godzin	
Ósma	9-12 godzin	3-5 godzin	9-10 godzin	

250 km

Rzecz jasna, że organizacja przegrupowania wojsk, w 100%-tach uwzględniająca te wymagania, rzadko będzie możliwą, dlatego trzeba wydatnie się ograniczyć się wyłącznie do ustalenia pewnych generalnych wytycznych postępowania, wynikających z przedstawionych powyżej danych.

- I tak: a/ w ciągu pierwszych 5-6-ciu dób przeciętnie co drugą dobę ludzie muszą spać w granicach od 3-ch do 7-u godzin;
- b/ nawet przy rozsądnym szafowaniu wysiłkiem ludzi, poczynając od 6-ej - 7-ej doby trzeba liczyć z koniecznością stosowania długich odpoczynków codziennie;
- c/ przy właściwym zorganizowaniu marszu wojsk, pierwszy poważny kryzys /nadmierne przemęczenie/ może narosnąć u schyłku trzeciego - czwartego dnia działań^{13/}.

Podobnie sprzęt techniczny ma ograniczone możliwości.

Ogólnie rzecz biorąc ograniczenia te wyglądają następująco:

- wszystkie wozy bojowe i pojazdy mechaniczne po przebyciu około 1000 km wymagają przeglądu technicznego, na który potrzeba zużyć przeciętnie od 6 do 14 godzin;
- zapasy paliwa przy sprzęcie wraz z doraźnymi wystarczają przeciętnie na pokonanie odległości około 600 km, a więc przeciętnie na dwa dni marszu;
- w czasie marszu może nastąpić rozregulowanie się szeregu zespołów np. uzbrojenia itp - usterki te rzecz jasna muszą być przed walką usunięte.

Organizując i kierując przegrupowaniem nie wolno więc doprowadzić do tego, aby w momencie największego zagrożenia i potrzeby natychmiastowego rozpoczęcia działań bojowych ludzie i sprzęt byli skrajnie wyczerpani, paliwo zużyte, a uzbrojenie, środki łączności itd. nie przygotowane do użycia.

Jest rzeczą oczywistą, że utrzymanie gotowości bojowej przez cały czas na jednakowym, najwyższym poziomie jest niemożliwe; w toku przegrupowania muszą nastąpić pewne wahania, ^{s/}okreśy wzrostu i spadku stanu zdolności bojowej, ale koniecznym jest, aby:

- okresy najwyższej gotowości przypadają wówczas, gdy zgodnie z przewidywaniami jest ona najbardziej konieczną;
- nigdy nie doprowadzić do nadmiernego wyczerpania ludzi i sprzętu w każdej sytuacji wojska powinny być zdolne do podjęcia skutecznej walki z nplem;

13/ Dane wg. Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii nie uwzględniając jednak warunków, ewentualnie konieczności przebywania w maskach pgaz.

f/ Przegrupowujące się z głębi terytorium kraju wojska powinny w maksymalny sposób korzystać z pomocy wojsk OTK oraz wojsk pozostających w dyspozycji wyższych dowództw. W szczególności odnosi się to do:

- stałej ochrony linii komunikacyjnych, głównie zaś takich obiektów jak mosty, groble, węzły dróg, linie kolejowe wraz z wszystkimi urządzeniami itd;
- osłony plot komunikacji oraz obszaru objętego przegrupowaniem wojsk armii;
- stałego rozpoznania skażeń i zakażeń oraz powiadamiania wojsk armii;
- regulacji ruchu;
- odbudowy zniszczeń na wykorzystywanych liniach komunikacyjnych, szczególnie zaś przepraw;
- prac awaryjno-ratunkowych;
- pomocy medyczno-sanitarnej;
- ewentualnej pomocy technicznej i materiałowej.

Jednakże, mimo to armia powinna rzecz jasna zachować stałą zdolność do wykonania zadań tego typu również własnymi siłami i środkami, na wypadek gdyby wydzielone w tym celu siły OTK i wyższego szczebla nie były w stanie ich wykonać.

x

x

x

Operacyjne rozwinięcie wojsk armii obejmuje zarówno przedsięwzięcia organizacyjno-mobilizacyjne jak i wyprowadzenie wojsk na kierunki ich przyszłego działania.

Warunki początkowego okresu współczesnej wojny zmuszają do zastosowania rozwiązań, przy których istniałyby pełne możliwości skutecznego przejścia do zdecydowanych działań zaczepnych bez uprzedniego, pełnego, operacyjnego rozwinięcia wojsk, dokonywanego przez dłuższy okres czasu, poprzedzający wybuch wojny.

Operacyjne rozwinięcie wojsk armii drugiego rzutu, dokonywane pod osłoną wojsk rzutu osłony, powinno być współcześnie tak zorganizowane, aby mogło być dokonane już w czasie wojny, oraz aby stanowiło składową część przegrupowania tych wojsk.

Przedsięwzięcia natury organizacyjno-mobilizacyjnej powinny w zasadzie być rozwiązane jeszcze w okresie pokojowym, a wyprowadzenie wojsk na kierunki przyszłych działań - osiągnięte z marszu, w trakcie przegrupowania.

W toku przegrupowania, plany operacyjnego rozwinięcia wojsk armii, opracowane przed rozpoczęciem przegrupowania, będą musiały być korygowane stosownie do rozwoju sytuacji w toku bitwy, prowadzonej przez rzut osłony. Korekty te mogą mieć często charakter zasadniczy i zmuszać wręcz do zmiany położenia rejonów wyjściowych poszczególnych oddziałów i związków armii - zarówno w sensie głębokości jak i kierunku, składu poszczególnych rzutów i zgrupowań, terminów i zakresu poszczególnych przedsięwzięć itp. Położenie rejonów wyjściowych wojsk armii powinno być tak ustalone aby poprzez ich zajęcie uzyskać można było równocześnie efekt wyprowadzenia wojsk na właściwe kierunki.

Przy ostatecznym wyborze położenia rejonów wyjściowych dla czołowych elementów operacyjnego ugrupowania armii należy więc uwzględnić konkretne potrzeby sytuacji. W wypadku wprowadzenia wojsk armii do bitwy już na terytorium nieprzyjaciela, w celu rozwinięcia powodzenia pierwszego operacyjnego rzutu wojsk /rzutu osłony/rejony wyjściowe powinny być wysunięte możliwie blisko ogólnej, przewidywanej /ewentualnej i prawdopodobnej/ rubieży wprowadzenia /średnio 10-30 km od npla/. Do rejonów tych przed wojskami lub wraz z nimi powinny być wysunięte czołówki materiałowe - głównie z paliwem - dla ostatecznego przed bitwą uzupełnienia wojsk. /Schemat - załącznik nr 9/.

Natomiast w razie wprowadzenia wojsk armii do bitwy na własnym terytorium, a więc w sytuacji gdy przed podejściem armii wojska pierwszego rzutu /rzutu osłony/ zostały pobite i wycofują się-rejony wyjściowe czołowych dywizji powinny być odsunięte w głąb /wydaje się co najmniej na odległość 50-70 km od npla/ tak, aby przeciwnik nie mógł związać w walkach wojsk w czasie ich pobytu w tych rejonach. W tych warunkach koniecznym jest również przedsięwzięcie szczególnych środków ubezpieczenia postoju wojsk. Rejony wyjściowe wybrane ostatecznie głęboko na własnym terytorium będą znajdowały się zazwyczaj w pobliżu składów materiałowych /wojskowych lub URP/, rozwiniętych w okresie pokojowym zgodnie z uprzednio opracowanymi planami przegrupowania wojsk i operacyjnego przygotowania obszaru działań. Sprzyja to szybkiemu ^{pobraniu} paliwa z tych składów przez transport oddziałów i dywizji oraz czołówek materiałowych, zaraz po uzupełnieniu zapasów paliwa w sprzęcie /Schemat - załącznik nr 10/.

W praktyce rzecz oczywista możliwymi są również przeróżne sytuacje pośrednie, ale wydaje się, że: a/ w rejonach położonych w pobliżu najdalej wysuniętych i zawczasu rozwiniętych składów materiałowych zawsze nastąpi zatrzymanie wojsk dla uzupełnienia zapasów i odpoczynku; b/ uzupełnienie natomiast paliwa i długotrwałość odpoczynku

wojsk w rejonach wyjściowych wysuniętych dalej w przód uzależnione są każdorazowo od konkretnej sytuacji.

Nie zawsze jednak warunki pozwolą na operacyjne rozwinięcie wojska przez wyprowadzenie przed bitwą poszczególnych elementów jej ugrupowania do odpowiednich rejonów wyjściowych. Należy wydatnie się również oczekiwać takich sytuacji, w których postój wojsk/nawet krótkotrwały/ w rejonach wyjściowych nie będzie możliwy. Armia powinna być współcześnie gotową również do dokonywania operacyjnego rozwinięcia swych wojsk z marszu i wprowadzenie ich z marszu do bitwy. Jednakże ten sposób należy stosować tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy rzeczywiście brak jest możliwości zapewnienia wojskom czasu na przygotowanie sprzętu, uzupełnienie do norm zapasów, odpoczynek.

Techniczna obsługa sprzętu w zależności od sytuacji może być przeprowadzona:

- etapami w czasie krótkich i długich odpoczynków w toku przegrupowania;
- w rejonach wyjściowych, przed bitwą.

Możliwymi są również sytuacje krytyczne, uniemożliwiające w szeregu jednostkach dokonanie całości prac związanych z pełnym technicznym obsługiwaniem sprzętu przed wprowadzeniem wojsk do bitwy. Zawsze jednakże koniecznym jest wykonanie przed bitwą prac, bez których podjęcie działań bojowych jest w ogóle bezcelowe /np. zgranie celowników itp/ - te prace bezwzględnie zawsze muszą być przeprowadzone.

Zarówno zajmowanie rejonów wyjściowych jak również wprowadzenie wojsk armii do bitwy rzadko będzie mogło być jednoczesnym dla całości sił i środków armii - przeciwnie, najczęściej będzie niejednoczesnym.

Zdecydowana większość ćwiczeń, a szczególnie ćwiczeń dwustronnych, wykazuje, że w warunkach masowego stosowania wojska drugiego operacyjnego i dalszych rzutów są od początku wojny narażone na ogromne straty w sposób niemniejszy niż wojska rzutu osłony. Jest tak dlatego, że współczesna bitwa swym niszczycielskim zasięgiem obejmuje ogromne terytoria, a środki o największej sile rażenia mogą być głównie użyte na cele położone w głębi, do których można zaliczyć również wojska następnych rzutów operacyjnych. Ponadto przebieg ćwiczeń uczy, że nieprzyjaciel jest tak długo w stanie nie dopuścić do wprowadzenia do bitwy wojsk przegrupowywanych z głębi terytorium, jak długo ma możliwość rozpoznawania i masowego stosowania bmar.

Koniecznym jest więc przedsięwzięcie wszystkich środków w celu uniemożliwienia nplowi masowego i skutecznego użycia bmar w ogóle, a w tym również przeciwko armiom drugiego operacyjnego rzutu. Efekt ten zaś można współcześnie uzyskać tylko drogą sparaliżowania jego systemu dowodzenia, rozbicia głównej masy środków przenoszenia bmar i samych środków masowego rażenia oraz środków głębokiego rozpoznania-głównie powietrznego. Zadanie to spada przede wszystkim na wojska raketowe i lotnictwo oraz wojską obrony powietrznej. Mimo olbrzymiej siły i możliwej skali użycia tych środków nie może być jednak pewności, że przeciwnik zostanie całkowicie pozbawiony możliwości skutecznego stosowania swych środków masowego rażenia. W tej sytuacji koniecznym jest zastosowanie takich sposobów operacyjnego rozwijania wojsk przed bitwą, aby nie narazić ich nadmiernie na zniszczenie.

Z tego punktu widzenia tradycyjny sposób jednoczesnego rozwijania i wprowadzenia całości sił armii do bitwy na jednym, zwartym kierunku jest wydaje się nie do przyjęcia, jako zbyt ryzykowny.

Współcześnie bardziej celowym jest kolejne wprowadzenie po - jedynych dywizji i różnorodnych elementów operacyjnego ugrupowania armii do ich rejonów wyjściowych, a następnie do bitwy i to zazwyczaj na oddzielnych kierunkach oraz we współdziałaniu z podporządkowanymi armii dywizjonami byłego rzutu osłony. Taki sposób operacyjnego rozwijania i wprowadzenia armii drugiego rzutu do bitwy zakłada jednak z góry zmienność składu bojowego poszczególnych armii. Skład przegrupowującej się z głębi armii nie musi więc i z reguły nie będzie utrzymany w chwili jej rozwijania się do bitwy - dodatkowo bowiem wejdą w jej skład jednostki armii pierwszego rzutu /rzutu osłony/, a jednocześnie mogą wyjść z podporządkowania inne jednostki na rzecz sąsiednich armii lub odwodów Frontu.

Rzecz jasna, że zmiana składu armii w okresie rozwijania jej wojsk i wprowadzenia ich do bitwy nie jest nieuchronną. Jeżeli armia zajęła rejon wyjściowy w pobliżu granicy z krajem przeciwnika jeszcze przed wybuchem wojny, jeżeli pierwsze uderzenia npla nie były na tyle skuteczne, aby zmusić Front do reorganizacji dowodzenia drogą zmiany podporządkowania, jeżeli wreszcie na interesującym armię kierunku działania wojenne rozpoczną nasze wojska jako pierwsze, to oczywiście skład bojowy armii może nie ulec zmianie, a uderzenie może być nawet wykonane całością sił idealnie jednocześnie.

Niejednoczesność rozwijania i wprowadzania wojsk armii do bitwy rzutuje na sposób przegrupowania tych wojsk z głębi terytorium i ma swoje konsekwencje w planowaniu, organizacji i kierowaniu przegrupowaniem - i to konsekwencje jak najbardziej pożądane. Ten bowiem

sposób rozwijania i wprowadzenia wojsk zmusza, a w każdym razie pozwala na stosowanie bardzo nieregularnego ugrupowania marszowego wojsk w czasie ich przegrupowania. A ćwiczenia powojenne uczą, że im bardziej nieregularne, zawiłe i zróżnicowane kształty ma ugrupowanie przegrupowujących się wojsk, tym trudniej przeciwnikowi rozpoznać, sprecyzować cele uderzeń, wykorzystać warunki meteorologiczne dla porażenia tych wojsk wybuchami naziemnymi, drogą silnego ich skażenia.

W warunkach niestosowania broni masowego rażenia dążność do jednoczesnego wprowadzenia do bitwy całości sił i na wyraźnie jednym kierunku była jednym z warunków powodzenia. Od tego bowiem zależała siła uderzenia tych wojsk. Niejednoczesne wprowadzenie wojsk do bitwy dawało zazwyczaj przeciwnikowi duże możliwości bicia ich częściami. W warunkach współczesnych siła uderzenia zależy przede wszystkim od skuteczności i skali użycia broni. Wojska przede wszystkim powinny tak prowadzić działania, aby jak najszybciej i najpełniej wykorzystać skutki tej broni. Współcześnie więc pierwszorzędnym warunkiem wstępnym dla uzyskania powodzenia w sensie terenowym jest najczęściej szybkie doprowadzenie wojsk w pełnej gotowości bojowej do obszarów, objętych zmasowanymi uderzeniami broni armii, Frontu i ewentualnie nawet Naczelnego Dowództwa. Dlatego też rezygnacja z jednoczesności uderzenia całością sił armii, na jednym kierunku jest zupełnie uzasadnioną.

45. Działanie wojsk armii w okresie wprowadzania ich do bitwy

Wprowadzenie wojsk armii do bitwy jest współcześnie procesem, rozpoczynającym się dość wcześnie, a w każdym razie daleko przed tym nim wojska armii nawiążą styczność bezpośrednią z wojskami nieprzyjaciela. Jest to możliwe dzięki wielkiemu zasięgowi ognia jednostek raketowych armii. W zależności od sytuacji BROT armii jeszcze w okresie przegrupowywania się wojsk może brać udział w wykonywaniu uderzeń bronią masowego rażenia na nieprzyjaciela. Uderzenia te najczęściej wykonywane będą według planu dowódcy Frontu lub armii rzutu osłony - niekiedy mogą być również wykonywane według decyzji dowódcy przegrupowującej się armii, dążącego do maksymalnego osłabienia przeciwnika przed nawiązaniem z nim styczności i do osłony przegrupowania wojsk armii ogniem.

Pierwsze nawiązują styczność bezpośrednią z przeciwnikiem jednostki podporządkowane armii ze składu wojsk rzutu osłony oraz rozpoznawcze. Wyprzedzenie sił głównych armii przez te jednostki może być w konkretnych przypadkach nawet bardzo duże i sięgać 60-80 i więcej km /3-4 godziny marszu sił głównych/. Istotnym jest więc problem utrzymania z nim ¹trwałej łączności.

Do podstawowych zadań wojsk, podporządkowanych armii ze składu rzutu osłony należy wydaje się zaliczyć:

- związanie określonych sił przeciwnika w walkach dla zapewnienia swobody działania i manewru głównymi siłami armii;
- rozbicie określonego zgrupowania nieprzyjaciela i rozwinięcie działań w głąb jeszcze przed podejściem lub razem z głównymi siłami armii;
- utrzymanie ważnych dla działań armii rubieży, a częściej rejonów aż do czasu rozwinięcia natarcia przez siły główne;
- zmuszenie przeciwnika do skupienia sił i utworzenie bardziej opłacalnych celów dla bmar;
- uzyskanie najlepszej płynności i ciągłości działań.

Podstawowymi zadaniami pododdziałów rozpoznawczych powinno być:

- wykrycie oraz zniszczenie lub ustalenie dokładnych współrzędnych położenia jednostek rakiet; lotnisk, artylerii wielkiej mocy oraz ewentualnych składów bmar npla, warsztatów elaboracji itp;
- określenie skażenia terenu;
- określenie sił, położenia i kierunków działania oraz ewentualnie szybkości działania wojsk przeciwnika;
- określenie skutków d-z-iałania własnej bmar;
- ustalenie stanu dróg i przepraw /niekiedy ich opanowanie i utrzymanie/;
- ustalenie sił, położenia i charakteru działania jednostek terytorialnych npla, rejonów zbiórki składu osobowego i sprzętu mobilizowanego przez przeciwnika lub przygotowywanego do ewakuacji.

Przed głównymi siłami armii działają również zazwyczaj silne oddziały wydzielone. Wysłanie OW wydaje się być współcześnie zjawiskiem normalnym, szczególnie w wojskach wchodzących do bitwy po przegrupowaniu na dużą odległość, a to dlatego, że osiągnięcie gotowości do rozpoczęcia akcji jednocześnie całymi dywizjami wydaje się mało prawdopodobnym. W dążności do uzyskania dużych prędkości przy wykorzystaniu skutków działania bmar bardzo celowym jest skupienie wysiłków jednostek tyłowych w dywizjach na zabezpieczenie gotowości pojedynczych oddziałów dla ich uruchomienia z następnym przenoszeniem tego wysiłku na pozostałe wojska dywizji.

Szerokie wykorzystanie OW jest przy tym współcześnie zupełnie realne, ze względu na niskie gęstości taktyczne wojsk nieprzyjaciela, brak ciągłego frontu oraz możliwości rozbicia zasadniczych zgrupowań wojsk przeciwnika głównie przy pomocy bmar i to jeszcze przed nawiązaniem z nim bezpośredniej styczności.

Zadaniem oddziałów wydzielonych, w zależności od sytuacji, może być:

- zapewnienie dogodnych warunków rozwinięcia i osłona rozwinięcia sił głównych;
- niszczenie środków masowego rażenia i sztabów, węzłów łączności i składów nieprzyjaciela;
- opanowywanie lotnisk przeciwnika, węzłów komunikacyjnych, przepraw, ciałnin, przejść przez trudno/przekraczalne strefy, tam, stacji pomp w systemie rurociągów paliw płynnych lub kanałów i utrzymywanie do podejścia sił głównych;
- wzmacnianie desantów powietrznych i morskich, działających przed głównymi siłami armii.

Niszczenie bmar, środków jej przenoszenia oraz opanowywania lotnisk przeciwnika w stanie eksploatacyjnym należy do najważniejszych zadań oddziałów wydzielonych. Przy tym w warunkach współczesnych realizacja tych zadań jest możliwą zazwyczaj już od samego początku operacji. Są to jednak zadania specyficzne, stawiające przed OW wyjątkowe wymagania:

- a/ oddział wydzielony musi dysponować niezawodną łącznością z przełożonym i rozpoznaniem. Celowym jest takie zorganizowanie łączności, aby wszystkie OW mogły również otrzymywać zadania ze sztabu armii z pominięciem dywizji. Jest tak dlatego, że zadania zniszczenia bmar npla /wyrzutni rakiet, jednostki artylerii WMM, składu, warsztatu elaboracji itp/ a często również zadanie opanowania lotniska, jest zadaniem szczególnym, stawianym doraźnie w miarę ustalenia celu i oczywiście tylko wówczas, gdy nie może być wykonane lepiej i szybciej przy pomocy innych sił i środków. Ponadto nie jest wykluczonym, że OW sam natknie się na obiekt tego typu, wówczas musi mieć możliwość rozpoczęcia akcji z własnej inicjatywy i natychmiastowego meldowania sytuacji;
- b/ dla skutecznego wykonania zadania niszczenia bmar npla koniecznym jest, aby OW był bardzo ruchliwy i szybki, aby dysponował dostatecznie dużą siłą uderzenia. Ruchliwość i szybkość OW jest niezbędną dlatego, że odstęp w czasie między wykryciem obiektu, a jego zaatakowaniem musi być możliwie krótki oraz dlatego, że OW musi być zdolny do podejścia do obiektu ataku w ugrupowaniu bardzo rozproszonym i na szerokim froncie, aby uniemożliwić mu zmylenie i skryte wycofanie się na nowe pozycje. Ponadto OW musi być zdolny do szybkiego i skutecznego pościgu za wycofującym się i szybko manewrującym obiektem ataku. Duża siła uderzenia jest jedyną gwarancją skuteczności uderzenia małymi pod-

oddziałami na ubezpieczenia npla, których szybkie rozbicie warunkuje wykonanie zadania;

c/ opanowanie lotniska w stanie nieuszkodzonym wymaga od OW tych samych walorów, a ponadto zaskoczenia nieprzyjaciela. Lotniska zawczasu przygotowane są do zniszczenia - aby nie pozwolić przeciwnikowi zniszczyć lotniska, trzeba koniecznie uzyskać pełne zaskoczenie. Jest rzeczą oczywistą, że OW szybki, ruchliwy, silny, działający w dużym rozproszeniu ma największe szanse uzyskania zaskoczenia.

d/ Działanie OW w dużym rozproszeniu i na stosunkowo szerokim froncie jest konieczne nie tylko ze względów wymienionych wyżej /skryte podejście, uniemożliwienie zmylenia się atakujących i skrytego wycofania obiektu ataku na nowe pozycje, zdolność do szybkiego postępu/, ale również dlatego, że przy wykonywaniu zadania tego typu, wyłania się konieczność rozdzielenia sił dla wykonania wielkiej ilości zadań szczególnych:

- rozpoznanie;
- uderzenie na siły ubezpieczające, zajmujące z reguły różne pozycje wokół ubezpieczanego obiektu;
- bezpośrednie uderzenie na obiekt, pod osłoną walki z ubezpieczeniami, w celu jego zniszczenia lub w celu niedopuszczenia do jego zniszczenia;
- ubezpieczenie grupy uderzającej na obiekt oraz całości sił wykonujących zadanie ogólne;
- ubezpieczenie małych, lecz bardzo istotnych dla ciągłości działań OW tyłów.

Nie jest wykluczonym, że zadania zniszczenia środka przenoszenia bmar lub opanowania lotniska wykonywać będzie tylko część sił OW - w efekcie rozproszenie jego sił może być jeszcze większe.

Działania OW w celu opanowania przeprawy przez przeszkody wodne w niezniszczonym stanie, rozbicia sztabu npla, opanowanie lub zniszczenie węzła łączności lub składu materiałowego przeciwnika stawiają wojskom podobne wymagania.

Wykonywanie przez OW zadań tego typu/omówionych wyżej/ sprowadza się więc do działań o charakterze zaczepnym. Jedynie w ostatniej fazie walki OW wystąpić mogą działania obronne np. w celu utrzymania przeprawy, lotniska, składu, opanowanych uprzednio. Jednakże i wówczas, o ile przeciwnik nie przedsięwzięje kroków zaczepnych, tylko część sił OW może przejść do bezpośredniej osłony opanowanego obiektu, drogą umocnienia się wokół niego - główne siły OW mogą prowadzić działania zaczepne w nakazanym mu kierunku, względnie znajdować się w pobliżu w gotowości do interwencji o charakterze zaczepnym.

Zajmowanie przez OW obrony, jest wydaje się współcześnie niepożądane, a to dlatego, że pozbawia go ruchliwości, niezbędnej dla uniknięcia niszczących uderzeń bmar npla. Tym niemniej może rzecz jasna zaistnieć sytuacja, zmuszająca OW do przejścia całością sił do obrony opanowanego obiektu.

Podobnie celowe jest współcześnie unikanie stosowania przez OW obrony dla wykonania zadań osłony rozwinięcia sił głównych lub utrzymania opanowanych ciałnin, rubieży wodnych itd. I w tym wypadku bardziej celowe jest rozwiązanie zadań drogą natarcia.

Wynika z tego, że OW:

- po napotkaniu przeciwnika w pobliżu rubieży dogodnej do rozwinięcia sił głównych, nie powinien z reguły przechodzić do obrony, a wręcz przeciwnie - powinien atakować npla, dążąc w ten sposób do jego związania i zapewnienia dzięki temu swobody działań siłom głównym;
- po opanowaniu ciałniny, przekroczeniu rubieży wodnej itp. nie powinien przechodzić do obrony przyczółka za ciałniną/przeszkodą wodną itd/, lecz rozwinąć działania przeciwko podchodzącemu z głębi nieprzyjacielowi, dla jego związania jak najdalej od ciałniny lub przeszkody.

Taki sposób działania w warunkach współczesnych z jednej strony zapewnia wykonanie zadania, co najmniej naraża OW na zniszczenie i nie dopuszcza npla do bronionego obiektu, a z drugiej strony ma w warunkach współczesnych najbardziej realne szanse powodzenia, jako że działania OW mogą być silnie przygotowane lub wsparte środkami masowego rażenia.

Jednakże działania takie wymagają:

- wielkiej szybkości, ruchliwości i siły uderzenia OW;
- wysokiej inicjatywy dcy OW i całego stanu osobowego oddziału;
- głębokiego i intensywnego rozpoznania własnego i precyzyjnej współpracy OW z rozpoznaniem wyższych szczebli;
- doskonałego współdziałania OW z wojskami raketowymi, lotnictwem, desantami powietrznymi i głównymi siłami wojsk armii;
- umiejętności wyboru kierunku działania OW.

W przeciętnych warunkach zadania OW najbardziej celowym jest powierzać najlepszym pułkom czołgów. Aczkolwiek mogą zaistnieć również sytuacje, w których bardziej wskazanym może być wysłanie pułku zmechanizowanego lub wzmocnionego batalionu piechoty zmot, względnie nawet zastosowanie śmigłowcowego desantu powietrznego.

Siły główne armii, poprzedzone potężnymi uderzeniami wojsk rakietowych i lotnictwa /masowo stosujących bomby/, rozpoznaniem i paroma oddziałami wydzielonymi, podążają w nakazanym im kierunku w sile ^w nie ubezpieczonym ugrupowaniu marszowym i w dużym rozśrodkowaniu wszerz i w głąb. W miarę zbliżania się do npla, o ile zachodzi ku temu potrzeba, czołowe dywizje z marszu rozwijają swe siły na zasadniczych kierunkach, tak aby potężnym uderzeniem szybko przełamać się w głąb jego ugrupowania i rozwinąć powodzenie w głąb, dążąc szybko do ponownego, równie ~~dużego~~ rozproszenia.

W warunkach przeciętnych rozwoju sytuacji bojowej ścisłe określenie rubieży wprowadzenia wojsk armii do bitwy i godziny "G" będzie raczej niemożliwe, ze względu na brak ciągłego, wyraźnego i chociażby względnie ustabilizowanego frontu oraz znaczne wzajemne przemieszczanie się wojsk przeciwników, powstające stopniowo w miarę zbliżania się ich do siebie.

Z tego względu rozwinięcie się pierwszego rzutu armii w ugrupowanie bojowe w tym samym czasie i na tej samej rubieży zazwyczaj nie będzie koniecznym. W miarę potrzeby będą raczej rozwijane w ugrupowanie bojowe poszczególne dywizje, pułki, a często nawet tylko czołowe ubezpieczenia i to z inicjatywy odnośnych dowódców danego szczebla w wypadku napotkania przeciwnika dla jego rębienia lub odrzucenia uderzeniem na kierunki drugorzędne i otwarcie drogi dla sił głównych.

Ocalałe i silnie obsadzone węzły obrony lub rejony czołowe, oddziały powinny w zasadzie wymijać chyba, że rozwinięcie szybkich działań bez ich opanowania jest niemożliwe, lub wówczas gdy zadanie bojowe nakazuje ich opanowanie. Obiekty te powinny być opanowywane przez następne rzuty wojsk - drugie rzuty dywizji i armii. Zawiazanie walki przez czołowe oddziały, a często również dywizje, z siłami przeciwnika znajdującymi się /działającymi/ z boku lub pomiędzy kierunkami własnego natarcia, również należy wydawać się traktować jako działania wymuszone i niepożądane. W warunkach, gdy jest to możliwe, siły te powinny być pozostawione następnym rzutom wojsk.

Drugie rzuty dywizji, a szczególnie dywizja drugiego rzutu armii powinny natomiast w zasadzie niszczyć wszystkie ocalałe siły przeciwnika, pozostające w terenie po przejściu pierwszego rzutu, tak, aby dzieło trwałego opanowania terenu doprowadzić do końca. Jednakże często mogą zaistnieć wypadki, gdy określone siły nieprzyjaciela będą pozostawione do zniszczenia jeszcze głębszym rzutom nacierających wojsk /odwodom ogólnowojskowym i drugiemu rzutowi wojsk Frontu/.

Postępowanie dowódców pierwszego rzutu armii w szczególności, a często również następnych rzutów wojsk, powinno być podkrotowane głównie dążnością do uzyskania najwyższego tempa, niezbędnego dla pełnego wyzyskania skutków niszczącego działania bmar.

Natomiast poczynania dowódcy armii powinny uwzględniać również konieczność pełnego zniszczenia przeciwnika lub wzięcie go do niewoli i trwałego opanowania jego terytorium - od uzyskania tego efektu armia może być zwolniona tylko wyraźnym zleceniem /dyrektywą/ dowódcy Frontu.

5. Bitwa spotkaniowa we współczesnej operacji zaczepnej armii /zasadnicze właściwości/

W przejętych warunkach współczesnej pierwszej armijnej operacji zaczepnej, szczególnie zaś operacji zaczepnej armii drugiego operacyjnego rzutu wojsk, bitwy spotkaniowe zajmować będą prawdopodobnie szczególne miejsce. Dążność do uchwycenia od początku wojny i utrzymanie inicjatywy zmusza obie walczące strony do zdecydowanych działań zaczepnych, a w tych warunkach zawiązywania się bitew spotkaniowych jest rzeczą zupełnie normalną.

Zawiązywanie bitew spotkaniowych z dużymi siłami przeciwnika wydaje się być współcześnie zjawiskiem równie częstym także wówczas, gdy działania poprzednie zmuszą nieprzyjaciela do przejścia do obrony. Rozwój zachodnich koncepcji obrony - od obrony stałej, poprzez obronę ruchową, do wypracowywania zasad działań obronno-zaczepnych - wyraźnie wskazuje na to, że nawet w wypadku przełamania obrony przeciwnika, główną treścią działań wojsk będzie bitwa z silnymi, przeciwuderzającymi jego odwodami. W tych warunkach, tylekroć nieuchronnie musi dojść do bitwy spotkaniowej ilekroć nacierający zdecydowany będzie rozbijać przeciwuderzające siły z marszu, w sposób zaczepny.

Ponieważ zaś sposób ten współcześnie uznany jest powszechnie za podstawowy, główną treścią przełamania obrony przeciwnika mogą być boje i bitwy spotkaniowe, do których może nie dojść tylko wówczas, gdy siły którejs z stron wcześniej zostaną rozbite środkami bmar lub co najmniej zmuszone do zaniechania aktywnych działań.

Współcześnie więc możliwym jest zawiązywanie się bitew spotkaniowych zarówno na początku operacji /rozpoczęcie operacji bitwą spotkaniową/ jak i w toku jej trwania, zarówno z wojskami pierwszego operacyjnego rzutu przeciwnika jak i z jego silnymi zgrupowaniami odwodowymi.

W zależności od sytuacji bitwa spotkaniowa może swym zasięgiem objąć część lub całość sił armii i niekiedy nawet zasięg bitwy spotkaniowej może obejmować siły i środki kilku armii i wówczas każda z nich będzie realizowała część ogólnego planu działania wojsk w bitwie.

W warunkach bitwy spotkaniowej ogromne znaczenie ma uprzedzenie przeciwnika w wykonaniu skutecznych, zmasowanych uderzeń bmar i ich wykorzystaniu przez wojska, poprzez zdecydowane natarcie, a to dlatego, że decyduje o uchwyceniu inicjatywy, ułatwia jej utrzymanie przez cały okres bitwy, pozwala narzucić przeciwnikowi warunki działania. Jednakże dążność do uprzedzenia przeciwnika w uderzeniu, kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo:

- przedwczesne wykonanie zmasowanych uderzeń bmar, a więc na npla maszerującego w dużym rozśrodkowaniu, może okazać się mało skuteczne;
- przedwczesne rozwinięcie wojsk do uderzenia /z dala od przeciwnika/ grozi powstawaniem i istnieniem przez czas dłuższy dogodnych celów dla bmar nieprzyjaciela.

Rozwiązanie tej obiektywnie istniejącej sprzeczności między czynnikami nakazującymi przyspieszenie ogniowego uderzenia i rozwinięcia wojsk, a czynnikami hamującymi te poczynania jest we współczesnej bitwie spotkaniowej problemem dowodzenia pierwszorzędnej wagi, wymagającym w każdej sytuacji konkretnej decyzji dowódcy. W warunkach przeciętnych wydaje się, że:

- jak najwcześniej przedsięwbrać należy wszystkie środki w celu rozpoznania tras wyraźnego opóźniania ruchu wojsk npla i zmuszenie go do utworzenia celów opłacalnych dla bmar, wykorzystując w tym celu przeszkody terenowe, uderzenia rakietowe i lotnictwa, działania pododdziałów rozpoznawczych i dywersyjno-rozpoznawczych oraz poprzez stworzenie ewentualnie stref skażonych środkami promieniotwórczymi i chemicznymi;
- wykonanie zmasowanych uderzeń bmar w celu rozbicia głównych sił npla powinno być uzależnione od wykrycia dostatecznie ważnych celów, w tym również powstających dostatecznie dużych skupisk jego sił i środków, niezależnie od ich położenia w stosunku do wojsk podchodzącej armii, ale rzecz jasna zawsze na interesującym armię kierunku;
- rozwinięcie wojsk powinno następować stopniowo, całkowicie będąc podporządkowane rozwojowi sytuacji na różnych szczeblach dowodzenia; i tak: 1/ dowódca i sztab armii w kwestii organizacji roz -

winięcia wojsk powinien ograniczyć się do rozwinięcia na czas bezpośrednio podporządkowanych mu środków, a szczególnie BROT i praplot oraz do wyprowadzenia na czas dywizji i swych odwodów dostatecznie wcześniej na właściwe kierunki przyszłego ich działania;

2/ dowódcy i sztaby dywizji na podstawie wyników pracy i walki pododdziałów rozpoznawczych i jednostek wydzielonych, ubezpieczeń i sąsiadów oraz własnej oceny - powinni zapewnić podwładnym możliwość rozwinięcia się na czas i zapewnić im niezbędne wsparcie w walce przez rozwinięcie na czas drt, artylerii, środków obrony przeciwlotniczej, wyprowadzenie pułków na ich kierunki oraz wyznaczenie rubieży rozwinięcia w linię kolumn batalionów. O rozwinięciu się wojsk w ugrupowanie bojowe powinni natomiast decydować najczęściej dowódcy oddziałów i pododdziałów pierwszego rzutu. Wojska powinny bowiem rozwijać się w ugrupowanie bojowe tylko wówczas, gdy napotkają opór, zmuszający je do tego, a związać się w kolumny wówczas gdy opór ten zostanie złamany.

Sporządzanie na wysokich szczeblach^{ch} dowodzenia planów, organizowanie na tych szczeblach w szczegółach rozwinięcia się wojsk w ugrupowanie bojowe nie jest współcześnie wskazane, gdy grozi utratą czasu, stabilizacją celów dla bmar npla, utratę szans na pełne wyzyskanie skutków uderzeń własnej bmar. W warunkach współczesnych dowódca armii, a często również dowódca dywizji nie jest bowiem zazwyczaj w stanie określić zawczasu rubieży nawiązania styczności z przeciwnikiem będącym w ruchu i tak jak nie jest w stanie określić w tych warunkach godziny "G".

Działanie wojsk armii w bitwie spotkaniowej może zakła - dać realizację manewru dla wykonania uderzenia na jedno lub oba skrzydła npla lub dla uderzenia czołowego na najkrótszym kierunku. W warunkach braku ciągłych frontów istnieją zwykle warunki dla wyprowadzenia własnych wojsk na otwarte skrzydła a często nawet na tyły przeciwnika. Manewr taki ma szereg zalet, ale jednocześnie jego wadą jest nadmierna zatrata czasu na rozległy przemarsz wojsk. Z tego względu - oraz ze względu na fakt, że główną siłą współczesnej armii jest jej bmar - wydaje się, że współcześnie w bitwie spotkaniowej częściej stosowane powinno być działanie wojsk na najkrótszych kierunkach, nawet wówczas gdy w efekcie zmusza to do uderzenia czołowego. Takie działanie bowiem jest zazwyczaj najszybsze, pozwala naj - pełniej wykorzystać skutki uderzeń bmar, nie zmusza do dostosowywania czasu uderzeń bmar do czasu wyjścia wojsk na głębokie skrzydła i tyły nieprzyjaciela.

W warunkach współczesnych tworzenie w bitwie spotkaniowej zgrupowań uderzeniowych wojsk nie jest już regułą. W sytuacjach gdy główne zadanie wykonuje zmasowane użycie bmar ze szczebla operacyjnego, dywizje mogą działać na samodzielnych kierunkach, zachowując cały czas duże rozśrodkowanie.

Możliwymi są również sytuacje, wymagające jednoczesnego stoczenia paru bitew ze zgrupowaniami przeciwnika, podchodzącymi z różnych kierunków.

Rzecz jasna, że stoczenie jednocześnie paru bitew jest problemem znacznie trudniejszym niż rozbijanie zgrupowań przeciwnika kolejno, przy wykorzystaniu przeciwko nim kolejno większości sił armii. Aby jednak stworzyć sobie warunki dla pobicia przeciwnika kolejno /częściami/ trzeba zerwać współdziałanie między zgrupowaniami jego wojsk i środkami wspierającymi akcję tych zgrupowań, głównie przez zatrzymanie lub co najmniej opóźnienie jednego z nich.

W tym celu zazwyczaj należy:

- ustalić kolejność bicia zgrupowań przeciwnika, wychodząc z oceny, która z nich jest bardziej niebezpieczna oraz które z nich może być skuteczniej opóźnione;
- określić zakres przedsięwzięć, mających na celu odizolowanie tych zgrupowań od siebie; trzeba oczywiście pamiętać przy tym o konieczności zużycia dla wykonania tego zadania minimalnych ilości sił i środków walki, jako że jest to działanie pomocnicze;
- ustalić sposób działania sił głównych armii w bitwie ze zgrupowaniem, które powinno być pobite w pierwszej kolejności oraz sposób działania sił głównych po rozbiciu zgrupowania pierwszego w celu stworzenia sobie dogodnych warunków dla bitwy z następnym /opóźnionym/ zgrupowaniem.

Współcześnie jednak, dzięki potędze bmar i wsparcia wyższego szczebla, często możliwym będzie jednoczesne pobicie dwóch silnych zgrupowań npla. W tym wypadku, zgodnie z decyzją dowódcy armii lub Frontu na każde z tych zgrupowań może być wykonane potężne uderzenie bmar i części sił armii w celu wyzyskania skutków działania nowoczesnych środków niszczenia lub wysiłków bmar może być skoncentrowany na jednym z tych zgrupowań, a rozbicie drugiego - powierzone głównym siłom armii przy wsparciu ograniczonymi ilościami bmar. Broń ta może więc również wystąpić jako siła. wykonująca samodzielnie - lub prawie samodzielnie - określone zadania operacyjne.

7. Forsowanie dużych przeszkód wodnych w toku armijnej operacji zaczepnej

Nadmorski kierunek operacyjny charakteryzuje się m.in. dużą ilością przeszkód wodnych. Większość z nich płynie w kierunku z płd na płn, a więc prostopadle do kierunku, co stawia wojska działające na nim, wobec konieczności forsowania. Gęstość przeszkód wodnych jest bardzo duża. W warunkach przeciętnych w toku jednej operacji wojska nacierające będą musiały pokonać około pięciu średnich i dużych oraz około 20-25 małych /szerokość średnią około 50 m/ przeszkód wodnych /w tym odnogi dużych rzek i kanały żeglowne/ nie licząc wielkiej ilości kanałów odwadniających, mogących stanowić poważną przeszkodę terenową. Przeciętnie więc duże i średnie przeszkody wodne występują co 100-150 km, a małe co 20-30 km. Gęstość rowów i kanałów odwadniających jest również wysoka - w wielu rejonach od 2,5 - 8 km bieżących na każdy km² powierzchni.

Dane o charakterze przeszkód wodnych i ich brzegów powinny być udostępnione w szczegółach dcom i sztabom armii i związków wchodzących w jej skład na długo przed rozpoczęciem operacji. Z chwilą rozpoczęcia operacji wszystkie przeszkody wodne winny być obiektem intensywnego rozpoznania z oczywistym skupieniem wysiłku kolejno na najbliższych. Nawet rozpoznanie lotnicze jest w stanie dostarczyć danych, niezbędnych dla ustalenia odcinków dogodnych do zastosowania przeprawy po dnie. Środki rozpoznania lotniczego są bowiem w stanie określić szerokość przeszkody z dokładnością do 0,1 m, jej głębokość z dokładnością do 0,5 m, wysokość brzegów - do 0,5 m a nachylenie stoków z dokładnością do 2°. Wiadomości z rozpoznania lotniczego powinny być możliwie szybko uzupełnione danymi z rozpoznania naziemnego. W tym celu możliwie wcześnie winny być wyrzucone na wybrane odcinki grupy dywersyjno-rozpoznawcze z zadaniem m. in. ustalenia charakteru przeszkody wodnej. Te dane uzupełniają dostatecznie posiadane już uprzednio opisy wojskowo-geograficzne i pozwalają na powzięcie decyzji co do kierunków uderzeń wojsk armii, odcinków forsowania i sposobu forsowania.

Na gruncie tej decyzji i wiadomości o położeniu npla za przeszkodą, zaplanowane mogą być i zrealizowane odpowiednio wcześniej zmasowane uderzenia bmar w celu rozbicia przeciwnika oraz lądowania desantów taktycznych, celem działania których może być opanowanie istniejących przepraw stałych, izolacja odcinka forsowania, rozpoznanie szczegółowe odcinka forsowania, a nawet wybór

i określenie szeregu elementów tego odcinka /wybór punktów przeprawowych, wyznaczenie i ewentualnie oznaczenie dla czołowych pododdziałów rejonów hermetyzacji sprzętu lub wyjściowych, tras ruchu pod wodą, przygotowanie linii brzegowej pod względem inżynieryjnym, organizacja czat wodnych, usunięcie ewentualnych zapór itd/.

Rejony lądowania desantów, zakres zadań i charakter współdziałania ich z OW czołowych dywizji ustala dowódca lub sztab armii.

Ponadto i na podstawie tak zorganizowanych przedsięwzięć przygotowawczych, dowódca poprzez sztab armii organizuje podejście sił głównych do przeszkody wodnej /zwracając szczególną uwagę na szybkość działania wojsk, a jednocześnie podejmując środki w celu uniemożliwienia powstawania skupisk przed przeszkodą/, określa zadania dla poszczególnych związków i rodzajów wojsk, określa terminy i tempo pokonania rzeki.

Z chwilą wylądowania za przeszkodą wodną desantów powietrznych, po podejściu do nich pododdziałów rozpoznawczych i ewentualnie OW, wyrzucone mogą być w przód przy pomocy transportu śmigłowego siły i środki inżynieryjne z zadaniem przygotowania niektórych najważniejszych przepraw promowych ciężkich jeszcze przed podejściem sił głównych. O ile użycie transportu powietrznego dla tych celów nie jest możliwe - siły i środki inżynieryjne, przeznaczone do budowy przepraw powinny być odpowiednio wcześniej wysunięte w przód pod osłoną OW.

Przeszkoda wodna powinna być pokonywana na dostatecznie szerokim froncie gwarantującym z jednej strony konieczne rozśrodkowanie wojsk i punktów przeprawowych, a z drugiej strony zapewniającym maksimum możliwości przerzucania wysiłku i swobody manewru przed przeprawą.

Szerokość odcinków forsowania zależy w dużej mierze od warunków terenowych i charakteru działań npla.

W przeciętnych warunkach początkowego okresu współczesnej wojny celowym jest wyznaczenie dla każdego czołowego pułku odcinka forsowania o szerokości 8-10 i więcej km, dla dywizji 20-30 i więcej km.

Dla przyspieszenia przeprawy celowym jest maksymalne wykorzystanie jednostek śmigłowców i przerzucenie przy ich pomocy składu osobowego lekkiego sprzętu głównie piechoty, wojsk inżynieryjnych, pododdziałów łączności, chemicznych, sztabów itd.

Dopóki transport liniowy piechoty nie jest pływającym, jeżeli istnieją warunki do zorganizowania masowej przeprawy czołgów po dnie, celowym jest mieć w pierwszym rzucie armii dywizje pancerne. Dywizję

zmechanizowaną celowym jest mieć w pierwszym rzucie armii tylko wówczas i na tym kierunku, gdzie nie ma możliwości pokonania przeszkody czołgami po dnie. Wniosek ten wyprowadzony jest na podstawie kalkulacji czasu przeprawy dywizji, z której wynika, że najbzybciej pokonać może przeszkodę wodną dywizja pancerna o ile istnieją warunki masowej przeprawy czołgów po dnie^{15/}. W przeciwnym wypadku oraz gdy przeciwległy brzeg jest silnie broniony, większe są możliwości dywizji zmechanizowanej, korzystającej w bardziej masowej skali z przepraw desantowych.

Duża gęstość przeszkód wodnych każe z góry założyć znaczną częstotliwość sytuacji, w której zaistnieje konieczność rozpoczynania forsowania następnej przeszkody wodnej przez armię, wcześniej, nim zakończy się przeprawa przez poprzednią. Rozwiązanie tego problemu jest niezwykle trudne szczególnie wówczas, gdy charakter przeszkód wodnych nie pozwala na masowe stosowanie przeprawy czołgów po dnie oraz gdy wojska nie dysponują dostatecznie dużą ilością pływającego transportu liniowego. Wówczas bowiem zachodzi konieczność albo zastosowania podwójnego przydziału środków przeprawowych dla zorganizowania jednocześnie podwójnej ilości przepraw co nie zawsze jest możliwe i z reguły pociąga za sobą osłabienie tempa działań wojsk przed przeszkodą /nadmierne obciążenie/, albo zatrzymania wojsk armii przed następną przeszkodą, aż do czasu zakończenia przeprawy przez poprzednią przeszkodę wodną, co brzemienne jest w groźbę stabilizacji położenia i ewentualnie nadmiernego zagęszczenia wojsk armii.

Możliwe jest również i w większości wypadków najbardziej celowe - takie rozdzielenie będących w dyspozycji środków przeprawowych, aby mogły jednocześnie trwać przeprawy przez obie przeszkody wodne, choćby przy znacznie niższym ogólnym tempie działań. Ogólne małe tempo przeprawy może być przy tym w jakiś sposób /oczywiście ograniczony/ rekompensowane zwiększoną aktywnością rozpoznania, OW i ogniową.

15/ W 1959 r. jedna z DPanc forsowała ćwiczenie^b Dniepr w rejonie Kijowa - wszystkie czołgi zostały przeprawione po dnie na drugi brzeg już po upływie 52 minut, a przygotowanie przeprawy zajęło około 1,5 godz. czasu licząc od chwili podejścia rozpoznania do rzeki.

W 1962 r. jeden z p² forsował Odrę w pobliżu Siekierok - przeprawa batalionu czołgów po dnie trwała na trzech punktach przeprawowych - około 12 minut.

Oczywiście w każdym wypadku konieczność jednoczesnego lub prawie jednoczesnego pokonywania dwóch lub więcej przeszkód wodnych musi się wyraźnie ujemnie odbić na ogólnym tempie operacji. Opóźnienie to może być zniwelowane do minimum tylko wówczas, gdy wojska armii zostaną wyposażone w liniowy i terenowy transport pływający i w dużym procencie w pływający sprzęt bojowy oraz gdy charakter przeszkód wodnych sprzyjać będzie masowemu zastosowaniu przeprawy czołgów po dnie.

Działanie wojsk armii w obszarach o gęstej sieci rowów odwadniających i zabagnionych napotyka na szczególne trudności. Obszary takie winny być wymijane tylekroć, ilekroć jest to możliwe. Na wypadek bezwzględnej konieczności prowadzenia działań bojowych w obszarach tego typu, koniecznym jest posiadanie na wyposażeniu oddziałów dostatecznej ilości samobieżnych mostów składanych oraz wczesne przygotowanie gotowych instrukcji mostowych i przygotowanie sprzętu do działań w terenie zabagnionym.

8. Pokonanie cieśniny morskiej lub opanowanie strefy cieśnin^{16/}

W natarciu armii wzdłuż wybrzeża morskiego często wystąpić może konieczność pokonania, określoną częścią sił armii-cieśniny morskiej lub opanowanie strefy cieśnin. Celem tego rodzaju działania może być:

- otwarcie własnej marynarce wyjścia z morza zamkniętego na otwarte lub umożliwienie marynarce wejścia na morze zamknięte;
- zamknięcie drogi morskiej marynarce przeciwnika;
- opanowanie przybrzeżnych wysp i półwyspów, dla pozbawienia przeciwnika obszarów wyjściowych do desantowania lub dla utrudnienia mu ewentualnych prób desantu od strony morza, względnie w celu pozbawienia przeciwnika określonych baz morskich, lotniczych i rakietowych, ułatwiających mu ogniowe oddziaływanie na obszar przyległy;
- opanowanie wysp i półwyspów, ważnych ze względów politycznych lub ekonomicznych.

Podejścia do cieśniny oraz jej przeciwległy brzeg będą zazwyczaj ^{silnie} umocnione, dlatego też najczęściej pokonanie cieśniny będzie ściśle związane z przekamaniem silnej obrony przeciwnika.

Warunkiem powodzenia przy pokonaniu cieśniny morskiej jest:

- zniszczenie środków napadu jądrowego i chemicznego nieprzyjaciela;
- rozbicie jego wojsk, broniących się na podejściach do cieśniny, a więc zazwyczaj w warunkach, gdy skrzydła obrony oparte są o wybrzeże morza;

16/ Opracowano na podstawie "Materiały do szkolenia operac. 7".

Wyd. MON 1962 r. str. 48-51.

- rozbicie jego wojsk, broniących przeciwległego brzegu cieśniny oraz rozmieszczonych w głębi, ale zdolnych do szybkiej interwencji w rejonie cieśniny;
- rozbicie tych sił marynarki wojennej i lotnictwa przeciwnika, które mogą skutecznie przeciwdziałać poczynaniom nacierającego.

Z tego względu pokonanie cieśniny lub opanowanie strefy cieśnin wymaga zazwyczaj skoordynowanej akcji wojsk lądowych, marynarki wojennej i lotnictwa, tym bardziej, że cieśniny są zwykle przeszkodami trudnymi do pokonania zarówno ze względu na ich znaczną szerokość /przeciętnie od kilku do kilkunastu km/, a jednocześnie niewielką długość, utrudniającą rozwinięcie działań na szerokim froncie.

Siły nieprzyjaciela, broniące cieśniny powinny być obiektem niszczących ogniwych uderzeń wojsk raketowych, lotnictwa i marynarki wojennej jeszcze przed podejściem wojsk armii. Odnosi się to również do rozmieszczonych w pobliżu cieśnin sił marynarki wojennej i lotnictwa przeciwnika. Jednocześnie należy dążyć do zachowania w stanie niezniszczonym urządzeń portowych, a głównie transportowych jednostek pływających, znajdujących się w cieśninie, tak ażeby można było je wykorzystać dla przewozu przez cieśninę wojsk i zaopatrzenia.

Obronę przeciwnika, broniącą dostępu do cieśniny, powinno się przełamywać z marszu w ślad za uderzeniami jądrowymi, wykonanymi na ważniejsze węzły oporu i odwody nieprzyjaciela. Jeżeli podejście do cieśniny jest stosunkowo wąskie, uniemożliwiające rozwinięcie działań na przeciwległy brzeg cieśniny na szerokim froncie, wówczas celowym może być rozpoczęcie pokonania cieśniny jednocześnie z uderzeniem wojsk, mającym na celu przełamanie obrony, broniącej do niej dostępu. W tym celu, część wojsk może być wcześniej przygotowana jako desant powietrzny i morski i rozpocząć lądowanie na przeciwległym brzegu cieśniny jeszcze przed wyjściem na cieśninę wojsk, nacierających od strony lądu.

Myślą przewodnią takiego rozwiązania jest opanowanie przeciwległego brzegu cieśniny lub związania, broniących się na nim wojsk przeciwnika uderzeniami ze skrzydeł i od tyłu przed tym, nim główne siły podejda do cieśniny drogą lądową. Jednocześnie uzyskać można:

- rozproszenie uwagi oraz wysiłków przeciwnika;
- zakłamanie się woli stawiania oporu w wojskach, broniących podejścia do cieśniny;
- opanowanie w stanie niezniszczonym urządzeń brzegowych i środków transportu wodnego, będących w cieśninie.

Rozwiązanie takie możliwe jest jednak tylko wówczas, gdy w dyspozycji armii są dostateczne ilości środków transportu morskiego oraz gdy istnieją możliwości jednoczesnego ogniowego zabezpieczenia działkań wojsk na rozległym obszarze.

W przeciwnym wypadku koniecznym jest uprzednie podejście wojsk drogą lądową do cieśniny.

Cieśniny o niedużej szerokości należy forsować z zasady z marszu, w ślad za uderzeniami bmar, wykonanymi na obiekty i zgrupowania nieprzyjaciela, a przede wszystkim na jego nadbrzeżne baterie i wyrzutnie raketowe. W celu opanowania poszczególnych odcinków przeciwległego brzegu cieśniny po uderzeniach bmar powinny lądować taktyczne powietrzne desanty. Jednocześnie marynarka wojenna, współdziałając z armią, powinna przystąpić do usunięcia ewentualnych zapór minowych. W tym czasie, aż do podejścia do przeciwległego brzegu cieśniny pierwszego rzutu wojsk, pokonujących cieśniny, lotnictwo i artyleria z przeciwległego brzegu powinny niszczyć i obezwładniać środki ogniowe przeciwnika, rozmieszczone w pobliżu linii brzegowej i wspierać walkę desantu.

Pierwszy rzut wojsk pokonuje cieśninę na środkach desantowo-przeprowowych, lekkich okrętach desantowych marynarki wojennej, a nawet przy użyciu kutrów torpedowych marynarki. Następne rzuty wojsk przeprowadzają się, wykorzystując również promy z etatowych parków przeprowowych oraz lekkie środki pływające, które mogą już być wprowadzone do cieśniny /kutry rybackie, barki, holowniki itd/.

Przeprowadzające się przez cieśninę wojska powinny natychmiast rozwijać szybkie natarcie w głąb, nie dopuszczając do skupiania się ludzi i sprzętu na przyczółkach.

Przy pokonywaniu szerokiej cieśniny morskiej, koniecznym jest zazwyczaj użycie w dużej skali środków desantowych marynarki wojennej. W tych warunkach środki desantowo-przeprowowe wojsk lądowych mogą być użyte tylko przy spokojnym stanie morza.

Po pokonaniu cieśniny /opanowaniu strefy ciśnię/ koniecznym jest natychmiastowe przedsięwzięcie środków w celu zorganizowania obrony przeciwdesantowej.

Marynarka wojenna, poza udziałem w transporcie wojsk przez cieśninę powinna:

- zwalczać zgrupowanie sił morskich przeciwnika w przyległym akwencie morza; nie dopuszczając ich do cieśnin;
- brać udział w ogniowym przygotowaniu akcji wojsk lądowych;
- wspierać swym ogniem lądowanie i walkę wojsk lądowych;
- zorganizować służbę awaryjno-ratunkową w cieśninach, w czasie ich pokonywania przez wojska lądowe;

- dokonać rozminowania cieśniny oraz ewentualnie osłonić przeprawę polami minowymi, stawianymi na morskich podejściach do cieśniny;
- prowadzić rozpoznanie podejść do cieśnin od strony morza.

9. Pokonywanie stref skażonych

Powstawanie stref silnie skażonych środkami peromienio -
twórczymi na współczesnym polu bitwy jest zjawiskiem normalnym.
Skażenie może być:

- następstwem wybuchów jądrowych naziemnych, wykorzystanych celowo przez przeciwnika, dla utrudnienia działań wojsk nacierającej armii;
- niezamierzonym efektem masowego użycia broni jądrowej /duże skupienie wybuchów powietrznych, przypadkowy wybuch naziemny itp/.

Wobec konieczności pokonania szerokiej strefy skażeń armia może stanąć zarówno w okresie przegrupowania wojsk do rejonów wyjściowych jak i w toku operacji zaczepnej. Szczególnie prawdopodobnym jest napotykanie takich stref w okresie przegrupowania wojsk, gdyż w tym okresie, ze względu na położenie przeciwnik może z dużą swobodą wykonywać uderzenia naziemne, z czego niewątpliwie skorzysta- /duża odległość od wojsk własnych/.

W miarę zbliżania się do nieprzyjaciela niebezpieczeństwo naziemnych wybuchów jądrowych npla prawdopodobnie będzie malało, natomiast możliwymi są skażenia terenu od własnych wybuchów jądrowych.

Powodzenie współczesnej operacji zaczepnej uzależnione jest w ogromnej mierze od utrzymania wysokiego tempa działań wojsk - spadek tempa to wstęp do utraty inicjatywy działań. Dlatego te wojska powinny być zdolne do szybkiego pokonywania napotykanym przeszkód, w tym również przeszkód w postaci stref skażonych. Szybkie pokonanie strefy skażonej jest możliwe współcześnie dzięki:

- odpowiadającemu potrzebom wyposażeniu wojsk;
- zastosowaniu właściwych sposobów działania, stosownie do okoliczności.

Najszybciej i najbezpieczniej pokonywać można strefę skażoną przy pomocy transportu powietrznego. Wjemną stroną tego środka transportu jest jego mała liczebność, udźwig oraz wynikający stąd fakt pewnej słabości przewożonych wojsk.

Ze względu na silne opancerzenie i znaczną prędkość ruchu dużą wartość przedstawiają czołgi, a w znacznej mierze również transportery opancerzone. Współczesny czołg chroni załogę swym pancerzem, osłabiając intensywność promieniowania około 10-krotnie, a transporter opancerzony - około 4-krotnie. Pokonywanie przeszkody

przy pomocy tych środków również prowadzi jednak do pewnego osłabienia siły wojsk na skutek konieczności rozerwania zwartości organizacyjnej jednostek. Chodzi o to, że współcześnie nie ma jeszcze oddziałów i związków wojsk lądowych całkowicie "posadzonych" na czołgi lub transportery opancerzone i czołgi. Nawet najnowocześniejsze dywizje i pułki czołgów wykorzystują dla transportu swych wojsk, sztabów i tyłów samochody, których zdolności ochronne przed promieniowaniem są zupełnie niedostateczne. Tam gdzie załaduje czołgu nie grozi żadne niebezpieczeństwo - ludziom, przewożonym samochodami, grozić może nieuchronnie ciężka choroba, a nawet szybka śmierć.

Tym niemniej samochód, jako środek transportu też przedstawia pewną wartość a to dlatego, że dysponuje znacznie większą od piechura prędkością ruchu oraz gwarantuje ludziom zachowanie pewnej odległości od promieniującego gruntu.

Ze względu na promieniotwórcze skażenie atmosfery w rejonie strefy, ogromne znaczenie ma również stopień pyłoszczelności pojazdów. Duże znaczenie ma nawet płachta brezentowa, narzucona na samochód lub transporter, gdyż nawet tak prosty środek zapewnia pewną izolację wnętrza. Ponadto, przy pokonywaniu stref skażeń, koniecznym jest dysponowanie środkami indywidualnej opchem.

W zależności od sytuacji możliwe jest zastosowanie różnych sposobów pokonywania strefy skażonej, a w szczególności:

- wyminięcie strefy lub przynajmniej obszarów najsilniej skażonych;
- pokonywanie strefy początkowo przy pomocy środków transportu najlepiej dla tych celów przystosowanych, a w miarę spadku natężenia promieniowania stopniowo przy pomocy środków coraz mniej chroniących żołnierzy przed promieniowaniem;
- odczekanie okresu najsilniejszego promieniowania.

W praktyce najczęściej jak się wydaje stosowaną będzie kombinacja tych sposobów, z tym, że niewątpliwie w zależności od sytuacji któryś z nich może być dominującym.

są

W czasie pokonywania stref skażonych możliwymi niepożądanymi sytuacjami, w których wystąpi zjawisko stopniowego gromadzenia się wojsk za strefą skażoną, w miarę jej przekroczenia przez wojska.

W zależności od warunków wojska przekraczające strefę mogą:

- przystępować do prac związanych z przeprowadzeniem zabiegów specjalnych częściowych lub całkowitych;
- kontynuować marsz w kierunku rejonów wyjściowych lub rubieży wprowadzenia do bitwy oraz wchodzić z marszu do bitwy w celu wsparcia wojsk walczących już uprzednio z nplem; osłony pokonywania strefy przez pozostałe siły armii lub w celu rozwinięcia działań w głąb dla

wykorzystania skutków własnych uderzeń bmar.

Zabiegi specjalne i odkażanie sprzętu mogą być przeprowadzone tylko w takim zakresie i tylko wówczas, gdy rozwinięcie tych prac zaraz po przekroczeniu strefy skażeń jest możliwe i nie grozi jeszcze większym niebezpieczeństwem - rozbiciem tych wojsk przez nieprzyjaciela. W przeciwnym wypadku wojska po pokonaniu strefy, powinny być niezwłocznie wprowadzone do walki /bitwy/, która powinna być tak prowadzona, aby w czasie jej trwania zapewnić wojskom krótkie pauzy, dla przeprowadzenia kolejno pododdziałami i oddziałami częściowych zabiegów sanitarnych i dezaktywacji. W tych warunkach pełne zabiegi specjalne i dezaktywacja sprzętu przeprowadzone mogą być dopiero wówczas, gdy zaistnieją ku temu warunki. Oczywiście dowódca armii powinien dążyć do możliwie wczesnego stworzenia takich warunków.

W szczególnym wypadku wyjątkowo długotrwałego podtrzymywania przez przeciwnika silnego skażenia w szerokiej strefie i braku możliwości szybkiego jej przekroczenia głównymi siłami, wojska przekraczające strefę przy pomocy transportu powietrznego i pojazdów pancernych mogą przejściowo zorganizować się obronnie. Obrona ta jednak powinna być możliwie krótkotrwała, stanowić epizod ogólnego natarcia i zdecydowanie aktywna. Broniące się wojska powinny, korzystając z potęgi rakietowo-jądrowego wsparcia sił głównych, zdecydowanie wyprzedzać uderzenia podchodzących odwodów przeciwnika, dążąc do ich rozbicia przed tym, nim przeciwnik zdoła uzyskać dostatecznie dużą przewagę ogniową. Ograniczenie się do utworzenia przyczołka i oczekiwanie na uderzenia przeciwnika jest jak się wydaje rozwiązaniem raczej nie do przyjęcia, gdyż sprowadza się do dobrowolnego oddania inicjatywy w ręce przeciwnika.

10. Podstawowe właściwości kierowania działaniami wojsk armii w głębi terytorium przeciwnika

W toku działań bojowych, szczególnie zaś w ciągu pierwszych dni wojny i operacji sztab armii powinien przedsięwziąć wszystkie środki w celu szybkiego nagromadzenia najświeższych danych z rozpoznania obszaru dalszych działań. W okresie przygotowywania pierwszej operacji zaczepnej dane z rozpoznania tego obszaru mogą być bardzo skąpe, a to z tego względu, że:

- w okresie poprzedzającym wybuch wojny ilość źródeł informacji musi być ze zrozumiałych względów ograniczona głównie do agentury;
- w pierwszych chwilach wojny cały wysiłek rozpoznania musi być skupiony na obszarach najbliższych, z oczywistą szkodą dla intensywnego rozpoznania obszarów położonych głębiej;

- rezultaty pracy rozpoznania w obszarach położonych głębiej dotrzeć mogą do wojsk często już w toku działań.

Efekty uderzeń bmar /szczególnie Frontu i ND/ na obiekty położone w głębi terytorium i operacyjnego ugrupowania przeciwnika mogą również być ostatecznie stwierdzone z pewnym opóźnieniem a więc być może już w toku działań zaczepnych armii. Odnosi się to również do rezultatów działania operacyjnych desantów powietrznych i ewentualnie morskich, działających na kierunku interesującym armię. Działania przeciwnika mogą rzecz jasna również istotnie i w sposób jakościowy wpłynąć na zmianę położenia operacyjnego armii. Wszystko to doprowadza do tego, że położenie operacyjne armii krystalizuje się stopniowo.

Na podstawie tych świeżych i wiarygodnych danych rozpoznania sztab Frontu i armii precyzuje i detalizuje plany operacji, które uprzednio opracowane były w szczegółach tylko odnośnie pierwszej bitwy.

Nie wykluczonymi są nawet sytuacje, w których koniecznym może okazać się opracowanie wręcz nowego planu dalszych działań, a to szczególnie wówczas, gdy okoliczności zmuszą dowódcę Frontu do zmiany decyzji co do użycia armii lub bmar w operacji.

Istotną sprawą jest więc zdolność dowódcy i sztabu armii do szybkiego i zdecydowanego reagowania na rozwój wydarzeń łącznie z ewentualnym odrzuceniem swych dotychczasowych planów i zamiarów.

Dla powzięcia słusznych operacyjnych decyzji w czasie działań w głębi terytorium i ugrupowania nieprzyjaciela, często w warunkach luźnej tylko styczności z sąsiadami, konieczną jest wnikliwa ocena:

- sił, możliwości bojowych i kierunków działania lub zagrożenia ewentualnym działaniem wojsk nieprzyjaciela, przegrupowywanych z sąsiednich terytoriów w obszar objęty zadaniem armii;
- zdolności oporu nieprzyjaciela, znajdującego się w obszarze działań armii, a w szczególności jednostek obrony terytorialnej i formowanych z mobilizacji oraz ewentualnie ludności;
- systemu rozlokowania i wielkości jednostek rakietowych, lotnisk i baz lotniczych z określeniem hierarchii ich ważności i systemu rozlokowania, hydrotechnicznych, komunikacyjnych i telekomunikacyjnych oraz przemysłowych z uwzględnieniem możliwości oporu personelu tych jednostek i urządzeń oraz wojsk ochraniających je;
- sytuacji ekonomicznej, politycznej i ludnościowej w obszarze działań armii, dla właściwego wyboru kierunków i rejonów działań, mających na celu szybkie doprowadzenie do pełnego paraliżu administracji i pracy ludności oraz zerwania przedsięwzięć mobilizacyjnych;

- warunków dowozu i korzystania z zasobów miejscowych.

Tylko na gruncie oceny uwzględniającej wszystkie te okoliczności, uwzględniając działania wojsk desantowych, raketowych i lotnictwa wyższego szczebla dowodzenia, można słusznie określić kierunki działań, kolejność wykonywania szczegółowych i pośrednich zadań, wielkość i podział sił, użytych do ich wykonania.

Planując szczegóły działań wojsk armii szczególnie w obszarze objętym zadaniem dalszym i kierując realizacją tych planów należy wydaje się uwzględniać, że:

- 1/ Powodzenie armii, w toku wykonywania zadań w głębi terytorium przeciwnika jest w dużej mierze uzależnione od skuteczności działania desantów powietrznych i powietrzno-morskich, współdziałających z armią. Im skuteczniejszymi są działania desantów, tym większe są możliwości osiągnięcia celu operacji armii w krótkim czasie i z małymi stratami. Wynika z tego konieczność udzielenia desantom wszechstronnej pomocy drogą ich wzmacniania siłami wydzielonymi w tym celu z armii i ogniowego wsparcia.
- 2/ Warunkiem wstępnym wykonania zadań w głębi kraju nieprzyjaciela jest rozbicie jego sił, zdolnych i dążących do związania lub rozbicia armii i desantów.
Jeżeli siły takie znajdują się w obszarze działań armii lub podchodzą z zewnątrz, to winny one być rozbite w pierwszej kolejności podobnie jak jednostki raketowe i lotnicze nieprzyjaciela.
- 3/ Władze porządkowe i bezpieczeństwa, wszelkie terytorialne jednostki są współcześnie z reguły słabiej uzbrojone od wojsk operacyjnych nieprzyjaciela, słabiej wyszkolone w prowadzeniu walk i słabiej dowodzone.

Jednostki nowo formowane z mobilizacji w obszarze objętym zadaniem armii w pierwszej fazie formowania również nie przedstawiają dużej wartości bojowej, nie są kompletne i zgrane. Powodzenie w walkach z tego typu przeciwnikiem zależy głównie od skali jego zaskoczenia, gwałtowności i szybkości oraz zdecydowania akcji bojowej.

Wielkość, liczebność wojsk atakujących ma mniejsze znaczenie o ile działania prowadzone będą jednocześnie na znacznym obszarze, śmiało i zdecydowanie.

- 4/ Nieprzyjaciel, izolowany od obszaru działań armii i desantów uderzeniami wojsk raketowych i lotnictwa Frontu, zdecydowanie skupi prawdopodobnie ogniowy wysiłek swoich środków raketowych

i lotnictwa na rozbiciu armii. Należy oczekiwać, że zarówno armia jak i ewentualne desanty operacyjne będą obiektem potężnych uderzeń z powietrza. Przy współczesnym zasięgu lotnictwa i donośności rakiet niszczenie tych środków npla nie daje gwarancji nawet względnego bezpieczeństwa. Z tego względu koniecznym jest prowadzenie szybkich działań poszczególnymi oddziałami i związkami na oddzielnych kierunkach i w znacznym, dzięki temu, rozproszeniu. Skupienie kilku oddziałów lub paru dywizji na jednym, wąskim kierunku jest dopuszczalne i celowe wyłącznie na krótki okres czasu i w wypadkach rzeczywiście konieczności, np. dla rozbicia stosunkowo dużego zgrupowania się nieprzyjaciela. Z tych samych względów należy zdecydowanie dążyć do tego, aby żadna większa jednostka armii nie stacjonowała przez dłuższy czas w jednym rejonie. Dążność do zachowania w toku działań dużej zwartości ugrupowania armii i utrzymania ciągłego, okrężnego frontu wojsk armii jest nieuzasadnioną i zupełnie zbędną.

Charakter współczesnych zadań i warunków działania armii zupełnie tego nie wymaga, a nawet stoi w sprzeczności z dążnością tego typu.

5/ Zadaniem armii ogólnowojskowej, poza rozbiciem określonych sił przeciwnika, jest również zazwyczaj opanowanie i trwałe utrzymanie zdobytego obszaru działań. W celu osiągnięcia tego efektu dowódca i sztab armii musi odpowiednio rozkładać wysiłek całości sił armii. Jednostki pierwszego rzutu z reguły nie dążą do opanowania całego obszaru - ich głównym zadaniem powinno być szybkie działanie w głąb. Jednostki te opanowują i trwale utrzymują do podejścia pozostałych sił armii tylko niektóre obszary i obiekty, zazwyczaj wyraźnie określone w zadaniu, a w szczególności: opanowane w nie zniszczonym stanie składy broni i materiałowe, bazy lotnicze i lotniska stałe, wielkie obiekty przemysłu wojennego szczególnego znaczenia, węzły komunikacyjne i inne urządzenia o dużym znaczeniu.

Po opanowaniu tego typu obiektów, koniecznym może być pozostawienie czasowe garnizonów dla organizacji ich obrony i ochrony oraz przygotowanie ich do ewentualnego zniszczenia na wypadek konieczności ich opuszczenia przed podejściem następnych rzutów wojsk.

Akcję pełnego opanowania całego obszaru objętego liniami rozgraniczenia armii prowadzić będą musiały jak się wydaje głównie wojska drugiego rzutu dywizji, a szczególnie armii. W celu wykonania tego zadania koniecznym jest jak się wydaje przedsięwzięcie środków dla:

- zniszczenia lub wzięcia do niewoli luźnych grup nieprzyjaciela pozostałych w głębi ugrupowania armii;
- rozpoczęcia prac w celu umocnienia zdobytego obszaru /szczególnie ważnych rubieży i rejonów/;
- zorganizowanie ochrony opanowanych ważnych obiektów oraz komunikacji;
- zapoczątkowanie ewentualnie prac, mających na celu zorganizowanie administracji terytorialnej, szczególnie zaś aprowizacji, pomocy sanitarnej dla ludności itp;
- zapoczątkowanie prac, mających na celu zaewidencjonowanie i uporządkowanie oraz wykorzystanie zdobyczy wojennej, w miejscowych itd.

Zadania te stopniowo przejmować będą wyższe szczeble dowodzenia, ale wykonanie tych zadań powinno być zapoczątkowane siłami i środkami armii ogólnowojskowej. W tym celu zazwyczaj zajdzie potrzeba wydzielenia na staże lub doraźnie części sił z drugiego operacyjnego rzutu armii, oraz wykorzystanie jednostek porządkowo-ochronnych, szczególnie organicznych sił Wojskowej Służby Wewnętrznej.

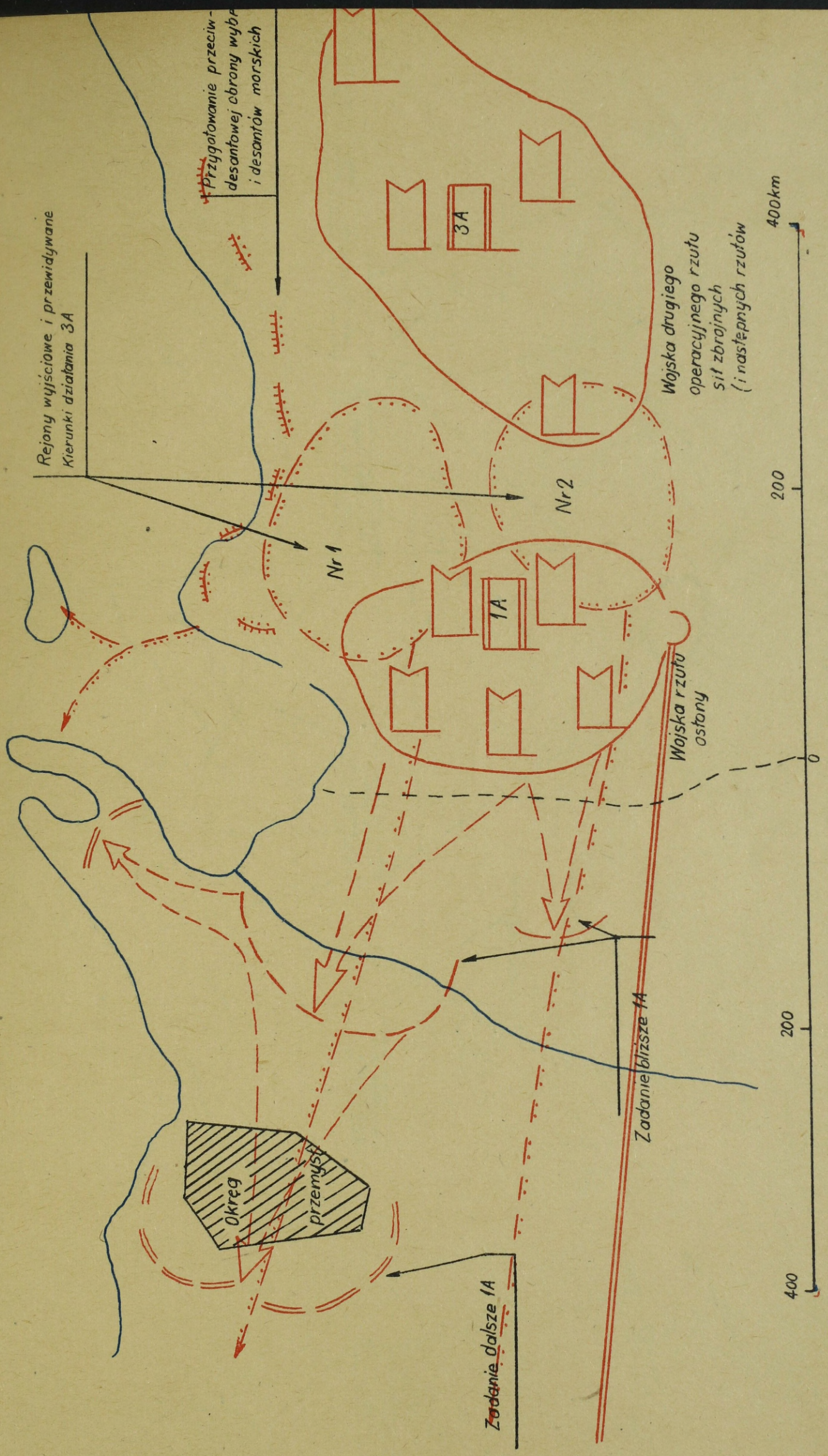
BIBLIOGRAFIA:

- Wytoczne do szkolenia operacyjnego na 1962 r. Wyd. Szt. Gen. WP - grudzień 1961 r.
- Materiały do szkolenia operacyjnego - Wyd. MON. 1962r.
- Niektóre zasadnicze problemy rozwoju obronności PRL-Wyd. MON, 1962r.
- Primenienieje wozduszno-transportnych sredstw w obszczewojskowom boju i operacji. Wyd. Akademii Wojskowej ZSRR im. Frunze 1961 r.
- Materiały do szkolenia operacyjnego /dotyczące problematyki działań marynarki wojennej/, wyd. MON 1961 r.
- Armia pancerna - materiały V Konferencji Naukowej ASG - 1962 r.
- Zasady, organizacja i prowadzenie operacji zaczepnej armii - wyd. ASG 1960 r.
- Oskona strategicznego rozwinięcia sił zbrojnych - płk Nowożiłow Wojennaja Myśl nr 2 z 1962 r. /Przedruk w Przeglądzie Informacyjnym nr 6 z 1962 r./.

Załączników 10 na 10 arkuszach.

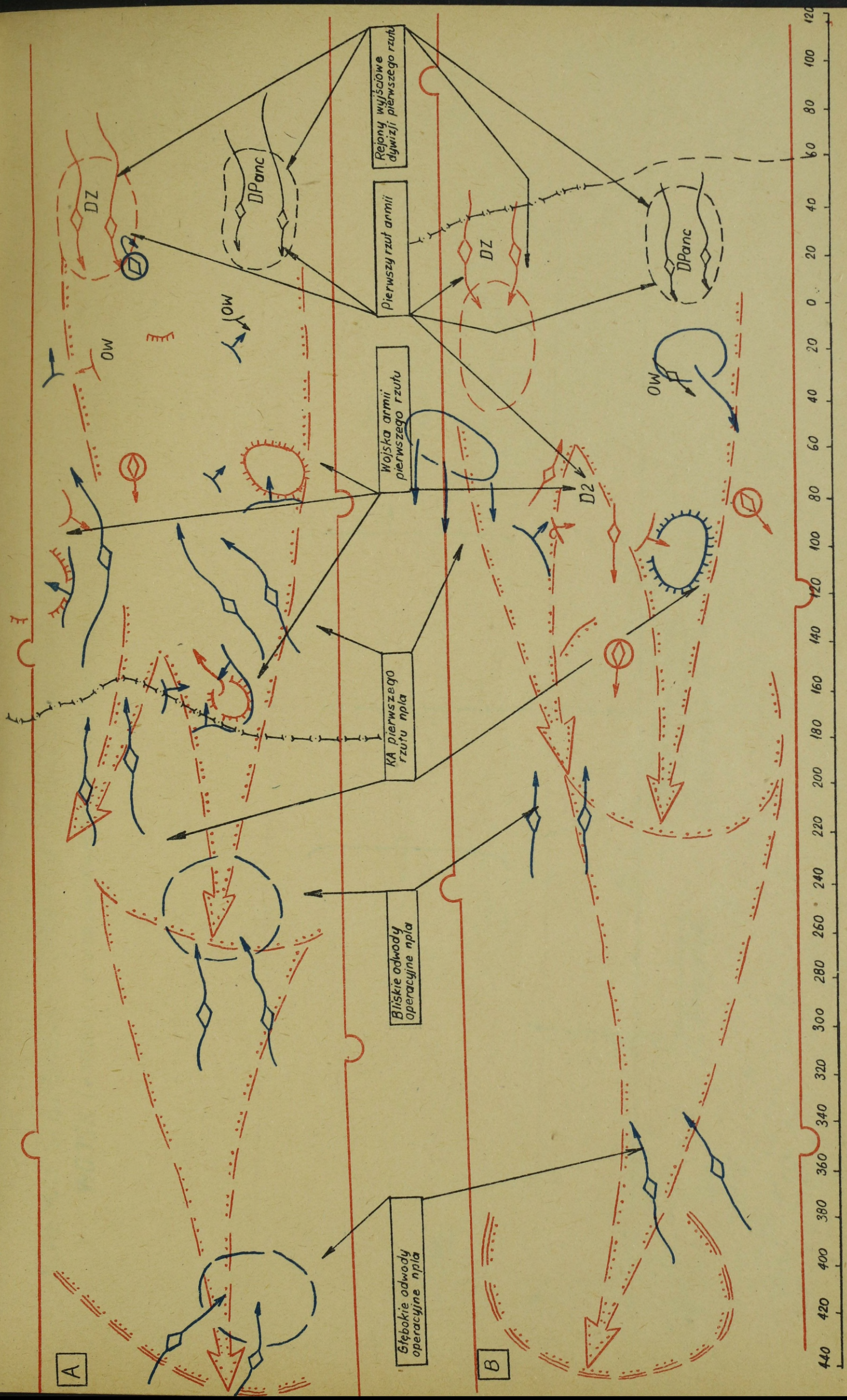
**SCHEMAT MOŻLIWEJ OGOLNEJ TRESCI ZADANIA OPERACYJNEGO ARMII UGOLNOWOJSKOWEJ
 RZUTU OSŁONY I PRZESŁANKI PRZYSZŁEGO ZADANIA OPERACYJNEGO ARMII DRUGIEGO OPERACYJNEGO
 RZUTU WOJSK (jeden z możliwych wariantów, dla okresu poprzedzającego wybuch wojny)**

Załącznik Nr 1



(dwa warianty - zadania sprecyzowane przed wprowadzeniem armii do bitwy)

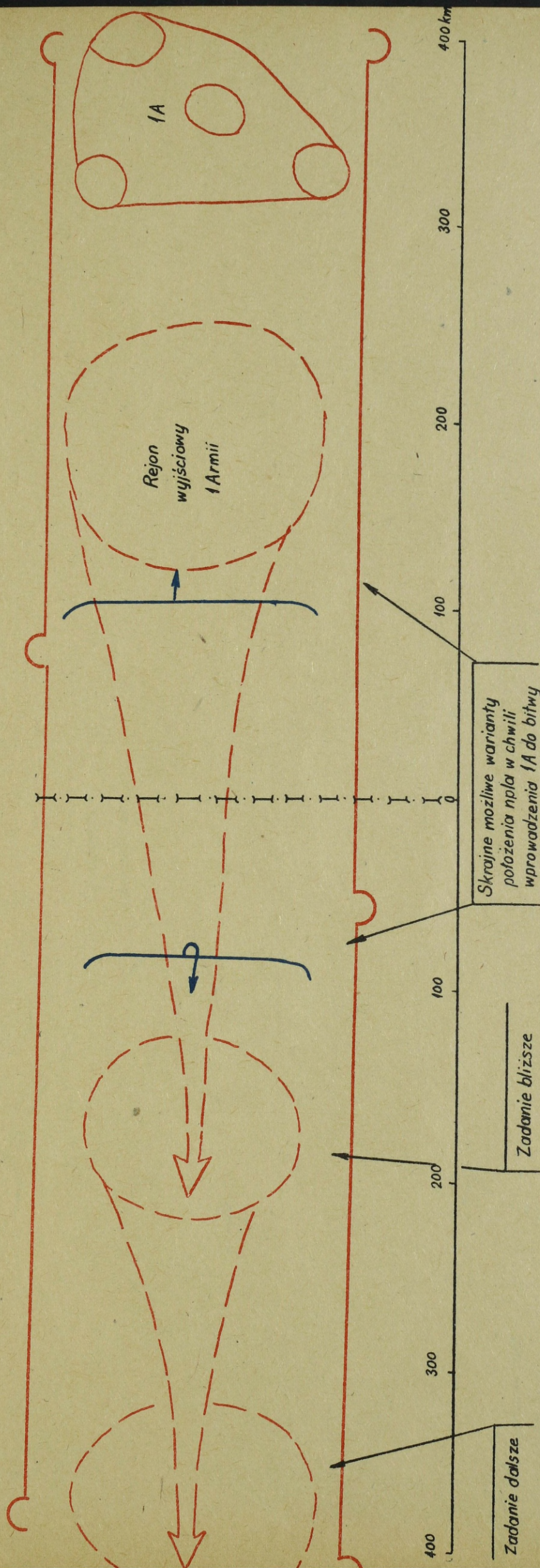
Załącznik nr 2



SCHEMAT GŁĘBOKOŚCI I OGÓLNEJ TREŚCI ZADANIA OPERACYJNEGO ARMII DRUGIEGO RZUTU

WOJSK (wariant - zadanie zformowane z chwilą wybuchu wojny przed przegrupowaniem armii)

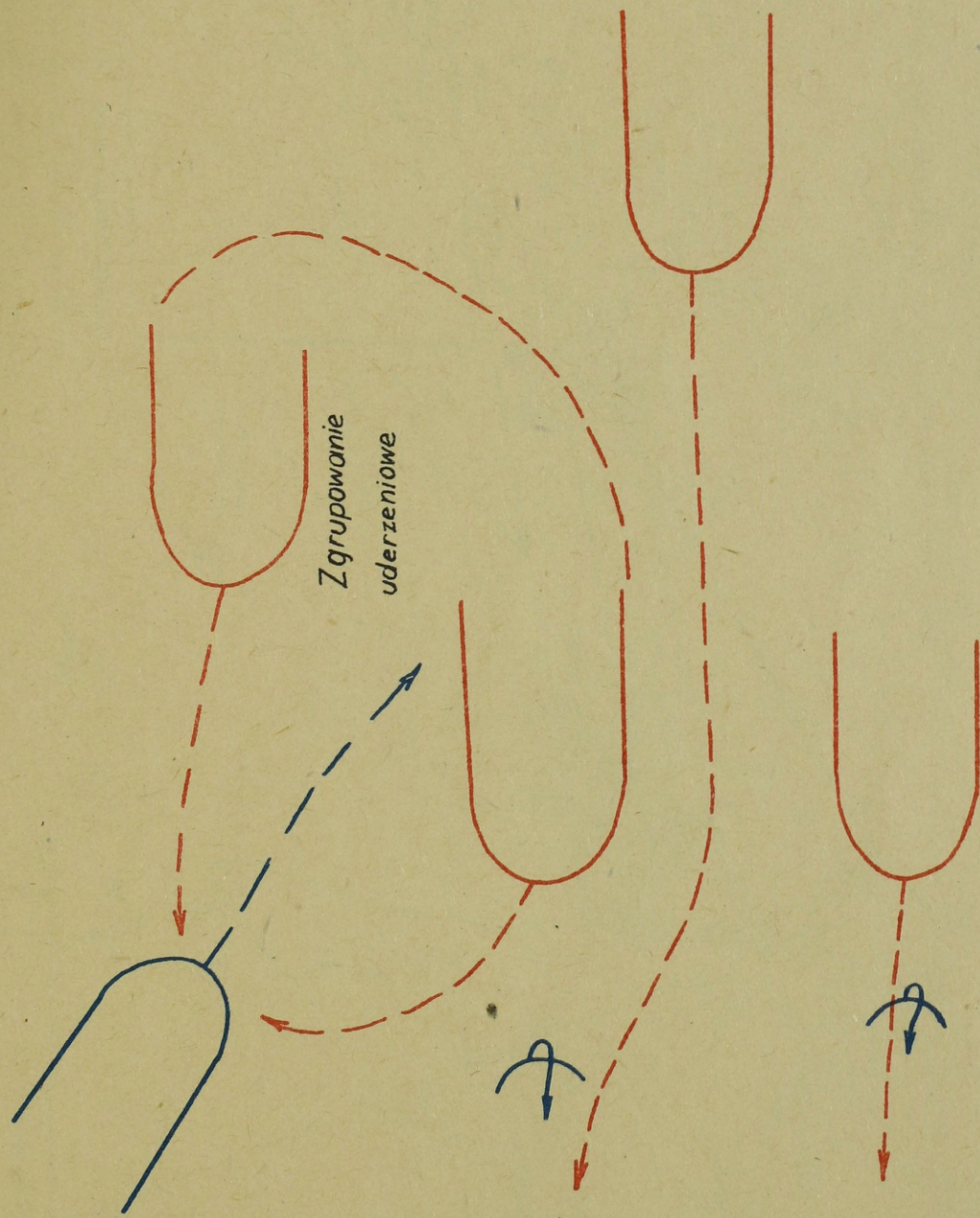
Załącznik nr 3



SCHEMAT ŁĄCZENIA WYSIŁKU DWÓCH DYWIZJI W JEDNO UDERZENIOWE ZGRUPOWANIE

Załącznik nr 4

(wariant)



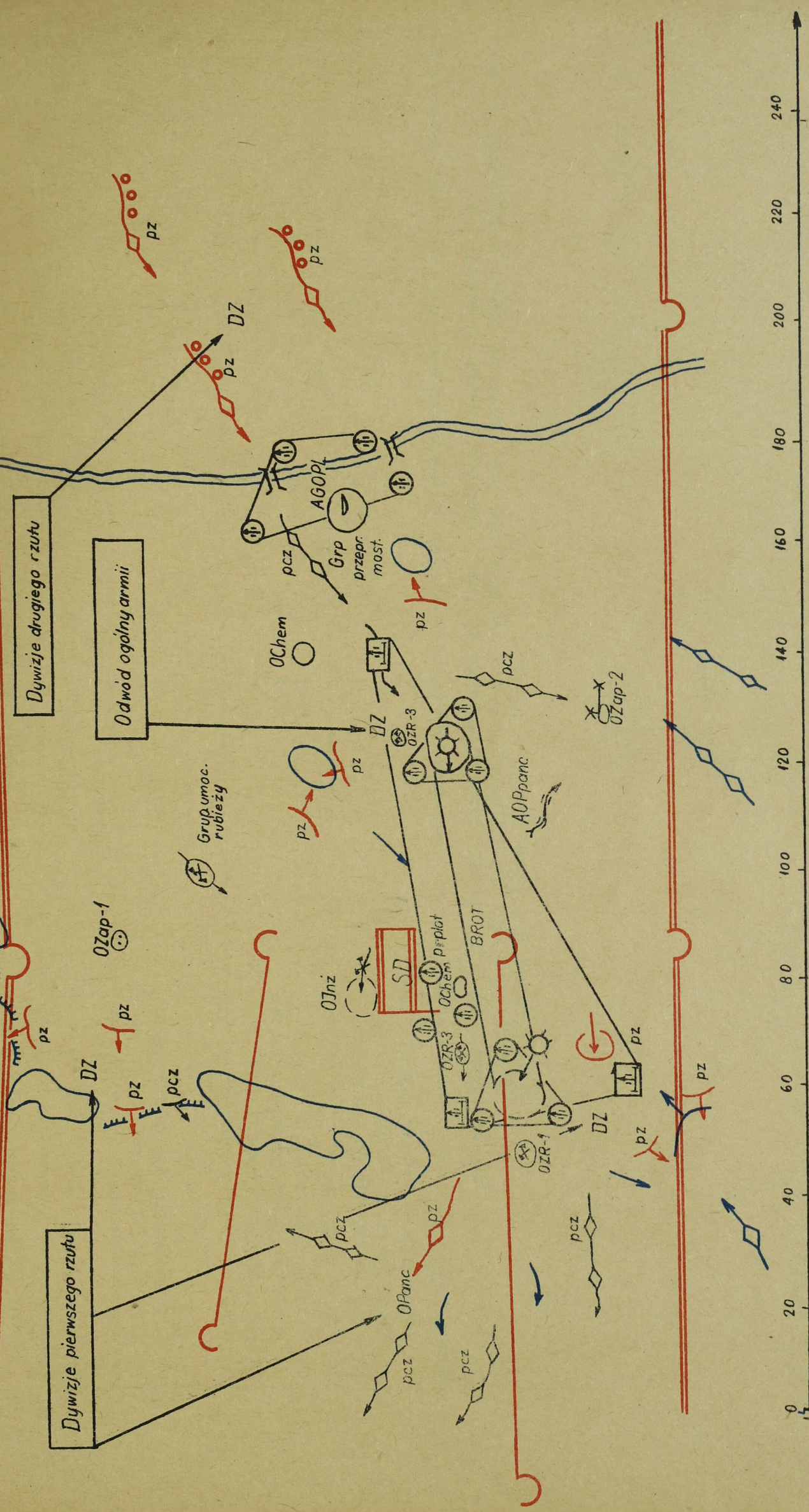
WYKONANO 275/ w.w.
z nr 1-25/ Wojsk. Akademia Polit.
z nr 26-275/ Biblioteka Tajna
MADEJSKI ptk
Z.L. dn. 23.5.63 r.

+

SCHEMAT OPERACYJNEGO UGRUPOWANIA ARMII W PIERWSZEJ OPERACJI ZACZEPNEJ

Załącznik nr 5

(wariorant)



T a b e l a

orientacyjnych możliwości zakadawczych środków transportu powietrznego, opracowana na podstawie "Instrukcji o użyciu i działaniu desantów powietrznych na śmigłowcach", oraz "Primienienie wzdusznno-transportowych środków w obszcze wojskowym boju i opieracji".

S k z a d d e s a n t u	Warianty	Niezbędna ilość środków transportowo-powietrznych
1/ Batalion piechoty zmot. bez transporterów opancerzonych.	A	36-55
	B	25
	C	12
2/ Pułk zmechanizowany bez transporterów opanc.czołgów i części transportu samochołowego.	A	80
	B	70
	C	70
3/ Dywizja zmechanizowana bez czołgów, transporterów opancerzonych i części transportu samoch.		580
		250
		75

Uwaga: Każdy wariant przedstawia niezbędną ogólną ilość śmigłowców / samolotów / jednego lub różnych typów np. - dla załadowania bpsz potrzeba 36-55 śmigłowców Mi-4 lub 25 Mi-4 i 6 Mi-6 lub 12 - Mi-6.

T a b e l a

orientacyjnych rozmiarów lądowisk i pasów startowych dla
niektórych jednostek transportu powietrznego.

Śmigłowiec /samolot/	Rozmiary lądowisk /pasów startowych/		
	jedna eskadra	dwie eskadry	p u ż k
Mi 4	200 x 250 m	200 x 550 m	500 x 600 m
Mi 6	300 x 350 m	300 x 1100 m	700 x 1100 m
An8 lub An12	-	-	700 x 200 m

Wyk. w 275 egz.

Egz. nr 1-25-WAF

Egz. nr 26-275-BT ASG

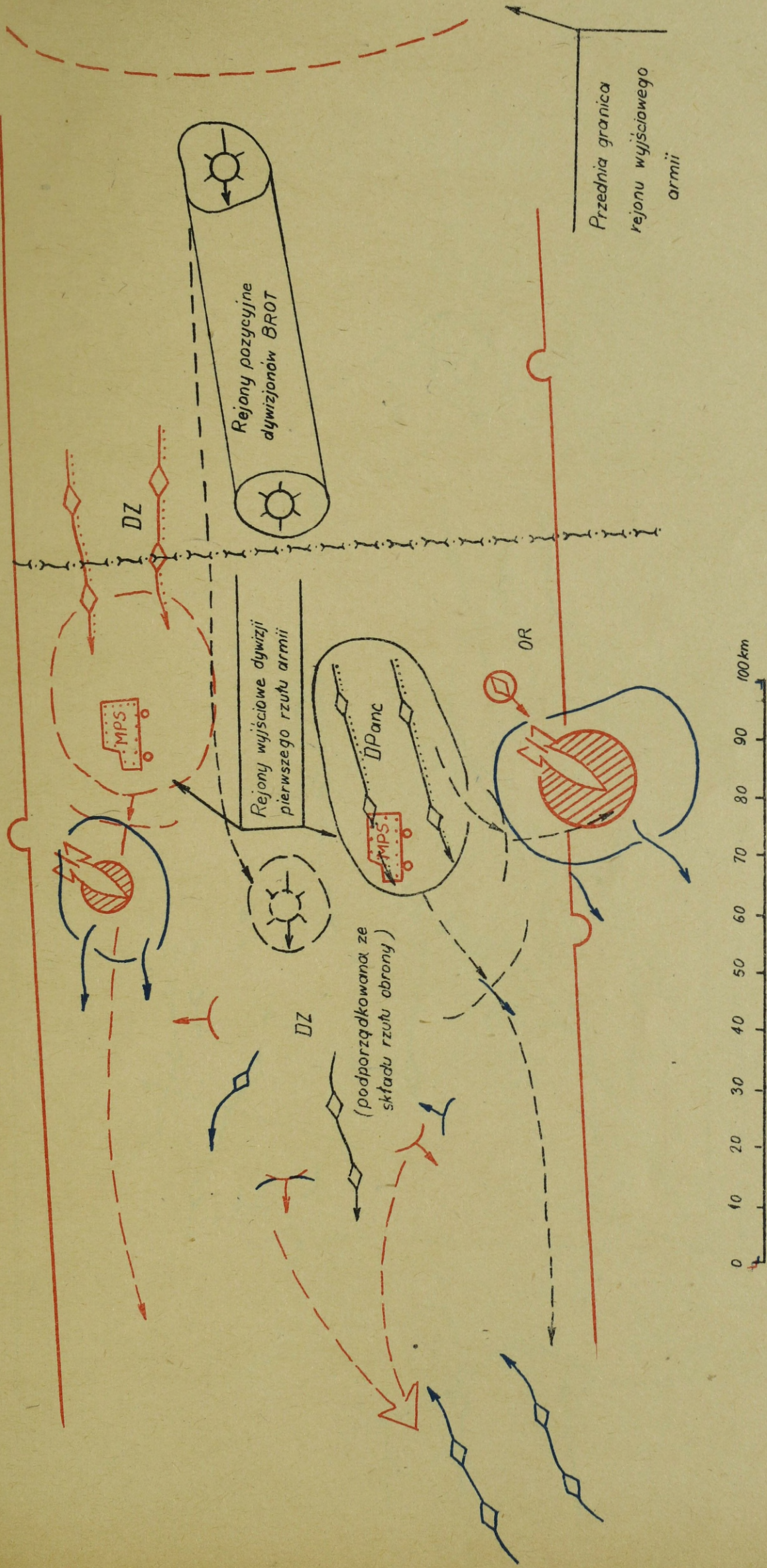
Wyk. Madejski ,płk

Druk JD, dn. 25.6.63r.

nr ks. 1008/W.

SCHEMAT OPERACYJNEGO ROZWINIĘCIA WOJSK ARMII PRZY WPROWADZANIU JEJ DO BITWY W WARUNKACH POWODZENIA NATARCIA RZUTU OSŁONY (wariant)

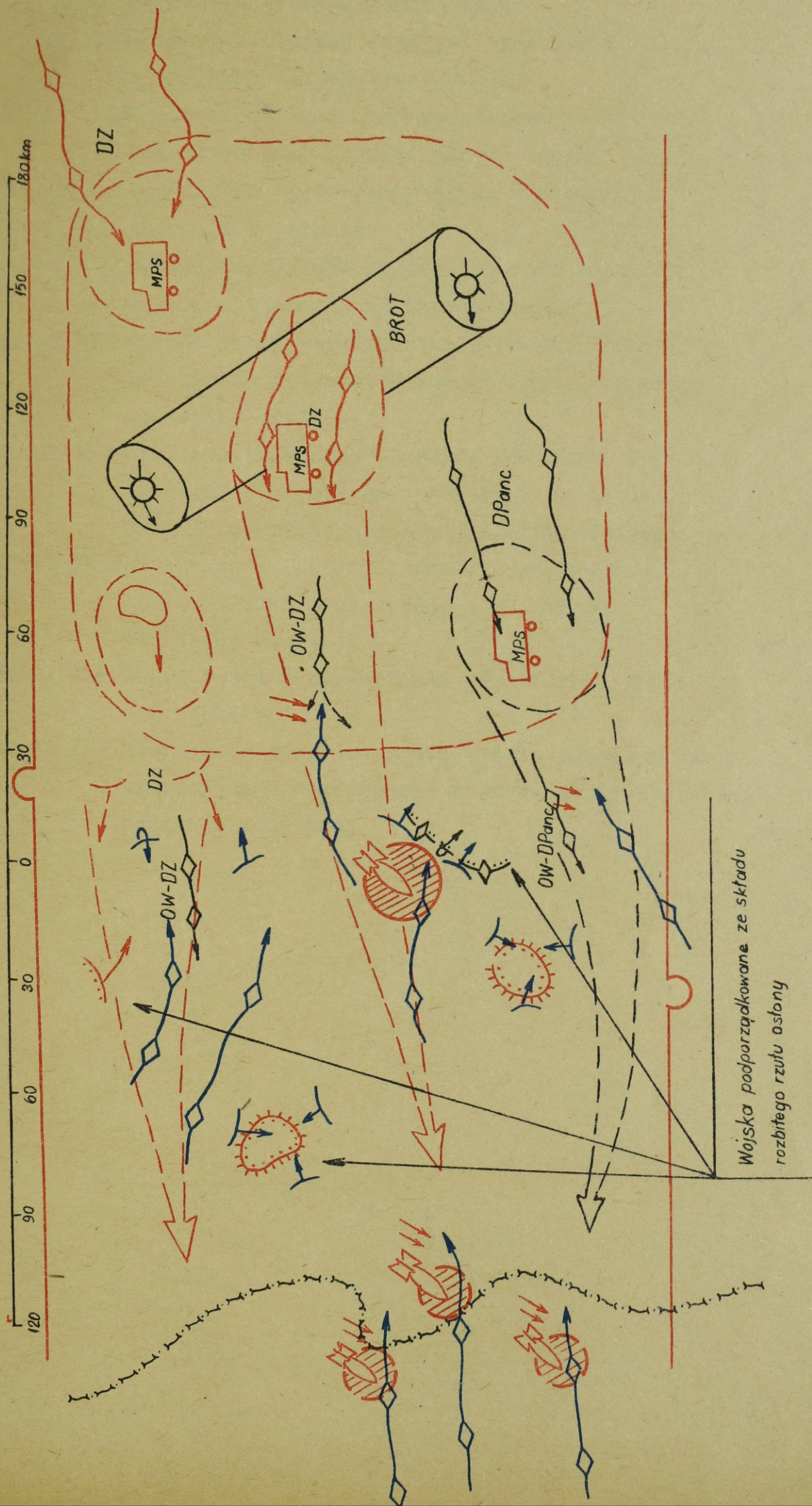
Załącznik nr 9



Uwaga: dla zwiększenia czytelności schematu podano tylko dywizje pierwszego rzutu operacyjnego armii i BROT

SCHEMAT OPERACYJNEGO ROZWINIĘCIA WOJSK ARMII PRZY WPROWADZENIU JEJ DO BITWY W WARUNKACH POWODZENIA NATARCIA RZUTU WTARGNIĘCIA NPLA (wariant)

Załącznik Nr 10



Uwaga: dla zwiększenia czytelności schematu pokazano tylko dywizje i BROT.

Treść:

2

Wstęp

- Rozdział I - Ogólna charakterystyka działań bojowych w początkowym okresie współczesnej wojny str. 4
- Rozdział II- Rozmach pierwszej armijnej operacji zaczepnej w warunkach współczesnej wojny str. 9
- Rozdział III-Treść zadań armii ogólnowojskowej w operacji zaczepnej początkowego okresu wojny str. 16
- Rozdział IV- Operacyjne ugrupowanie armii w pierwszej operacji zaczepnej str. 22
- Rozdział V - Ogólne zasady wykorzystania broni masowego rażenia w operacji zaczepnej armii str. 27
- Rozdział VI- Ogólne zasady wykorzystania powietrznego transportu i desantów powietrznych w operacji zaczepnej armii str. 31
- Rozdział VII-Wykorzystanie sił i środków Marynarki Wojennej, transportu morskiego i morskich desantów w operacji zaczepnej armii ogólnowojskowej str. 44
- Rozdział VIII-Właściwości metody i treści pracy dowódcy armii podczas organizacji i planowania pierwszej operacji str. 49
- Rozdział IX- Właściwości ubezpieczenia wojsk armii w operacji zaczepnej str. 61
- Rozdział X - Kierowanie wojskami armii w toku przegrupowania operacyjnego rozwinięcia i prowadzenia pierwszej operacji zaczepnej str. 63

